1



GŁOSY
DO KORONY WZYWAIĄCE.
Czyli
CUDA Y ŁASKI BOSKIE
Przez Nayświętſzą MARYĄ Pannę w rożnych potrzebach ludzkich, przy Swiętym Jey Obrazie Latyczowſkim.

SWIADCZONE.

Z rożnych Piſm, y Kſięgi Autentyczney Cudow przez Kommiſſyą uznanych, Hiſtorycznie

ZEBRANE

Pod głośnym PASTERSKIM Jmieniem

J. W. y N. PANA, JMCI X.

ADAMA

Hrabi ná Kraſnym

KRASINSKIEGO

Biſkupa Kamienieckiego Podolſkiego, Orderu Orła Białego Kawalera, wyznaczonego z Rzymu Koronatora.

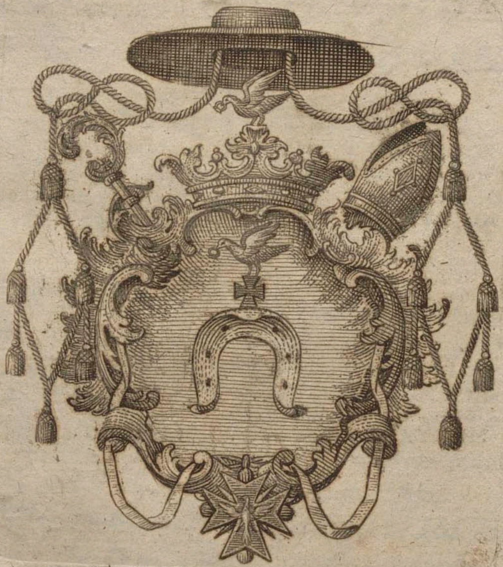
Przed Uroczyſtą tegoż Obrazu Koronacyą DO DRUKU PODANE.

Od Konwentu Latyczowſkiego XX. Dominikanow Prowincyi Ruſkiey S. JACKA Roku Pańſkiego 1778.

W BERDYCZOWIE
w Drukarni WW. OO. Karmelitow Boſych Fortecy Nayświętſzey MARYI PANNY zá Przywilciem J.K.M.


SALVE REGINA
MATER MISERICORDIÆ
Wizerunek Cudownego Obrazu Ns: Panny
Latyczowſkiey z dawna przyſłanego z Rzy-
mu przez WW. OO. Domin: Miſsion: od O.S.
zeſłanych w Ruſkie Kraie, a od O.S. Piusa
VI. Dnia 4. Pazdz: Koronowanego. 1778.
C.P.S.R.M.
T. Rakowiecki. Sc. Berdiczoviæ

NA STAROZYTNY JJ. WW. HRABIOW KRASINSKICH DOMU ZASZCZYT.



I.

Drogi Kleynot PODKOWY to dziś pokazuie,
Ze drogę do KORONY MARYI toruie;
Jeszcze y to dokaże: WZYWAIĄCE GŁOSY
Lotny KORWIN KRASINSKICH wznieśie pod Niebiosy.

II.

GŁOS do KORON MARYI ztąd ſie pięknie wyda,
Bo mu Kleynot KRASINSKICH wiele wdzięku przyda.
Dla Honoru MARYI Paſterz czyni wiele,
A Tá z rządzi, że pierwſzy On będzie w Kościele.

III.

Z PODKOWY, KRZYZA, KORWINA, PIERSCIENIA
Honor ſię głoſi MARYI Jmienia.
PODKOWA z KRZYZEM do KORON przodkuie,
KORWIN PIERSCIENIEM przyſługę ſzlubuie.

IV.

Choć ſwe uſta PIERSCIENIEM KORWIN pieczętuie,
Lecz dla Koron MARYI Głoſow nie tamuie,
Owſzem ſam ie roznoſi w wſzyſtkie świata ſtrony; [1]
MARYA w LATYCZOWIE idzie do Korony.

JA-

(1) *Aves cæli portabunt vocem.* Ecclæſ. 10. ℣. 20.

JASNIE WIELMOZNY, y NAYPRZEWIELEBNIEYSZY PASTERZU, PANIE, y DOBRODZIEIU NASZ NAYŁASKAWSZY!

GŁoſy do Korony wzywaiące, czyli Cuda y Łaſki przy Obrazie Nayświętſzey MARYI Panny w Kościele Latyczowſkim Cudowney świadczone, nigdy ſię obſzerniey po świecie Chrześciańſkim rozeyść nie mogły, iako pod głośnym, y wſzędzie ſławnym PASTERSKIM IMIENIEM. O co albowiem dawne ſtarały ſię wieki, aby Koroną Rzymſką nowo uwieńczoną w Latyczowſkim Obrazie, Nayiaśnieyſzą Korony Polſkiey ogłoſiły Monarchinią, Tobie to, y Twoim w Dyecezyi nayſzczęśliwſzym rządom Boſkie zachowały wyroki: żeś y pierwſze ná ten ko-

niec przez wyznaczenie Kommissyi staranne uczynił kroki; y poważnym do Naywyższey w Rzymie Głowy, y Watykańskiey Kapituły w stawieniem się, po uznaniu Cudow y Łask, ku pożądanemu skutkowi z Rzymu otrzymał Koronacyi Dekret: y sam szczęśliwym tegoż Obrazu został Koronatorem. Zaiste! dla tak poważney y wspaniałey czynności Twoiey dosyć dotąd iasne Woiewodztwa Podolskiego SŁONCE siedmkroć roziaśnieie więcey, kiedy sławny Cudami, y Łaskami w Jego obrębach Obraz, po całym rozsławi się Chrześciańśtwie. Tudzież y naymnieyszemu Zakonowi naszemu Kaznodzieyskiemu, ktory się pod PASTERSKIE naygłębiey uniża Błogosławieństwo, niemnieysza przybędzie sława, że cię Wielkiego ADAMA, pierwszego z pomiędzy innych Dyecezyi Kościołow, w swoim będzie witał Koronatora. By tedy takowa, własną dzielnością (u Rzymskiey Stolicy przykładaiąc się) wypracowana, Władzy Pasterskiey poruczona, ná dzień 4. Października, Uroczysty w tym Roku Swiętym ROZANCOWY MARYI, złożona

O-

Obrazu Koronacya, Polſkiemu była wiadoma świątu: á Jey zwłaſzcza odgłoſy doſzły uſzu pobożnych MARYI czcicielow; zá ſprawiedliwą rzecz oſądzić przynależało, dla przygotowania y wydoſkonalenia żądnego wiadomości ludu, w ſzczupłych kartkach Łaſki MARYI temu przywiązane mieyſcu okryślić. Te zaś PASTERSKIM udoſtoić Jmieniem nayprzyzwoiciey, z przyczyny: że rozpoczętę te dzieło gdy PASTERSKĄ zaſzczyca ſię życzliwością, ſtarannością, y przychylnością, (ktora właſnych JEGO zamyſłow y chęci ieſt celem) u Tegoż dopełnienia ſczęśliwości ſwoiey ſzukać powinno. Z tego tedy powodu naſza rzecz ieſt, niezamierzoney Wſzechmocności Boſkiey zbłagawſzy obroty, iako nayuſilniey życzyć J. W. PASTERZOWI nayżywſzey zdrowia czerſtwości, ktorego całość iako w Kościele Bożym ſzacowna ieſt, tak też nie tylko Zakonowi Kaznodzieyſkiemu, ale y całey Oyczyznie nader Koſztowna. W tym mniemaniu, ſzczegulną to naſzą będzie korzyścią, że gdy PASTERSKIE ziednamy Błogo-

ſła-

ſtawieńſtwo dla ſiebie w ſzczegulneści, w powſzechności onego pewność ugruntuiemy ná całe Prowincyi, owſzem y Zakonu zgromadzenie. Tego przy ucałowaniu Nog PASTERSKICH nieodmiennie, y nieodſtępnie żądni.

J. W. y N. w B. PASTERZA, y DOBRODZIEIA NAYŁASKAWSZEGO

Nieuſtanni Czciciele, y Słudzy Bracia Klaſztoru Latyczowſkiego, Prowincyi Ruſkiey, Zakonu Kaznodzieyſkiego.

FA-

FACULTAS ORDINIS.

Fr. Casimirus Wilamowski S. Th. Mag. Prior Provincialis Provinciæ S. Hyacinthi in Russia Ordinis Prædicatorum.

CUm Libellum intitulatum: *Głosy do Korony wzywaiące &c.* de miraculis & gratiis DEI ad Prodigiosam B. V. MARIÆ Jmaginem in Ecclesia Nostra Laticzoviensi præstitis historicè collectum, designati à Nobis Theologi, videlicet: A. R. P. *Emericus Szadbej* S. T. Præsentatus, Prior Coventûs Nostri Camenecensis Podoliæ, & R. P. *Fortunatus Lityński* S. T. L. ejusdemquè Professor ibidem Primarius recognoverint, & luce publicâ dignum judicaverint, Tenore præsentium, Nostriquè Authoritate Officii facultatem damus Conventui Nostro Latyczoviensi illum imprimendi, servatîs de jure servandîs. Jn Nomine Patris & Filii, & Spiritûs S. Amen. Jn quorum fidem his Sigillô Officii Nostri munitis manum propriam apposuimus. Jn Conventu Nostro Laticzoviensi die 20. Augusti 1778. A. Reg. pag. 79.

Conservus in Domino.

(L. S.) Fr. Casimirus Mag. Provincialis qui supra
mpp.

Fr. Casimirus Swiżyński L. Secret.
mpp.

CENSURA THEOLOGORUM.

Librum Cui Titulus: *Głosy do Korony wzywaiące &c.* Continentem in se descriptionem Originis Jmaginis B. V. Mariæ in Ecclesia Laticzoviensi Nostri Ordinis Prædicatorum, ejusdemq; Miraculorum & Gratiarũ seriem, ac aliorum scitu dignorum ad Coronationem perficiendam Ejusdem Jmaginis necessario spectantium, ex Mandato E. A. R. Patris Magistri Provincialis legi diligenter, in quo cum nihil dissonum Catholicæ Fidei, bonisq; moribus Contrarium repererim, imo multa ad cultum ejusdem Gloriosæ V. Mariæ allicentia perspexerim, idcirco dignum Typo præsentibus censeo, manu proprià subscribendo. Datum in Conventu Formali Camenecensi Die 24. Augusti Anno 1778.

Fr. Emericus Szadbej S.T. Præsentatus Prior Con: Camenecensis Podoliæ O.P. mpp.

EX mandato E. A. R. Patris S. T. M. Prioris Provincialis, vidi & legi Libellum sub Titulo: *Głosy da Korony wzywaią e &c.* de Origine Jmaginis B. V. M. in Ecclesia Laticzoviensi miraculis claræ, tum de Gratiis ibidem, omnibus devote recurrentibus, præstitis. Cumquè nihil dissonum fidei bonisquè moribus repererim, luce publicâ dignum censeo, si iis, ad quos de Jure spectat, ita videbitur. Datt. in Conventu Frli Camenecensi Die 26. Augusti 1778.

Fr. Fortunatus Lityński S. T. L. Ejusdemq; Professor Primarius O. P. mpp.

APPROBATIO DIÆCESANA.

Jgnatius Lucas de *Długie* Dłuſki, DEI, & Apoſtolicæ Sedis Gratiâ, Epiſcopus Hebronenſis, Suffraganeus, Decanus Cathedralis, Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Camenecenſis Podoliæ, in *Międzyboż* Præpoſitus.

UNiverſis & Singulis, quorum intereſt, aut quomodolibet intereſſe poterit, Significamus præſentibûs literîs noſtris, & ad Notitiam in dubitaram deducimus, qualiter, facto recurſu ad Nos, Officiumq; Noſtrum, per Adm̃ Rñdos, ac Religioſos in Xto PP. Conventûs Latyczovienſis Ordinis Prædicatorum Librum; *Głoſy do Korony wzywaiące*, intitulatum, deſcriptionem Originis Gratioſæ Jmaginis Bſm̃æ Virg. Mariæ in Eccleſia Parochiali Latyczovienſi ſub Rectoratu Eorundem Patrum Prædicatorum exſtante, continentem, Miraculaq; & gratias, ad Eandem Jmaginem Divinâ Omnipotentiâ, variis à Perſonis experta, hiſtoricè collectum habentem diligenter legimus; nihilque Fidei Orthodoxæ Contrarium, aut bonis moribus diſſonum, quinimò ad Solatium Xti Fidelium eundem Librum luce publica dignum Judicavimus, eoque

fine

ſine, Authoritate Noſtra Ordinaria, qua hac in parte fungimur, vigore Facultatum Nobis conceſſarum Typô imprimendi, Eidem Venerabili Conventui Latyczovienſi damus Facultatem. Jn quorum Fidem. Datum Cameneci in Podolia hac Die Veneris 28va Menſis Auguſti Anno Domini 1778.

(L.S.) Martinus Radochowſki
Canonicus Cathedralis, &
Judex Surrogatus Cam. Pod.
mpp.

PRZEDMOWA.

Kiedy do Uroczystey Cudownego w Kościele naszym Latyczowskim Nayświętszey MARYI Panny Obrazu zabieramy się Koronacyi, radzibyśmy, ile z nas iest, ná ten wspaniały tryumf, nie tylko ná ziemi znayduiących się pobożnych ludzi ale y w Niebie mieszkaiących sprowadzić Aniołow; aby przy Niebieskich y ziemskich Sług swoich okrzykach, Nieba y ziemi okazaley była ogłoszona Monarchini. Ze zaś Niebo samemu sobie zostawił Pan y Stworca Nieba, (1) á ziemię oddał, y do czasu powierzył Synom ludzkim, więc zostawiwszy Anielskim Duchom, te, ktore po Boskiey chwale, MARYI wyśpiewuią pienia, samych tylko żyiących ná ziemi, á osobliwszym do Matki Boskiey unoszących się nabożeństwem ludzi, do następuiącego zapraszamy Aktu. A zatym tryumfuycie Prześwietnego Latyczowskiego Powiatu Obywatele zacni! Powstaway do wysokich MARYI pochwał SŁONCEM (2) iaśnieiące całego Podola obszerne Woiewodztwo! w nową rozpływaycie się radość z Nayiaśnieyszym Maiestatem Pol-

skim

---

(1) Psal. 113. *Cælum cæli Domino, terram autem dedit filiis hominum.*

(2) SŁONCE herb Woiewodztwa Podolskiego.

ſkim Koronni. y W. X. L. Synowie! MA-
RYA Cora y Matka naywyżſzego Krola,
wſzyſtkiego ſtworzenia Pani, Dziedziczka
Korony Polſkiey, y do niey łączących ſię
Prowincyi, w tak wielu Obrazach ſwoich
ukoronowana Krolowa, w te dni naſze po-
dobnymże uſzczęśliwieniem Podolſkie
napełnia Kraie, Wiernych Koronnie żą-
dze, gdy w Cudownym Latyczowſkim O-
brazie ſwoim, z zwykłym Obrządkiem
Rzymſką odbiera Koronę; przez co no-
wym niejako Prawem nabytego doſtępu-
puię panowania.

Y Lubo całemu Chrześciańſkiemu świa-
tu obfitey radości ſtaie ſię przyczyną u-
koronowana Pani, oſobliwiey iednak nie-
źmiernym napełnia weſelem Polſkiey Oy-
czyzny Synow; ktorzy dla pozyſkania do-
ſtateczney nad ſobą Opieki MARYI, raz
ná zawſze zá Monarchinię Ją ſwoię zgo-
dnie uznawſzy, w dalſzych ſwey pobo-
żności nie uſtaią dowodach, gdy Tęż w
Cudownych Obrazach Koronować uſiłu-
ią ná ziemi. Jakoż ze wſzech miar ſłuſzna
y ſprawiedliwa rzecz ieſt, ten hołd odda-
wać MARYI od Obywatelow Polſkich:
zwłaſzcza gdy mieſzczące ſię w tym Kra-
iu dalekich od prawowierney Religii u-
myſły, ná tym zaſadzaią ſię błędliwym zda-
niu, że: MARYA od Syna ſwego nad
wſzyſtkie Aniołow wynieſiona Orſzaki w
Nie-

Niebie, nie potrzebuie okazałości y uwielbienia ná ziemi. Tu tedy Staro-Polskiey, gorliwey o cześć MARYI Cnocie, dać mieysce należy, ktora we wszystkich Oyczyzny Synach iednostaynym odzywa się głosem: iżaliż tá Niebieska Monarchini, nie iest oraz y ziemi Krolową? iżaliż iuż dla tego BOG chwale swey Matki ná ziemi okryślił granice, że Ją tak uwielbił y ukoronował w Niebie? iżaliż śmiertelność ludzka ustawać ma w pochwałach MARYI, że ią tak sławią y chwalą nieśmiertelni Duchowie? Czyliż przeto ná honor MARYI ustanowione Swięta maią się z Aktow wymazywać Kościelnych? Kongregacye, Bractwa Imieniowi Jey poświęcone rozrywać? Ołtarze, Kaplice, Kościoły ná cześć Boską wystawione pod MARYI wzywaniem, albo z gruntu obalone, albo liteż wcale zprofanowane być maią? ile że ani tych Uroczystości, ani tych Bractw, ani Ołtarzow, ani Kościołow, iako naychwalebnieysza w Synie, y z Syna swego nie potrzebuie Matka? żaden z Prawowiernych ná te wniesienia zdrowym nie może przystać rozumem. Z tąd pochodzi, że iako samemu Panu BOGU, lubo swoy honor, chwała, y cześć należą przez istność y naturę Jego Boską, iednakowoż powinien bydź czczony, chwalony, y wielbiony od nas ná ziemi; tak chociaż Przenay-

naydoſtoynieyſza Słowa wcielonego Matka czcią, chwałą, y honorem ſobie udzielonemi zaſzczyca ſię przez łaſkę, iednakże należy ią czcić, wielbić, y chwalić ná ziemi, iako Matkę Bożą, nawet y w ſamych Jey Obrazach.

Coż więc w dziele Koronacyi Cudownych Obrazow znaleść ſię może, żeby ná godność nie przyſtało MARYI? Albo co Jey honorowi, y wſpaniałości przyzwoitego, aby nie miało bydź świadczone? Jeżeli bowiem Matki Boſkiey przez Cuda y łaſki wſławione po świecie Obrazy, z Rzymu od Watykańſkiey Kapituły złotemi udarowane, alboliteż ozdobione bywaią Koronami, nie żaden to wymyſł, ale wielkie Hrabi *Alexandra Sforcyi* ſprawuie nabożeńſtwo; ktory chciał, aby z funduſzu Jego tym ſpoſobem w Cudownych Obrazach uczczona była Pani, y Krolowa świata ná ziemi, gdy Jey chwale nic przydać nie możemy w Niebie. Jakże tego źrzodła Uroczyſtym Koronować nie mamy Obrządkiem, z korego tak obfite łaſk Boſkich nà nas ſpływaią wylewy? Wſzakże ſam BOG nad ową ſkrzynią przymierza, z ktorey ſię oświadczał ludowi, oznaczeniem tylko, y dalekim Obrazem Matki Bożey będącą, złotą rozkazał Moyżeſzowi zawieſić Koronę, czemuż nie mamy Jey wyraźnych, á Cudownieyſzych

ſzych niż Arka Obrazow złotemi z tryumfem uwieńczać Koronami? (3)

Ze ieſzcze te Koronacyine Akta nie od pomnieyſzey iakiey w Kościele Bożym Oſoby Kapłańſkiey, ale od znacznego, y wyſokiego, bo Biſkupią Godnością udoſtoionego Prałata, od Stolicy Apoſtolſkiey wyrażnie ná te wyſadzonego dzieło, odprawuie ſię rękami: y to do powiękſzenia Nayświętſzey MARYI Panny chwały bydź przyſtoſowano powinno. Bo zá świadectwem W. Grzegorza, ná Zwiaſtowanie Taiemnica Wcielenia Boſkiego przyſtało, aby BOG wyſokiey Hierarchii Anioła, to ieſt Archanioła Gabryela wyſłał do MARYI, ktory Jey miał rzecz tak wyſoką ogłoſić, y donieść; taktez przyſtoi ná tego, ktory naywyżſze BOGA mieyſce, iako Namieſtnik Jego zaſtępuie ná ziemi, aby do ukoronowania, y ogłoſzenia MARYI tego lub owego Kraiu, y mieyſca Krolową, wyſokich naznaczał Prałatow, ktorzyby Naywyżſzą ſobie zleconą piaſtowali władzę. Ze naoſtatek te świątobliwe Koronacyi dzieła ná powſzechney dowod radości, to Bram tryumfalnych budowaniem, to ogniow ſztucznych y woiennych zapalaniem, to poſpolitemi ludu ze wſzyſtkich zgromadzonego ſtanow zdobiemy

B o-

---

(3) Exodi 25. ℣. 11.

okrzykami: y to ſię ściąga do oświadczenia prawdziwego, y wiernego poddańſtwa nowo Ukoronowaney Krolowy; ktorey po BOGU wſzyſcy Prawowierni życzą ſobie, y pragną bydź z ſerca hołdownikami wiecznemi. A że nie mogą Matce Boſkiey, á Pani ſwoiey, w Oſobie Jey właſney ná ziemi, z ktorey iuż ieſt do Nieba z Duſzą y ciałem wzięta, powinnego chyba tylko przez Modlitwy, y oświadczyć hołdu: więc iakoby też MARYĄ Pannę ſobie mieli przytomną przez Uroczyſtą Jey Obrazow Cudownych Koronacyą przyzwoite wypłacaią powinności; bo (4.) *miłość doſkonała to powinna Obrazowi, co y Krolowi.*

A zatym każda chociażby naykoſztownieyſza, y naywſpanialſza była Cudami y Łaſkami wſławionego MARYI Obrazu Koronacya, ieſt zawſze święte, uczciwe, rozumne, miłe BOGU, y Matce Bożey przyiemne Nabożeńſtwo. Ná ktore wſzyſtkich Prawowiernych MARYI czcicielow, przez naſtępuiące wzywamy, y zapraſzamy Głoſy.

---

(4) S. Petrus Chryſol. ſerm. 141. *Perfecta charitas hoc debet Imagini, quod & Regi.*

w J-

W Jmie Pańſkie Amen.

GŁOS PIERWSZY DO KORONY WZYWAIĄCY.

Dawność Przecudownego Obrazu Latyczowſkiego.

JAko w ziemſkich wybieraniach do Korony zgodnych Oſob, oprocz innego zalecenia, ledwie nie pierwſzy głos zabiera w wotowaniu Dawność y Starożytność Jch Jmienia; ná ktore maiąc Elektorowie ſzczegulnieyſze względy, w ſtarożytnych y dawnych Domach głoſami ſwoiemi ſkładaią Korony; tak y w Koronowaniu Cudownych Matki Boſkiey Obrazow włádza, y Zwierzchność S. Katolickiego Kościoła nim temu lub owemu Obrazowi złotą z Rzymu przyſądzi Koronę o Jch

dawności zwykła się wypytywać, y dowiadywać ściśle. Przeto iednych dochodzi lub wiekow oddalonych początkow, że albo ie od Swiętych y pobożnych znayduie bydź malowane ludzi, w iakich dawne obfitowały wieki; albo ie rownie Swięte y pobożne benedykowały, y przed niemi modliły się Osoby, y to dla tychże upraszały Obrazow, aby BOG dla modlących się napotym przed temiż, doświadczenia im swoie przywięzywał łaski: albo też naostatek ludzie pobożni takowe Obrazy od ludzi Swiętych z Błogosławieństwem mieli sobie dane, y darowane. Drugich Obrazow lubo ciężkie są do docieczenia początki, albo dla niepamiętnika, albo dla ruin iakowych w Państwach, y utraty Dokumentow, iednakowoż dla tradycyi, lub podobania, y nieustannego między ludźmi onych głoszenia zá starodawne uznaie, y przy świadectwie Urzędownie zeznanych Cudow, y Łask przy takowych Obrazach doznanych, y approbowanych, do Koronowania onych przystępuie.

Obraz prześliczny Latyczowski Nayświętszey MARYI Panny ná lewey od serca ręce Dzieciątko JEZUSA piastuiącey, ná płotnie malowany, co do bytności swey, y łask świadczenia w tym Kraiu rownie

iest

ieſt dawny iak Dominikanie [od ktorych ieſt przynieſiony] w Latyczowie; od kogo zaś, kiedy, y iak dawno malowany? zupełney ná Piśmie pewności nie maſz, z okoliczności tylko rożnych, y tradycyi, czyli uſtawicznego á trwałego podania dochodziemy. A chociaż w niektorych Piſarzach ieſt wzmianka o Cudach, y Łaſkach tego Obrazu, atoli nie o początkach Jego: bo o tym wſzyſtkie piſma, y dokumenta podczas ruin, y buntowniczych rozruchow w Oyczyźnie, oſobliwie przez roziuſzonych Kozakow, ktorzy obrawſzy ſobie zá Herſzta ſwywoli, y zuchwalſtwa, *Bogdana Chmielnickiego*, y wſzyſtkę prawie Czerń Ruſką, to ieſt chłopſtwo zbuntowawſzy, iako w całey Ukrainie, Podolu, Wołyniu, y gdzie tylko ich złość zaſiągnąć mogła, Kościoły, y Dwory Katolickie ruinowali, palili; Oſoby zaś wierne Kościołowi Rzymſkiemu zabiiali, męczyli, mordowali, ich maiątki zabierali, á nadewſzyſtko Piſma, Prawa, Papiery, *Archivia* palili, y zagubić uſiłowali. Tego morderſtwa doznali ná ſobie y naſi Dominikanie iako ná rożnych mieyſcach, tak y tu w Latyczowie, gdzie Klaſztor y Kościoł naſz zruinowali Kozacy, y iedną puſtą uczynili iaſkinią, á z innemi zdobyczami, y świątościom nawet nie przepuſzczaiąc,

Do-

Dokumenta Klasztorne, wszystkie papiery, między ktoremi spisane Cuda, dawnieysze, Kommissye, świadectwa o tym Swiętym Obrazie pozabierali, potopili, Padła tá klęska nie powetowana nie tylko nà Duchowne Archiwa, ktorych uwieść nie pospiano, ale y ná świeckie Ziemskie, Grodzkie Kancellarye, ich papiery, y Dokumenta: tych albowiem teraz choć nayporzebnieyszych wielu Obywatelom mieć nie podobna, chyba tylko nie iakoweś ślady, y przypadkowe wspomnienia po rożnych Pisarzach czytać zdarza się.

Więc y nam niepodobna początku, y dawności Obrazu tego, y Cudow Jego dociec, wyrażić, wspomnieć, y opisać; gdyż iuż niemasz żyiącego człowieka, aby mogł pierwszy y początkowy nieszczęśliwey Chmielniczyzny rok 1648. w ostatni życia Władysława IV. wszczętey zapamiętać: á coż dopiero dawnieysze, y poprzedzaiące lata od przyiścia Oycow naszych w te Kraie Ruskie opisać?

Wszakże dochodziemy z aktow Zakonu naszego, że iako zá życia ieszcze S. Oyca y Patryarchy naszego DOMINIKA. S. JACEK Odrowąż Kanonik Krakowski przyiąwszy z rąk tegoż S. Oyca Zakonny Habit w Rzymie, po odprawionym Nowicyacie wprowadził *Dominikanow* do Polski,

tak

tak zá Jch szczęśliwym rozmnożeniem wkrotce stanełá Prowincya Polska w Roku 1228. od Błogosławionego *Jordana* drugiego Generała ná Kapitule Generalney utwierdzona, rozszerzaiąca się przez *Polskie, Czeskie, Morawskie, Ruskie, y Litewskie* Państwa. Jakoż JACEK S. aż do Kijowa był zaszedł opowiadaiąc Ewangelią Chrystusową, y Jedność Kościoła Jego. Y potym także maiąc uwiadowienie o zdziczałych Narodach Ruskich, Kozackich, Tatarskich &c. Oycowie Swięci Papieże Rzymscy, iako to: Grzegorz IX. Pius II. Sixtus IV. y inni gorliwością rozmnożenia Wiary S. Katolickiey zdięci, wysyłali tym końcem Przodkow naszych Dominikanow Missyonarzow nazwanych *Fratres Peregrinantes pro Christo* ná Ruś, y inne Kraie odlegleysze; ktorży potym odłączywszy się od Polskiey, Ruską Prowincyą Roku 1596. ná Kapitule Generalney Walentyńskiey mieli potwierdzoną pod imieniem S. JACKA: ale tá Prowincya ná naleganie Oycow Polskich była umorzona, y zniesiona od Klemensa VIII. przez *Diploma* wydane Roku 1601. dnia 30. Lipca, y w Kongregacyą [naznaczywszy Jey Konwenta y mieysca, Lwowski, Kamieniecki, Kijowski, Czerwonogrodzki, Jazłowiecki, y Mościski] oddzielnie od Prowincyi Polskiey, przez tegoż Oyca S. pod

pod tym tytułem S. JACKA zamieniona. Naoſtatek taż Kongregacya ná Kapitule Generalney Rzymſkiey mocą y powagą Apoſtolſką Pawła V. Papieża w Roku 1612. ná Prowincyą Ruſką S. JACKA wynieſiona zoſtała.

Przed uſtanowieniem więc Prowincyi Ruſkiey, wzmiankowani Oycowie Swięci Papieże Rzymſcy wyſyłaiąc *Fratres Peregrinantes* Miſſyonarzow Dominikanow ná Ruś, nadawali onym rożne Przywileie; między innemi oſobliwie Jnnocenty IV. dozwolił noſić znaki pewnego męczeńſtwa, iako to: *Paſy czerwone, czapki czerwone, y korki u trzewikow czerwone.* Tacy zdawna malowani Miſſyonarze daią ſię widzieć w Lwowie, w Podkamieniu, tu, y indziey. Z ktorych znakow ieſzcze dotychczas w ſamey tylko Prowincyi naſzey Ruſkiey, iż pochodzi z tych Braci Pielgrzymuiących, zá dawnym nadaniem, y przywileiami zoſtały w używaniu od nas Dominikanow ſame *Paſy czerwone*, á to dla tego: abyśmy przez ten kolor, przypominaiąc ſobie Swiętych Przodkow naſzych Krwi Męczeńſkiey zá Wiarę Swiętą wylanie, ſami ſię też przez żarliwe między rozpuſtnym ludem Miſſye do męczeńſtwa ſpoſobili, y ochoty nabierali.

Nad-

Nadto ciż Oycowie Swięci, Papieże Rzymſcy wyſyłaiąc z Rzymu wſpominanych Miſſyonarzow Dominikanow, *Fratres Peregrinantes* zwanych w te Ruſkie Kraie, polecaiąc Jch Opiece Nayświętſzey MARYI Panny, iako Krolowey Kaznodzieyſkiey [z tey ſzczegulnie przyczyny tak nazwaney, że od ſamych pierwiaſtkow rozpoczynaiącego ſię Zakonu naſzego, w rożnych potrzebach y okolicznościach, á naybardziey w ogłaſzaniu prawdziwey Wiary, y nawracaniu bezbożnych, ſwey nie ubliżyła pomocy] zwykli byli dawać onymże w upominku Oycowſkim, z ſwym Błogoſławieńſtwem Papiezkim Obrazy Matki Boſkiey, od ſiebie lub świeżo poświęcane, lub zdawna w Kaplicy ſwoiey Papieżkiey ze czcią zachowane; ktore iako nayſzacownieyſze Kleynoty y Skarby wnoſili w te Kraie Miſſyonarze Dominikanie, do ktorych wyſyłani bywali, á w rożnych ie ku czci y uſzanowaniu ſkładali Kościołach, przed niemi Mſze Swięte, Rożańce, y inne Nabożeńſtwa odprawuiąc, dla utrzymania wiernych w karbach Religii, y doſkonałości; niewiernych zaś oświecenia, y pociągnienia ku przyięciu Wiary, przez częſte Cuda y Łaſki Boſkie zá przyczyną Przenaydoſtoynieyſzey MA-

RYI

RYI Panny przy takowych Obrazach świadczone. Z tych Missyonarzow niektorym był też dany y ten Obraz Nayświętszey Bogarodzicy; z kąd poznać można dawność Jego wzywaiącą do Korony.

GŁOS DRUGI, DO KORONY WZYWAIĄCY,

Dawność tegoż Obrazu w Latyczowie.

LATYCZOW, ieſt Miaſto Krolewſkie Staroſtwem, y Powiatem Latyczowſkim od ſwego nazwiſka zaſzczycone; Ziemſtwem, Grodem, y Paleſtrą, gdzie ſądy odprawuią ſię ięzykiem czyſtym Łacińſkim, wſtawione: Magdeburyą takoż zalecone: leżące w Woiewodztwie Podolſkim, maiącym zá Herb SŁONCE *w Promieniach*, á w Senacie Biſkupa, Wojewodę, y Kaſztellana. Pod tym Latyczowem zchodzą ſię Rzeki Ruſkie: *Boh*, *Bożek*, *Wowk*, *Wowczok*, y tu ſię złączywſzy, z tąd iednym korytem daley płynie Rzeka pod imieniem *Boh*. Od

Od Miaſt okolicznych takową má odległość Latyczow: Od Kamieńca Podolſkiego Stolicy Województwa mil 12. Od Baru mil 5. Od Starego Konſtantynowa mil 5. Od Międzyboża mil 2. Od Berdyczowa mil 12. Od Winnicy mil 7.

Kiedy zaś, y ktorego roku wnieśli Miſsyonarze naſi do tego Miaſta Latyczowa ow naydroższy upominek Rzymſki, czyli Obraz śliczny Przebłogosławioney MARYI Panny? [ná kſztałt Rzymſkiego Cudownego Obrazu *S. MARIÆ Majoris* malowany] zupełney czaſu pewności mieć nie można. Bo iedni początki Konwentu Latyczowſkiego, á zatym y wnieſienia tu Obrazu kładą ná Rok Pańſki 1600. iako namienia *Decretum Viſitationis Jlluſtriſſimi, Excellentiſſimi, & Reverendiſſimi Domini HIERONYMI SIERAKOWSKI protunc Epiſcopi Camenecenſis*, 1741. *die* 14. *Junii* w te słowa: „Fundator hujus Eccleſiæ [*Latyczovienſis*] „traditur eſſe primus olim Jllmus NICO„LAUS POTOCKI Caſtellanus Cracovi„enſis Exercituum Regni ſupremus Dux, „*Revera* dictus, circà Annum 1600.„ ná co gruntownych nie ma dowodow, tylko tradycye iako niżey. Jnni, iako to: Okolſki w Kſiędze *Florida Ruſſia* nazwaney przypiſuie to Rokowi 1606. gdy mowi. „ Jni„tia Conventûs [*Latyczovienſis*] accepit Annô

„ nô 1606. ut litteræ concessionis loci R.
„ D. Præślai Mojecki S. Th. Doctoris, Pro-
„ thonotarii Apostolici, Decani, & Vicarii
„ in Spiritualibus, atquè Officialis Genera-
„ lis Camenecensis demonstrant, nec non
„ confirmatio prædictæ concessionis, atquè
„ de novo collationis Jllmi & Rvndssmi D.
„ PAULI WOŁUCKI Episcopi Camene-
„ censis in Anno sequenti edocet. „ Lubo y
te Akta w czasie niepokoiu poginęły, iako
całemu iest wiadomo Kraiowi.

Daley tenże Autor pisze: „ Occasio fun-
„ dationis [*Conventûs Latyczoviensis*] zelus
„ animarum Episcopi, inopia Sacerdotum.
„ - - - Primi Fundatores Jllmus D. JOAN-
„ NES POTOCKI, qui licet alienus á Fi-
„ de Romana esset, quotannis tamen ex arce
„ ducentos florenos conferebat. Consors
„ verò sua Catholicissima fæmina de Domo
„ KAMIENIECCIORUM plurima bona
„ eisdem Patribus contulit, atquè ad eri-
„ gendam Ecclesiam ex lapide animavit, &
„ adjuvit. Nam morte veniente, Conven-
„ tui in auro & argento aliquod millia re-
„ liquit, & ad Conventum Camenecensem
„ mille florenos legavit. Conventûs ipse
„ provisus est optimè in muro, argento, &
„ Bibliothecâ resplendet. Habet curam A-
„ nimarum. Ecclesia est maximè frequen-
„ tata à Nobilibus, præcipuè in festis B. V.

„Aſſumptæ, & aliis B. V. MARIÆ, quia „in eadem Eccleſia, poſtquam Fratres Divina Officia inchoârunt, *JMAGO B. V. „MARIÆ maximis gratiis devotos pioſquè homines conſolari incepit.* Eſt Jmago adornata „ſplendida chlamyde, pretiosîs Coronîs ex „auro, plurimîs catenulîs, aureîs multiſquè „votîs ex auro & argento. Computantur illius Capellæ & Jmaginis vota ad decem millia florenorum. Alit Conventûs de intrata certa mille quingentorum florenorum viginti Fratres, Maximam in erigendo hoc Conventu fecerat diligentiam „quidem Vicarius Ruſſiæ poſt diviſionem „à Provincia Polona factam, cui nomen „erat *Thomas Burlamachius* S. T. M. ex Provincia Romana, ſicut ſcripta prædicti „Conventûs teſtantur. Auctus eſt Conventûs proviſione nunc ex Decimis conceſſis Fratribus ab Jllmo D. Palatino Braclavienſi NICOLAO POTOCKI ad inſtantiam meam, quod Sigiſmundus III. „Rex approbavit.„ Ten Zapis dzieſięciny uczyniony ieſt Roku 1638. dnia 1. Lutego w Latyczowie. Z tąd daie ſię poznać, w iakiey był czci ná ow czas Cudowny Obraz Latyczowſki, y iak ſię miał Konwent.

Ten Ociec doſyć dowodnie zdaie ſię wymieniać początki Konwentu Latyczowſkie-

ſkiego, y ogłaſzać łaſki świadczone przy tym Obrazie, iednakowoż nie wzwianku. ie, kiedy go tu wnieśli, y zkąd, Miſſyonarze naſi? Bo co do przyiścia Jch, te koniecznie trzeba położyć ná lat kilka, przed Rokiem 1608. ktorego Roku miana w Rzymie Kapituła naſza Generalna wſpomina iuż fundowany Konwent Latyczowſki [gdy ieſzcze Kongregacya Ruſka, á nie Prowincya była] de nunc 5. w te słowa: „ Denuntiamus, poſt varias controver. „ ſias ſæpiùs agitatas, tam in præcedentibus „ Capitulis Generalibus, quàm coram Sede „ Apoſtolica, inter Patres Provinciæ Polo. „ næ ex una parte, & Patres Congregatio. „ nis Ruſſiæ ex alia, de jure Conventuum, „ & terminorum? tandem ſcitu, & bene- „ placito Ssmi D. N. PAULI Papæ V. in „ hunc modum Conventum, & tranſactum „ inter partes fuiſſe: ut Patres Rutheni poſ. „ ſint intra terminos ſuæ Congregationis, „ videlicet à Moſtici. versùs Kijoviam; & „ ultrá versùs Valachiam, Moſchoviam, & „ Moldaviam, abſquè ullo impedimento „ novos Conventûs fundare; jam erectos, „ nempê: Moſticenſem, Leopolienſem, Ru. „ bei Caſtri, Jaroslavicenſem, Jeſupolien. „ ſem, Camenecenſem, Kijovienſem, Bu- „ ſcenſem, Potocenſem, Barenſem, *LATI.* „ *CZOVIENSEM*, Szaravcenſem pacificè ha- be.

„bere, & poſſidere.„ Od Roku tedy 1608. do Roku teraźnieyſzego 1778. ieſt przeciąg lat 172. iak ſię wſpomina Konwent Latyczowſki, ktory, że przy tym Obrazie, y dla tego Obrazu [iako ſię dowiedzie z *Tradycyi* czyli powſzechnego głoſzenia] ieſt fundowany, toć *ieżeli nie dawnieyſzy*, przynaymniey tak dawny, iak Fundacya naſza w Latyczowie.

Rzekliśmy: *ieżeli nie dawnieyſzy:* bydź to albowiem mogło, że przyſzedłſzy z tym Obrazem naſi Miſſyonarze z Rzymu do Latyczowa, y umieściwſzy Obraz ná przyſtoynym mieyſcu, ſzukali wprzod pozyſkania błędnych Duſz BOGU, niżeli dla ſiebie ſtałego mieyſca; á tak ná gorliwych Miſſyach przy Farze, ktorą tu zaſtali byli, lat kilka ſtrawiwſzy, potym o mieyſcu pomyślili, y Farę ſobie oddaną mieli, iako ſię wyżey piſało. Jakożkolwiek bądź, doſyć ſię pokazuie, że dawny ieſt w Latyczowie ten Obraz Cudowny Matki Nayświętſzey, y ludzką przechodzi pamięć.

GŁOS

GŁOS TRZECI DO KORONY WZYWAIĄCY.

Tradycye, czyli słowne podania o przyiściu Missyonarzow naszych do Latyczowa z Rzymskim Obrazem Nayświętszey MARYI Panny, y o pierwszym wstawieniu się tegoż Obrazu.

WIedzieć potrzeba: że Tradycye, czyli podania słowne, zá pisma stoią, y tey są powagi, iakiey iest ten, od ktorego pochodzą. Przez te, wiele wiadomości doszło do nas, o ktorych nie mamy Pisma. Tradycye ieżeli są od Chrystusa, zowią się Boskie; od Apostołow, Apostolskie; á tey są wagi, co y Pismo Swięte. Od Kościoła, Kościelne; á tey są wagi, co y Pismo Kościoła S. Od ludzi, nazywaią się podania ludzkie; á tym wiara ludzka dana bydź powinna taka, iako y Pismom ich. Tu o ostatnich rzecz.

TRADYCYA PIERWSZA.

CHociaż żadne Autentyczne Dokumenta

nie

nie nauczaią tego, ale powſzechna rożnych ludzi Duchownych y świeckich ieſt powieść, ktorzy od ſwych Oycow ſłyſzeli, á tym Przodkowie ich powiadali: że z Rzymu przez Miſſyonarzow Dominikanow tu do Latyczowa przynieſiony ieſt ten Matki Boſkiey śliczny y cudowny Obraz, Miſſyonarzom zaś od Oyca S. z błogoſławieńſtwem ofiarowany, lub niemaſz wiadomości, ktorego Roku, y od ktorego Papieża. [Bo imiona, y lata rzadko ſię pamiętaią, chybaby napiſane były dla zachowania w pamięci: iakoż mogło to bydź gdzie napiſano, ale przez rożne odmiany, przypadki, y rewolucye utracone ſą te Piſma.]

Ci tedy Miſſyonarze [tak daley nieſie wieść powſzechna] gdy tu do Latyczowa przyſzli, y od Staroſty tuteyſzego, natenczas Kalwina (tu ſię domyślać godzi, że to był *Jan Potocki* daleki od Wiary S. Katolickiey, iakośmy wyżey piſali] do Miaſta przypupuſzczeni nie byli, ná *Latyczowce* Wioſce, á prawie przedmieściu teraźnieyſzym przez Zonę wſpomnionego Kalwina Staroſty, Katoliczkę (tu ſię prawdzi, że tá była *Kamieniecka*] w dwoch Chłopſkich chatach umieſzczeni zoſtali. Tam gdy ſwoie odprawowali Nabożeńſtwa, zdało ſię nocy iedney wſzyſtkim mieſzkańcom Latyczowſkim, że wieś Latyczowka, gore! bie-

gli co żywo do ratunku z Latyczowa ludzie, lecz iakieś niezwyczayne obaczywszy światło w zadumieniu zostali. Przybiegł naostatek y sam do ratowania Starosta; ale widząc nieszkodzący, tylko oświecaiący ogień, gdy uważył, że naydłużey nad tym iaśniał domkiem, ktoren sobie Missyonarze ná Kaplicę obrali byli, kacerstwa się wyprzysiągł, y pomienionym Missyonarzom Dwor swoy do mieszkania darował, Obraz Matki Boskiey z tryumfem do niegoż wprowadził. Ze takowe podanie mieli od starych, godnych wiary ludzi, siedmiu się ná to podpisało świadkow, czterech Zakonnych Oycow, à trzech Swieckich cnotami y latami zaszczyconych. *Pierwszy* X. *Ludwik de Oryni* Przeor podowczas Konwentu, Predykator Generalny, lat maiący wieku swego 59. *Drugi*: X. *Wincenty Rościszewski* S. T. L. w latach 40. *Trzeci* X. *Kandyd Kosiński* w leciech 64. *Czwarty* X. *Tomasz Wolski* Zakrystyan w leciech 40. *Piąty*: W. Jmć Pan *Jozef Korwin Gąsiorowski* Burgrabia Grodu Latyczowskiego, liczący lat wieku 65. Obrządku Łacińskiego. *Szosty*: W. Jmć Pan *Jan Macewicz* Subdelegat przysięgły Grodzki Latyczowski lat maiący 60. Obrządku Grecko-Unitskiego. *Siodmy*: W. Jmć Pan *Onufry Tokarzewski Karasiewicz* Łowczy Parnawski w latach 40. O-

brządku

brządku Łacińſkiego. Wſzyſcy zaprzyſiężeni świadkowie podczas Kommiſſyi Duchowney w Roku 1777.

Tá o przynieſieniu przez Miſſyonarzow z Rzymu wzmiankowanego Obrazu, y uſtąpieniu Dworu Starościńſkiego w Krolewſkim mieście powſzechna wieść, aby roztrząſaiącym onę iakowego w umyśle nie czyniła powątpiewania, lub zadumienia, ile że zdawna ná ścianach Kościelnych przed Ołtarzem wielkim wymalowana ieſt; tak ią obiaśniamy.

Nayprzod: Ze naſi Miſſyonarze ten Obraz mieli ſobie od Papieża dany, nie powinno to nikogo zadziwiać, ani w wątpliwość wprawiać; ponieważ nie ieſt żadna nowość, ale zadawniony pobożny u Chrześciańſtwa zwyczay, w upominkach y wielkim darze Swięte rozdawać Obrazy. Y nie dziw: gdyż ſam BOG Obrazem ſwoim człowieka przy ſtworzeniu Jego udarował. Chryſtus Pan Twarz ſwoię Przenayświętſzą krwią obficie zlaną ná płocieńku Weroniki wyraziwſzy, zá wieczny upominek Kościołowi ſwemu zoſtawił. Łukaſz S. chcąc dobrodzieyſtwa Boſkie pod oko potomności wyſtawić pędzlem one wyrazić poſtanowił, kiedy kilkanaście Obrazow Matki Syna Bożego (ktoremi ſię dotąd po rożnych mieyſcah świat Chrześci-

ściańſki ſzczyci) ná zbawienną y nieuſtanną radość Narodowi ludzkiemu ofiarował. Z tąd Konſtantyn Wielki Ceſarz nabudowawſzy w Rzymie, y w Paleſtynie Kościołow nie mało, iako ſię ſam w Obrazach Swiętych kochał, tak y Kościoły te, oprocz innych bogactw, Obrazami Chryſtuſa Pana, Matki Jego, y SS. Apoſtołow (iako Euzebius l. 7. c. 13. świadczy) ozdobił, y ubogacił. Jnni po nim Ceſarze w upominkach zacnym Oſobom, w poſagach właſnym Corkom rozdawali, iako czytać Pruſzcza w Kſiążce: *Morze łaſki &c*, y innych Autorow o Obrazach dawnych Cudownych N. M. P. Częſtochowſkim u XX. Paulinow; Lwowſkim u XX. Dominikanow; Smoleńſkim wprzod, á teraz Oſtrowieńſkim u tychże; Chełmſkim u OO. Bazylianow &c.

A mogliżby ſię dać Ceſarzom, ludziom świeckiemi zabawami zaprzątnionym zwyciężyć w tym nabożeńſtwie Oycowie SS. Papieże Rzymſcy, pomnożyciele y ſtroże wſzelkiey pobożności, aby podobnych przez Obrazy, oſobliwie Matki Bożey iako Opiekunki Kościoła Bożego, dla godnych Oſob nie użyczali darow, y błogoſławieńſtw ſwoich? iako żywo! Więc zaniechawſzy innych Kraiow, te dary Polſzcze naſzey świadczone od Oycow SS.

SS.

SS. y to niektore tylko namieniemy w *Krakowie* w Kościele SSS. Troycy u XX. Dominikanow ieſt Obraz N. MARYI P. Bracki Rożańca S. w Rzymie malowany od O. S. Klemenſa VIII. poświęcony, y Odpuſtami nadany, á Bernardowi Macieiowſkiemu Kardynałowi y Biſkupowi Krakowſkiemu od tegoż Oyca S. z Rzymu przyſłany, od niego zaś Bractwu Rożańca S. oddany, ieſt bardzo Cudowny. (*Pruſzcz l. Morze p.* 30.) w *Łucku* ná Wołyniu w Kościele XX. Dominikanow ieſt Obraz N. MARYI P. w Rzymie malowany, także od Klemenſa VIII. poświęcony, y Biſkupowi tamecznemu darowany, od tego z Rzymu przywieziony, y do Kościoła naſzego zá wielki Kleynot oddany, przy ktorym Wſzechmocność Boſka Cuda wielkie y dobrodzieyſtwa niewymowne czyni. Już ieſt ten Obraz Koronowany. w *Sędziſzowie* w Dyecezyi Krakowſkiey ieſt Obraz bardzo śliczny Panny MARYI *Majoris* nazwány, wielce Cudowny, od Urbana VIII. poświęcony; iak ſię tam doſtał? czytać Pruſzcza *l. Morze łaſki* p. 42. & 43. w *Myśleniczach* o cztery mile od Krakowa ieſt Obraz Panny MARYI Cudowny, malowany na dębowey tablicy ze trzech ſztuk złożoney, we Włoſzech, z wielkim wyrażeniem śliczności, wdzięczności, przyiemności, y miſter-

ſternego końſztu. Obiawił go BOG ná pociechę, czaſu utrapienia, całemu Krolestwu Polſkiemu, przez pot cudownie z niego płynący Roku 1633. dnia 1. Maja. Ten Obraz Xiąże Zbarazki z Wenecyi do Polſki przywiozł, á miał go w podarunku od iedney Panny Zakonney, ſwego Zakonu Przełożoney, ktora go miała od Dziada ſwego Syxta V. Papieża zá naydroższy Skarb teſtamentem legowany Roku 1590. Więcey o nim czytay Pruſzcza *l. Morze* p. 26. Tu należy y y Obraz Kodeńſki, ktory lubo naprzod potaiemnie był uwieziony z Papieżkiey Kaplicy, iednakże potym od Stolicy Apoſtolſkiey Domow JJ. WW. Sapiehow darowany do Kodnia.

A ieżeli Oycowie Swięci (iako ſię acz krotko pokazało) nię tylko dawali Obrazy Matki Boſkiey od ſiebie poświącane, y Odpuſtami nadane rożnym Oſobom Godnym; ale nawet y teſtamentami, ie, iako drogie ſkarby zapiſywali; coż zadziw, że takoweż Obrazy, zwłaſzcza wyrażaiące wielce Cudowny w Rzymie Obraz Panny MARYI *Majoris* nazwąney, oddawali Miſſyonarzom Dominikanom, ludziom w Kościelney Hierarchii niepoſpolitym, bo ná Apoſtolſki Urząd (nad ktory w Kościele nie maſz zacnieyſzego) od ſiebie

wy-

wybranym Osobom. Z tego tedy podania wynika tá prawda: że Missyonarze mogli mieć, y zapewne mieli sobie od Papieża dany ten Obraz, ktory do Latyczowa wnieśli, ile że w dawaniu wspomnionych Obrazow wymieniaią się ci Papieże, ktorzy się bardzo w Missyonarzach naszych kochali, y radzili onych z Ewangelią po świecie rozsyłali.

Powtore: bydź y to mogło, że Starosta, chociaż to w Mieście Krolewskim, ustąpił tymże Missyonarzom swego Staroscinskiego Dworu ná Klasztor y Kościoł, w nadzieię pozwolenia, y potwierdzenia Krolewskiego, poniewaź S. p. Zygmunt III. Krol Polski y Szwedzki, nie inaczey tylko snadź o tym będąc dobrze upewniony, y proszony, wszystkie place, mieszkania, grunta, fundacye, zapisy od kogokolwiek Osobom Zakonnym Klasztoru Latyczowskiego z Dobr Krolewskich nadane, wypuszczone, y pozwolone, zupełnie potwierdza. Jako swiadczy Autentyczny tegoż Krola Instrument Roku Pańskiego 1613. dnia 19. Grudnia w Warszawie dany, w ktory, iako ogulnie rozciągaiący się, y Dwor wchodzi: więc żadney wątpliwości o tey Tradycyi miec nie potrzeba.

TRA-

TRADYCYA DRUGA,

KTorą W. Jmc. Pan *Jozef Korwin Gąsiorowſki* Burgrabia Grodzki Latyczowſki lat maiący 65. Obrządku Łacińſkiego, świadek przyſięgły, w odpowiedzi ná drugie pytanie Przeświętney donioſł Kommiſſyi, w te ſłowa:

„Niewiem Já ktoraby Zwierzchność „kazała ten Obraz wydać publicznemu „Wiernych uſzanowaniu: to iednak wiem „dobrze z podania ludzi, że ſam BOG, y „Matka Boſka żądała bydź czczoną ná tym „tu mieyſcu przez oświadczenie ſzczegulnych łaſk. Tak mowią, że podczas „iakoweyś Woyny z *Turkami*, gdy Hetman z Woyſkiem rozlokował ſię pod „Latyczowem, á rozlokowani y znużeni „prawdziwie ſpoczywali Zołnierze; we „śnie ukazała ſię Niewiaſta budząca Hetmana, y przeſtrzegaiąca: *że bliſko nieprzyiaciel.* Obudzony Hetman gdy zwołał „pomnieyſzych od ſiebie Urzędnikow „Woyſkowych, y opowiedział o oſtrzeżeniu tym we śnie mianym, rozkazuiąc żeby Woyſko uderzeniem w bębny y kotły o czuyność oſtrzegli, y zwołali. Ciż „zwołani Urzędnicy wyperſwadowali Hetmanowi, żeby nie czynił trwogi w

„Woyſku, prawdziwie potrzebuiącym
„ſpoczynku, gdyż to impreſſya w myśli, y
„natężoność intereſſu muſiała takową ſpra-
„wić impreſſyą: uczynione y rozdyſpo-
„nowane podſłuchy, y ſtraży, beſpieczeń-
„ſtwo czynią; gdy od nich niema wiado-
„mości o niebeſpieczeńſtwie. Przeſtał
„tedy Hetman ná wielości zgodnych, y
„upewniaiących o beſpieczeńſtwie ſwych
„Urzędnikow, czy Officyaliſtow Woyſko-
„wych, głoſach, y zdaniu. Zabrał ſię
„znowu do ſnu, y ſpoczynku; lecz zale-
„dwie do ſnu oczy ſkłaniały ſię, y lepły,
„powtornie w teyże poſtaci, też radząca
„oſtrożność Oſoba budzi Hetmana. Po-
„wtornie zwołani Pułkownicy, Podpuł-
„kownicy, zgoła bądź iakiemi zaſzczyce-
„ni Urzędami w Woyſku, powtornie za-
„ſpokoili Hetmana w trwożliwych my-
„ślach, wyperſwadowali ſpoczynek temuż
„Wodzowi. Lecz potrzecie zaſypiaiące-
„go, iuż niby w widoczney poſtaci, y
„daiącey ſię poznać, że to Nayświętſza
„Bogarodzica w figurze wyrażoney w O-
„brazie Latyczowſkim; budzi, y grozi
„pewną zgubą, ieżeli oſtrożności przyło-
„żyć nie zechcą. Porywa ſię Wodz, y
„nie dokładaiąc ſię innych, trwogę ogło-
„ſić każe, zgromadza Woyſko, w porząd-
„ku wſzyſtkich ſtawia; Dzień tylko ſię
czyni,

„czyni, czyli ieszcze w świtaniu samym
„nadchodzi nieprzyiaciel, ale gotowych
„zastawszy, stacza bitwę: w całey iednak
„utarczce od Woyska Polskiego widziany
„Obraz nad zwyciężaiącym nieprzyiacioł
„Zołnierzem Polskim. Ktorzy potym,
„nie wiedząc, że się ten Obraz Matki Bo-
„skiey w Dworku Latyczowskim znaydu-
„ie, gdy ná dziękczynienie BOGU y
„MARYI zá ostrzeżenie Cudowne, y
„zwycięstwo odebrane idą do Xięży po-
„bliskich, y znayduiących się tu Domini-
„kanow, bardziey ucieszeni, y obowiąza-
„nemi, bydź się znaleźli, gdy poznali, że
„to w tego Obrazu po stawie unosiła się
„Nayświętsza MARYA nad potykaiącemi
„się z nieprzyiacioły. Dla czego ná za-
„wdzięczenie wszyscy, á wszyscy, czy
„każdy z kopyta zrzucili się ná zbudowa-
„nie Kościoła dla tey Pani, tak ná nich
„łaskawey. Y to powszechna wiadomość,
„że tá Swiątnica Pańska, ktorą tu mamy,
„ich nakładem wymurowana została; sa-
„ma zaś struktura świadczy o dawności
„Kościoła.„

Tę tradycyą ztwierdził przed Kommis-
syą, iako y wszystkie inne W..Imc. Pan
Jan Macewicz Subdelegat przysięgły Grodz-
ki Latyczowski lat maiący 60. Obrządku,
Greckiego, że miał wiadomość od Przod-

kow

kow swoich o tym Cudownym ratunku Woyska Polskiego, y początku zbudowania Kościoła tuteyszego; tudzież o przyniesieniu tegoż Obrazu z Rzymu przez XX. Missyonarzow Dominikanow, umieszczeniu onychże ná Łatyczowce, potym ztamtąd przeniesieniu ich do Dworu, y wszystko iako wyżey.

Także o tych wszystkich Tradycyach upewnił Kommissyą W. Jmc. Pan *Onufry Tokarzewski Karasiewicz* Łowczy Parnawski lat maiący 40. Obrządku Łacińskiego, że o tym wszystkim, iako wyżey doniesiono, słyszał z ust Godnych, y laty pięknemi zaszczyconych Rodzicow swoich; to przydaiąc: *iż wspomniony Hetman był to Rewera Potocki* (tak Go Rodzice W. Jmc. Pana Łowczego mianowali] ktory z Woyskiem swym znacznie przyłożył się do wymurowania Kościoła tego,

A z tąd wnieść sobie należy, iż y tych słuszne podanie, ktorzy głoszą tego S. p. Pana, *Rewerę Potockiego* Hetmana Fundatorem tuteyszego Kościoła; ponieważ znacznie się przyłożył do wymurowania iego, zá oświadczoną łaskę zwycięstwa od N. MARYI Panny, iuż natenczas Cudowney w Obrazie swoim Rzymskim ná tym mieyscu. (tu też wiedzieć należy, iż *Rewerą* był nazwany ten Pan, dla przysłowia, kto-

re częſto powtarzał: *Revera, Re vera* w dyſkurſach ſwoich (Lubo *Jan Potocki* Staroſta tuteyſzy, przedtym daleki od Wiary S. ale zá pracą Miſſyonarzow, y oświeceniem, czyli roziaśnieniem Cudownego MARYI Obrazu nawrocony, z Małżonką ſwoią *Kamieniecką* pierwſzemi byli Fundatorami, iako ſię wypiſało z X. *Okolſkiego* wyżey po Łacinie.

GŁOS CZWARTY DO KORONY WZYWAIĄCY

Starodawne piſane świadectwa o Cudownym N. MARYI P. Obrazie Latyczowſkim, domowe, y obce.

WSzelkiego uſilnie dokładaiąc ſtarania, aby gdzie iaką można było znaleść ná piśmie wzmiankę o dawnych Cudach Latyczowſkiego Obrazu, ktorebyśmy Kommiſſyi do przetrząśnienia podać mogli; gdy ich nigdzie wynaleść nie trafiło ſię pod ow czas, aliści przypadkiem w teraźnieyſzym Roku po Kommiſſyi iuż odprawioney, dawne domowe Regeſtra w ka-

kawałkach prawie będące, y nie co zbutwiałe, niegdyś w Archiwum Lwowſkim wraz z innemi rzeczami podczas rewolucyi, czyli *hoſtilitatis* zachowane, z ciekawości przeglądaiąc, znayduiemy w nich, że w Roku 1624. doznawano łaſk Cudowney w Obrazie Latyczowſkim Nayświętſzey MARYI Panny; kiedy Jmć Pan *Andrzey Złoczowſki* ná podziękowanie, że go w poł umarłego do zdrowia y życia przywrociła MARYA, ofiarował zà *Wotum* materyą Perſką y Atłas ná Ornat, tudzież pewną kwotę pieniędzy podług ſtarodawney kurrencyi. Tak albowiem te nam znać daią Regeſtra w *Percepcie*, czyli przychodach Klaſztoru Latyczowſkiego w naſtępuiące słowa. „A. D. 1624. Februar. „die 14. Feriâ 4tâ Generoſus D. *Andreas* „*Złoczowſki* obtulit pro gratiarum actione „Divæ Virgini MARIÆ Materiam Perſi„cam pro Caſula cum rubea materia Ha„tlaſz, quod eum DEUS per interceſſio„nem D. MARIÆ ſemimortuum ad vi„tam revocârit. In pecuniis autem Tale„ris fl. 10. „ Piſał te Regeſtra właſną, iako ſię pokazuie, ręką *Pr. Vincentius Jaroslavienſis, Prædicator Generalis, Prior Conventûs Laticzovienſis*; zá ktorego, iako ſię pokazuie z tychże Regeſtrow, tu w Konwencie Latyczowſkim tegoż Roku, w

Mie-

Miesiącu Maju odprawiała się Kapituła Prowincyalna, ná ktorey obrany Prowincyałem X. *Victorinus Buscensis* S. T. M. ktory w tymże samym Roku dnia 26. Czerwca też same Regestra podpisał, y władzą Urzędu swego potwierdził. To domowe.

Obce zaś świadectwo iest *Piotra Hyacynta Pruszcza.* Dwie są Xiążki *in quarto* tego Pisarza z pozwoleniem Zwierzchności Duchowney drukowane w Krakowie R. P. 1662. Jedna, ktorey napis: *Forteca Duchowna Krolestwa Polskiego z Zywotow Swiętych &c.* Druga pod tytułem: *Morze łaski Bożey, ktore Pan BOG w Koronie Polskiey po rożnych mieyscach, przy Obrazach Chrystusa Pana, y Matki Jego Przenayświętszey &c. wylewa.* W tey tedy drugiey Xiążce: *Morze łaski &c,* ná karcie 55. pisze tak: " w Mieście
„ rzeczonym LATYCZOW, w Krainach
„ Ruskich, w Kościele Oycow Dominika-
„ now iest Obraz także niewymowney
„ piękności, y Cudami wielkiemi wsławio-
„ ny: tam bowiem ślepi wzrok, umarli
„ żywot otrzymuią, y żaden od niego
„ przez pociechy w utrapieniu swym nie
odchodzi. *Ex traditione Conventûs.* „ Poty Autor. Pisał zaś to w trzydzieści ośm lat, y drukował, po naszych domowych Regestrach. Zaczym te obie świadectwa do-

wo.

wodzą, że zdawna był ten Obraz ieszcze przed Chmielniczyzną Cudowny, ponieważ przy nim ślepi wzrok, umarli życie odbierali. Ktore to cuda zapewnie nasi Oycowie, iako pilni tego to nieoszacowanego Skarbu stroże, y przysięgli MARYI sludzy spisywali, y w osobliwey od Regestrow Księdze notowali, á przecież czas nieszczęśliwy tę nam uczynił krzywdę, że do naszych czasow nie przyszły te Pisma, ktoreby iaśniey y honor Nayświętszey MARYI Panny ogłosiły, y prędzey Obraz Jey Cudowny z Rzymu tu wydany, do Rzymskiey Złotey Korony zaprosiły.

GŁOS PIĄTY
DO
KORONY WZYWAIĄCY

Ruiny Podola, Ukrainy, y zawiezienie do Lwowa, Latyczowskiego Obrazu Nayświętszey MARYI Panny.

UKraina, y Podole zawieraiące w sobie Województwa. *Kijowskie, Bracławskie, y Podolskie*, kray prawdziwie mlekiem, y miodem płynący, ale iako z *Moskwą, Zaporożem*

Koza

Kozackim, Tatarami, y Turczynem graniczy, tak tychże Sąśiadow swoich nieprzyiaciel-skim naiazdom z ostatnim upadkiem swoim bywa częstokroć opłakanym celem y metą. Czytać wolno dawnieysze, czytać bliższe zá *Zygmunta III. Władysława IV.* tych kraiow nieszczęśliwe obroty, z ktorych Monarchow zá pierwszego, to iest *Zygmunta*, y Cudowny ten Obraz Rzymski umieszczony w Latyczowie, y Fundusz Konwentu tego potwierdzony. *Władysław* zaś dziesięcinę z gruntow Staro-ścińskich zapisaną przez *Mikołaia Potockiego* Woiewodę Bracławskiego approbował: á doczyta się każdy od owych *Osmanow* Tureckich, *Kantymirow* Tatarskich, y innych naiezdnikow, iakie gwałty, szkody, ruiny te kraie poniosły. Jednakowoż zá pomocą Boską, y przyczyną Matki Bożey Nayświętszey mocna tych Krolow ręka y Bissurmana zwyciężyła, y kray swoy oswobodziła. Albowiem były to ieszcze Naywyższego pogrożki, nie kary dla ludu od Owczarni Chrystusowey oddalonego, á kray ten w wielkiey liczbie posiadaiącego ná ow czas, Rozgą to tylko naganiał BOG do iedney trzody zhukane, y obłąkane owce, kiedy ná nie, wspomnionych przepuszczał Wilkow; kąsalić oni, ale ná śmierć nie dusili: bo kto-

ry

ry niechce śmierci grzeſznika, obmyśla mu życie, byle ſię nawrocił. Y ná ten koniec poſyłał BOG w te kraie ſługi ſwoie *Miſſyonarze*, aby ich wzywali nà paſtwiſka zdrowe, iak owych upartych w Ewangelii ná wielką wieczerzą zapraſzaiąc do iedności Swiętey; gdy niechcieli przyiśc ná ſłowne zawołania, udał ſię do *Cudow* przez milczące Obrazy, aby temi Wſzechmocności ſwoiey dziełami wmowił w nich nawrocenie. Wſławił więc ná Podolu z Rzymu przyſłany Obraz N. MARYI P. w *Latyczowie*, wſławił ná Ukrainie Obraz teyże Matki Boſkiey w *Berdyczowie* Cudadami, y łaſkami nieprzeliczonemi, y wſławiać nie przeſtaie. Słyſzeli, widzieli, przy tych Obrazach te Cuda y łaſki Boże, lecz im nie tylko nie uwierzyli, ale owſzem ieſzcze ſię z nich natrząſali, wyśmiewali, y bluźnili. A tak gdy dopełnili miary grzechow ſwoich, porwał ſię BOG do oboſiecznego miecza: odiął im Nauczycielow Miſſyonarzow, odiął im cudowne w Obrazach wyrażonych do Wiary S. powaby, gdy odiął y ſame Obrazy, kiedy z tego kraiu obydwa wywieziono; á hardych Odſzczepieńcow przez ichże ſamych, iak Faraona przez Faraona u, karał.

Roku 1648. umarł *Władyſław IV.* á Brat

iego *Jan Kazimierz* obrany ná Tron, ſtał ſię przez całe panowanie ſwoie iedynym nieſtateczney fortuny igrzyſkiem. W czaſie berła iego przyſzedł gniew Boży ná Kroleſtwo, ogień ledwie nie całą pożeraiący Polſkę zapalił ſię ná *Ukrainie*. Chcąc BOG ſprawiedliwy iuż nad miarę wylewaiące ſię grzechy Polakow ukarać, zażył zá inſtrument karania. *Chmielnickiego* buntownika przeciw właſnemu Krolowi, y Panu ſwemu powſtaiącego, ale tak: że onym ciężko uchłoſtawſzy Polſkę, naoſtatek y ow kiy twardy, y żelazny ſkruſzył.

Zaczeła ſię ſławna nieſławą, ſławnieyſza okrucieńſtwem *Chmielniczyzna*, ktorą ſamiż buntownicy *Hetmańſzczyzną* przezwali. A że BOG karzący zaczyna chłoſty od Domu ſwego, y ſług ſobie miłych; nayokrutnieyſzą, ſtała ſię ta wściekła zuchwałość Kościołom, y Kapłanom Katolickim, nayprzeciwnieyſza Obrządkom y Swiątościom Rzymſkim; ktore wraz z Jmieniem Polſkim nie tylko z kraiu rugować, ale nawet wcale wygnać, y wyniſzczyć ſprzyſięgła ſię. Gdy zaś Swięte, y Swieckie tak gwałcono Prawa, deptano świątości, ſama tylko ucieczka Oſobom Rzymſkiego Obrządku dawała życie, y co naydroźſzego wynieść można było, ocalała. Tym ſpoſobem gdy ſię zachowuią,

ią, y ocalaią inni, Oycowie też Karmelici Bosi z *Berdyczowa* uwożą skark swoy, Obraz Cudowny Nayświętszey MARYI Panny do Lwowa, y sami onemu assystuią.

Sąsiedzkim przykładem, niemniey y nasi Oycowie o swoy także troskliwi kleynot, BOGA wziąwszy ná pomoc: iako niegdyś maluckiego JEZUSA Swięty JOZEF y MARYA Panna przed Herodowym okrucieństwem unieśli do Egiptu; nie przeto, że BOG Wcielony w dziecinnym Ciałku swoim nie mogł się obronić nieprzyiacielowi swemu, y wszystkie Jego ná siebie uknowane zmieszać y zniszczyć zamachy, ale zadosyć czyniąc woli y rozrządzeniu przed wieki Niebieskiego Oyca, uczynionemu około swego Naymilszego Syna, ktory go chciał tym sposobem zachować w dzieciństwie ná ziemi dla Proroctw spełnienia: tak y wspomnieni Oycowie nasi, zbliżaiącego się nieprzyiaciela piekielną bardziey, iak Herodową wściekłością tchnącego przerażeni, wywieźli Matkę y Syna Jey w tym Cudownym wyrażonych Obrazie, takoż do Lwowa, iako do dalszego Miasta y obronnieyszey Fortecy; nie dla tego, aby BOG nie mogł obronić od nieprzyiaciela, albo przez swoią nieograniczoną Wszechmocność, albo przez sług swoich Anio-

łow, lub wiernych ludzi, tego Obrázu, iako tak wiele razy z innemi czynić raczył, ale obrali tę ucieczkę dla tego, że ſię nie godzi przed pſow rzucać Swiątości ani ſię też godzi wyciągać ná Panu BOGU czynienia Cudow, wdaiąc ſię w widome niebeſpieczeńſtwo tam, gdzie ludzka pomoc, y zabieg ratowania ſię wynaleść może.

Takowąż ucieczkę [bo ſię inaczey zachować nie można było wcale] przedſięwzięli wſzyſcy, nie tylko tuteyſi Parafianie, ale y okoliczni Katolicy, pewne maiąc wiadomości y donieſienia, iakie ſię okrucieńſtwa działy z ich Bracią w głębſzey, ale nie bardzo odległey od Latyczowa Ukrainie. Już tedy żadney nie ſtało Oſoby, ktoreyby Obrządkiem Rzymſkim Swięte należało adminiſtrować Sakramenta, zaczym zá owieczkami poſzli y Paſterze, ſwoich odbiegłſzy maiątkow, dla nagłego tuż tuż naſtępowania nieprzyiacielſkiego ogniem, y mieczem.

Pierwey iednak zawieziony do Lwowa Obraz, złożony zoſtał w Depozycie Klaſztoru naſzego Generalnego pod Tytułem BOZEGO CIAŁA, y co bydź mogło z koſztownieyſzych Kościelnych ſprzętow. przy nim ná prędce z Latyczowa wychwycono. Tam przez niemały czas

w uta-

w utaieniu zostawał. Aż też, aby tá Nayiaśnieysza świeca dłużey nie zostawała ukryta pod korcem, ale oświecała swemi łaskami wszystkich, ktorzy w tym Mieście byli, WW. OO. Lwowscy, gdy troche w Oyczyżnie błysnął pokoy, ubolewaiąc, że tak Cudowny Rzymski Obraz czci nie odbiera publiczney, zá iednomyślnym namowieniem się, przenieśli go do Kaplicy JJ. WW. POTOCKICH przy Kościele Lwowskim tegoż Klasztoru będącey, y ná Ołtarzu dla publicznego uszanowania, przy drugim swoim Cudownym Obrazie od S. Łukasza malowanym umieścili. Ktoren to dawny Lwowski Obraz dla niezliczonych Cudow y łask, iuż w Roku 1751. iest Koronowany; o ktorego wspaniałey y solenney Koronacyi, czytać Księgę pod tytułem: *Hasło Słowa Bożego. &c.*

Takowe dwoch Obrazow Cudownych w iedney Kaplicy umieszczenie, nie było to Ołtarza przeciwko Ołtarzowi wystawienie: bo wszystkim Nayświętszey MARYI Panny Obrazom iednakowa, y co do istoty rowna część oddawana bydź powinna; toż się y tu działo, ile że Wszechmocność Boska według woli swoiey, y upodobania rowne Cuda y łaski przywiązać raczyła do obydwoch, co y zewszystkiemi mogłaby uczynić, gdyby się Jey

tak

tak podobało. Ale czemu BOG wſzyſtkich Obrazow MARYI P. nie wſławia cudami, lecz tylko niektore? niechcieymy o tym ſądzić, ieżeli nie chcemy pobłądzić.

GŁOS SZOSTY DO KORONY WZYWAIĄCY.

Oſierociała Ukraina, y Podole, wydźwignione od ſwego upadku

WYſypała ſię iak ſzarańca zá Wodzem wſzyſtka Czerń chłopſtwa z natury do buntow ſpoſobna, á zwłaſzcza przeciwko *Lachom* (iak oni mowią) zá Herſztem ſwoim *Chmielnickim*. Wſzyſcy ná koń wſiedli. Sprowadził buntownik ná pomoc ſobie *Tatarow*, miłe z ſobą y zprzyſiężone, ná utrapienie Polſki, y oſtatnią Jey zgubę zawarłſzy *pobratymſtwo* czyli przymierze. Gdzie tylko ten *Had* przeklęty ſtanął, iuż ſię tam nic ná ziemi, oſobliwie u Katolikow nie zoſtało. Ukraina y Podole obłogiem leżały bez ſwoich Pań, y Rządczyń, *Berdyczowſkiego y Latyczowſkiego*

go

go Cudownych MARYI Panny Obrazow. Zamki, Dwory, Wſie, y Miaſta, iedne ſię dymem kurzyły od ognia, inne krwią rumieniły ſię od miecza, inne bez oſad, y ludzi poobracały ſię w pola. Kościoły, Klaſztory, Plebanie częścią popalone w właſnych grzebły ſię popiołach, częścią porozwalane rumem ſwoim obſzerne zalegały place, częścią w iaſkinie, y łożyſzcza łotrowſkie obrocone, w ſtaynie y chlewy przeiſtoczone, tak dalece: że ledwie było można poznać mieyſce, gdzie ludzie mieſzkali, gdzie ſtały Kościoły, gdzie przedtym Chwałę BOGU y cześć przyzwoitą MARYI Pannie, Matce Bożey oddawano. Zwierzęta dzikie zamiaſt ludzi goſpodarowały w kraiu. Lud wierny, Kapłanow, Panow, Szlachtę, iuż zabrano, iuż powycinano, iuż pomęczono, iuż rozegnano.

Klaſztor naſz Latyczowſki, rownie z drugiemi w tych kraiach będącemi, przez większą połowę obalony, rozrzucony, coś trochę murow rożwalonych ukazuiąc, z reſzty kamienia y cegły żałośną wyſtawił ſobie mogiłę. Kościoł z wewnętrzney, y powierzchowney złupiony ozdoby, bez dachu, ſklepienia, drzwi, okien, nawet y bez Krzyżow zoſtał, ſprofanowany, w chlew, ſtaynią obrocony. Gdzie Chwała

Bo-

Boża, y MARYI niegdyś brzmiała przy Jey Cudownym Obrazie; tam konie drzały, bydło ryczało, owce beczały Odszczepieńcow: bo prawowiernemu trudno się było tam ostać, y znaydować. A gdy y ná inne Województwa, powiaty, y Ziemie ta się zwaliła burza, naostatek po kilka krotnych potyczkach zbity pod *Beresteczkiem* Chmielnicki, ustąpił z kraiu. Chłopi powrocili się do roli, posiłkuiące *Moskiewskie y Tatarskie* kupy buntownika, rugowane z Polski zostały.

Złamał się kiy ieden, chłoszczący Oyczyznę; użył BOG drugiego, gdy nie widział w Obywatelach poprawy, bić ich, y karać niepoprzestał. W krotce po *Chmielniczczyznie* zá Krola *Michała Korybuta* wypadł *Turczyn* wziął *Kamieniec Podolski*, y pobliższe posiadł włości, á dalsze podiazdami uciemiężał, y rabunkami. Kto się od *Bochdana Chmielnickiego* wybiegał, dostał się Bisurmanowi Turczynowi w ręce, osobliwie Czerń Chłopska woiuiąca przedtym, y ná własnych biiąca Panow, iako ich gubiła, tak y sama idąc ná haracz dla Turczyna, w niewolą zabrana wyginęła: bo co buntownik zostawił *Chmielnicki*, to zabrał, y do szczętu zgubił, y wyniszczył naiezdnik *Turczyn*. Już y Rusi nie było ná Rusi, ani Podolan ná Podolu.

Trwa-

Trwała tá obrzydliwość ſpuſtoſzenia, aż do czaſow wybrania ná Tron Auguſta II. w Roku 1697. Ten w początkach ſzczęśliwego panowania ſwego przez *Pakta* odebrał *Kamieniec*, Turkow z kraiu rugował, pożądany Oyczyznie przywrocił pokoy. Tak tedy po grubych nocach, po długich ciemnościach, nowe światło zdało ſię wſchodzić ná Polſkim Horyzoncie, á zaćmione od Czerni, y Biſſurmańſkiego Xiężyca herbowne Woiewodztwa Podolſkiego SŁONCE, ſiedmkroć więcey rozjaśniało; kiedy wybor Słońca Nayświętſza MARYA w naypięknieyſzym, Cudnym, y Cudownym Obrazie ſwoim Rzymſkim, w Podolſkie kraie ná pociechę utrapionych powrocić miała. Ale z niedościgłych wyrokow ſwoich, BOG, ktoregośmy zawſze bądź w ſzczęściu, bądź w nieſzczęściu wielbić y wychwalać powinni, zatrzymał do dalſzego, y w rozporządzeniach ſwoich ułożonego czaſu, ten pożądany Cudownego Obrazu do *Latyczowa* powrot.

Już ſię ludzie wracać do ſwoich właſności, y puſte ná Podolu, pola, oſiadać, wioſki zakładać, miaſteczka budować poczeli. Kapłani ná ſwe mieyſca przywroceni, z pomocą Fundatorow nabożnych, y Dobrodzieiow łaſkawych Swiątnice Pańſkie to

z grun-

z gruntu nowo budować, to zruinowane naprawiać, y ochędażać przedſiewzieli, BOGU Chwała! że acz w bliſkich Przodkach naſzych ieſzcze do wyſtawiania, lub naprawy Kościołow, do pomnożenia Chwały Bożey, oraz do hoynego Duchowieńſtwu świadczenia, y onego wſparcia, pobożna nie oſtygła była ochota.

Roku 1703. Przyſzli y naſi od ſtarſzych ſwoich wyſłani Dominikanie, W. O. *Jacek Krynicki* Wikary, z W. O. *Celeſtynem Trześniowſkim* Kaznodzieią do *Latyczowa*, dokąd pod nieprzyiacielſką porę ani ſię zayrzeć godziło, chyba z pewną utratą życia, lub wolności. Przyſzli, ale obaczywſzy oſtatnie Kościoła y Klaſztoru ſpuſtoſzenie, y rozwaliny, pobożnemi zalawſzy ſię łzami, to tylko ſobie pomyślić, y mowić mogli: Y taż to ieſt owa JJ. WW. POTOCKICH y KAMIENIECKICH nadana, y uczyniona Fundacya, á od łaſkawych y Bogoboynych Krolow potwierdzona? Tenże to ieſt ow Kościoł ſtarodawny, Chwały Boſkiey przybytek, Rycerſtwa Polſkiego, y Jch Hetmana ſzczodrobliwością dokończony? Tenże to ieſt ow wſpaniały Cudownego, z Rzymu przynieſionego MARYI Panny, Krolowey Nieba, y ziemi, Obrazu Maieſtat? mylą ſię podobno dla łez rzewliwych oczy naſze!

ſze! Nie trafiliśmy ná to mieyſce, ná ktoreśmy byli wyſłani! Tu iakaś dziczyzna, y prożne w oczach naſzych maluią ſię Obrazy. Tyżeś to ieſt *Latyczowie*, Ziemſtwem, Grodem, y Paleſtrą zaſzczycone Krolewſkie Miaſto? Ach Ty! toś ſamo nazwiſkiem, ktoreś było niegdyś godne od złożonego w *Latyczowce* czyli *Słobodce* Obrazu MARYI Panny, Cudownego oświecenia w nocy! ale rzecząś nie te ſame! iakież Cię teraz okryły ciemności? ktoż cię obalił? kto cię ſpuſtoſzył? Grzechy to, grzechy, nie tylko Twoie, ale y całey Oyczyzny tak cię odmieniły!

Zbiegła ſię garſtka ludu Obywatelow Łatyczowſkich: witaią y mile przyimuią w Gościach, Goſpodarzow, y Oycow ſwoich Duchownych; á że nie było gdzie ich pomieścić w obwalinach Klaſztoru, tym czaſem w Mieście, iuż kilką zabudowanym Domkami opatruią im mieyſce, nim ſię iaka celka w rozwalonym ſkleci Klaſztorze, y przynaymniey nim poprawią przy Kościele ſpuſtoſzonym y zruynowanym choć iednę Kaplicę. Koło czego gdy ſię krzątaią, pomienieni Oycowie prezentowali ſię *Officio Loci Ordinarii*, otrzymali ná adminiſtrowanie SS. Sakramentow approbatę, ná poświęcenie y rekoncyliacyą Kaplicy pozwolenie, y poczeli

czeli w duchownych potrzebach służyć wiernemu ludowi; iako zaświadczaią Metryki w ten sposob zaczęte: „ Liber Baptisatorum, seu Metrica in Anno Domini „ 1703. post devastationem Cosacorum „ feliciter inchoatus, sub Vicariatu Reverendi Patris, Fratris Hyacinthi Krynicki „ Conventûs Latyczoviensis Ordinis Prædicatorum. „ To sprawiwszy, gdy nayusilniey o sprowadzeniu Cudownego Obrazu Matki Boskiey ze Lwowa zamyślaią, łamie ułożone szyki, y pobożne zamysły wywraca następuiąca rewolucya; dla ktorey lubo nasi acz z wielką mozołą utrzymali się w Latyczowie, iednakowoż zprowadzenie Obrazu ná pomyślnieyszy czas odłożyć musieli.

Ponieważ *Karol XII. Krol Szwedzki* iak roziadła furya wpadłszy z swym woyskiem do Polski, wypędza *Augusta*, y do abdykacyi przymusza, nowego Krola *Stanisława Leszczyńskiego* obiera, trzymaiących Augustową stronę ogniem, y mieczem prześladuie. Wchodzi z strony Augustowey *Piotr Wielki Jmperator Rossyiski*; staie się w Polszcze ieszcze z przeszłych nie wydobytey ruin, nowa ruina, nowe boiowisko woyny, nowe przez kontrybucye, nakłady furażow, w targnienia, y przechody żołnierskie uciemiężenie, y wyniszczenie. Polacy nasi, Woyskowi, y Panowie iedni

się

ſię do tey, drudzy do owey przywiązują ſtrony; w woiennych upałach wre Polſka cała. Po kilkakrotnym bitwy ztoczeniu przemaga *Auguſtowſka* ſtrona: naoſtatek *Piotr Jmperator* zwycięża *Karola* pod *Pułtawą*, y uchodzić do Tureckiego *Benderu* przymuſza. Krol *Auguſt* powraca ná Tron. Ale gdy Woyſka ſwoie *Saſkie* dla beſpieczeńſtwa ſwego w Polſzcze zatrzymuie, te uciążliwe poczeło bydź kraiowi: wſzczyna ſię więc Generalna pod laſką *Stanisława Ledochowſkiego* Podkomorzego Krzemienieckiego *Konfederacya*, ktorą Krol ná Seymie Roku 1718. z przyrzeczeniem ruſzenia z kraiu, y wyprowadzenia przez Saſkiego Woyſka rozwiązawſzy, ſzczęśliwie panuie.

Y z tych przyczyn opoźniło ſię zprowadzenie Obrazu do Łatyczowa, lubo go Podolanie zdawna żądali, ſerdecznie wzdychaiąc, y wołaiąc: Powroć ſię, powroć do nas Nayłaſkawſza PANI naſza w Obrazie Twoim Przecudownym Latyczowſkim! Niech patrzamy Synowie ná Twarż Twoię Nayśliczznieyſzą, ná ktorą ſię napatrzyć nie mogli Oycowie naſi. Niech odbieramy Potomkowie te łaſki u Twego Obrazu, ktorych naſi Przodkowie nie zdołali przebrać. Doſyć naięczeliśmy ſie w niewoli pod okrucieńſtwem Tyranow, odtąd

tąd panuy Ty Krolowa naſza nad nami, y Syn Twoy Nayłaſkawſzy.

GŁOS SIODMY, DO KORONY WZYWAIĄCY,

Powrot ſzczęśliwy Obrazu Nayświętſzey MARYI Panny ze Lwowa do Latyczowa.

POwtorną przy pożądanym końcu tych to nieſzczęśliwych woien, naiazdow, y rabunkow wyniſzczaiących, y gubiących Oyczyznę, mamy wiadomość o ſtaranności naſzych Oycow w *Latyczowie* od Roku 1712. zá Prowincyalſtwa *X. Jozefa Mocarſkiego* S. T. D. ktory zlecił to mieyſce Oycu *Erazmowi Szaiewſkiemu*, aby wſzelkiey dokładał pilności około naprawy Kościoła y Klaſztoru. Jakoż odtąd według przemożenia y ſpoſobności klecono, y naprawiano opłakane ruiny. Przybywało tu Oycow to po dwoch, to po trzech; upadł tytuł Przeoroſtwa (bo 12. Oſob Zakonnych nie było czym wyżywić, á wſzyſtkie

iał-

iałmużny obracano ná Kościoł y aż dopiero w Roku 1744. został podnieśiony. Poprawiano ściany, dano dach nowy, bo starego żadnego nie było, zasklepiono, drzwi, okna powstawiano, wewnątrz wytynkowano, zá Pozwoleniem *Loci Ordinarii* pobenedykowano, y ze wszystkim iak można, tak się spieszono, dla prędszego sprowadzenia Obrazu. Ale że łatwiey zepsuć, niżeli naprawić, iak z trudnością przychodziła, tak się przedłużała tá naprawka, á raczey łatanina.

Już Roku 1721. WW. OO. Karmelici Bosi zprowadzili szczęśliwie do *Berdyczowa* Obraz tameczny Nayświętszey MARYI Panny Cudami wsławiony; y poszczęścił im BOG w reparacyi Klasztornych rozwalin: tuteyszy zaś Obraz zostawał ieszcze w Lwowie.

Aż też nastąpił Rok 1722. całemu kraiowi Podolskiemu, y Konwentowi naszemu pożądany, w ktory przybył do Latyczowa *X. Jacek Snopkowski* S. T. D. Prowincyał; Ten widząc tak wielkie Klasztoru, y Kościoła tego zniszczenie, ná usilne prożby, y namowy WW. Podolanow, oraz tuteyszych Obywatelow Parafianow, znać z osobliwszego natchnienia Boskiego czynione; złożył Jntrodukcyą Obrazu ná Swięto Nawiedzenia Nayświętszey MA-

RYI

RYI Panny, naznaczywszy zá Prezydenta ná mieyscu swoim temu Aktowi X. *Piotra Prasołowicza* S. T. D. Przeora Kamienieckiego, á X. *Antonina Kromera* Predykatora Generalnego Wikarym w Latyczowie uczynił; co się działo ná początku Miesiąca Czerwca. Zaraz tedy wysłano z Kamieńca po Obraz do Lwowa, ktory prywatnie przywieziony, ze wszelkim uszanowaniem złożony był w Cerkwi Wsi *Kopaczowka* nazwaney, dziedziczney J. W. *Adama Sieniawskiego* Hetmana W. Koronnego, zastawney pod ow czas u J. P. *Dessyera* Obersztlerleutenanta w Woysku Rzeczy-Pospolitey. Trwał tam Obraz Niedziel dwie, nim się do Solenney przysposobiło Jntrodukcyi; ná ktorą wyznaczył Jmć Pan Hetman Woyskowych, zebrało się Duchowieństwo, przybył X. Przeor Kamieniecki z Xiężą swoią, przybyły z pobliskich Kościołow y Cerkwi Bractwa, z Miast Cechy, iakie się ná ten czas znaleść mogły. A tak przy assystencyi Duchowieństwa, Woyska, Panow, Pań, Szlachty, y pospolstwa zgromadzeniu, dnia pierwszego Lipca ruszyła się okazała y wspaniała z upragnionym dawno (bo od Roku 1648. do Roku 1722.) przez lat 74. oczekiwanym Obrazem Nayświętszey MARYI Panny z *Kopaczowki* Procession

sya

ſya, y ná pierwſze Nieſzpory Swięta *Nawiedzenia* do Kościoła Latyczowſkiego wprowadzono Obraz, w Kaplicy Kościelney, iaka bydź mogła ná ten czas, umieſzczono; nazaiutrz zaś zwykłe temu Aktowi odprawiło ſię przy wielkim mnoſtwie zgromadzonego zewſząd, ludu nabożeńſtwo.

Pamiętny do tychczas ten dzień drugi *Lipca* Uroczyſtości *Nawiedzenia* Nayświętſzey MARYI Panny, y *Powroceniu Jey Obrazu* poświęcony: bo ſię weń liczny ná kilka tyſięcy lud zbiera, y przybywa do Kościoła. Także świadczą o tym powrocie Obrazki dawne Nayświętſzey MARYI Panny Latyczowſkiey blachą ſztychowaną wybiiane; pod ktoremi takowy czytać ſię daie podpis: „ Prawdziwy wizerunek Cudownego Obrazu N. P. Latyczowſkiey, zdawna przyſłanego z Rzymu przez WW. OO. Dominikanow Miſſyonarzow, od Oyca S. Papieża, zeſłanych tu w Ruſkie Kraie, á potym dla inkurſyi rożnych do Lwowa zaprowadzonego, á teraz podczas pokoiu znowu do Latyczowa ſprowadzonego, dnia „ 2. Lipca, Roku 1722. „ Ktory Rok pięćdzieſiąt ſześcią latami był bliżſzy przynieſieniu tego S. Obrazu z Rzymu od teraźnieyſzego 1778. á zatym też bliżſzy

pierwszy Tradycyi w Głosie 3. wyrażoney: *że przez Missyonarzow Dominikanow iest tu przyniesiony.*

Pobłogosławił BOG łaskawy, szczęśliwe tego Obrazu N. MARYI Panny ze Lwowa do Latyczowa powrocenie: bo się Cudownie odtąd Kościoł y Klasztor nasz Latyczowski z hoyności Dobrodzieiow reparować zaczął; y do tey przyszedł okazałości, w iakiey się teraź widzieć daie; y w BOGU nadzieia, zá przyczyną teyże Matki Boskiey, ktora tu w swym Cudownym Obrazie má bydź uroczyście Koronowana, że do lepszey ieszcze przyidzie pory.

Opatrznie zaczęła Gospodarstwo powrocona do swego Domu, tyle w nim lat nie będąca Gospodyni Nayświętsza MARYA Panna w tym Obrazie Cudowna, kiedy wszystkiego przysparzać, y do dawnych łask y Cudow, nowe codziennie łaski y cuda przyczyniać poczęła, y nieustannie szczodrobliwie przyczynia. Ktore od tego szczęśliwego powrotu, to iest od Roku 1722. po zaginieniu dawnieyszych nowo zapisywać się poczeły, y dotąd zapisuią osobliwie ná to w sporządzoney Księdze. Tá ná przeszłoroczney Kommissyi do roztrząśnienia Cudow podana, y od WW. JJ. XX. Kommissarzow iest podpisa-

sa.

ſana. Z niey niektore w naſtępuiącym Głoſie namienią ſię Cuda; reſzta w ſamey Kommiſſyi do wiadomości podane będą.

GŁOS OSMY, DO KORONY WZYWAIĄCY.

Łaſki y Cuda świadczone przy tym Obrazie N. MARYI P. zá powrotem iego do Latyczowa doznane, z Kſięgi pomienioney wyięte:

JEſzcze Obraz był w Lwowie, á iuż ná Podolu, y Ukrainie łaſkę ſwą N. Matka w tym Obrazie ludziom wyświadczała:

Tegoż Roku 1722. *ktorego była Jntrodukcya, Agnieſzka Woytowna* ze wſi *Ruſanowiec*, będąc od czarta opętaną, gdy ią przez niemały czas dręczył, w wielkiey zoſtawała deſperacyi, lecz Matka Nayświętſza przyśniła ſię Jey, rozkazuiąc, aby ieśli chce bydź zdrową, ſzła *do Kopaczowki*, gdzie Obraz ten Latyczowſki ma zoſtawać ná krotki czas *Agnieſzka* nie ſłyſząc, dopieroż niewiedząc o tey Wſi, gdy nie mało czaſu

ſtrawiła pielgrzymuiąc, y wypytuiąc ſię o Kopaczowce, *tandem* przychodzi do *Między-Boża*, gdzie ſię informuie, że o milę *w Kopaczowce ieſt Obraz Latyczowſki.* (á iuż był przyprowadzony) z wielką tedy ufnością bieży do pomienioney Wſi, á gdy trafiła w Wigilią N. M. P. Nawiedzenia dnia 1. Lipca, ktorego dnia mieli Obraz prowadzić przy nieprzeliczoney tak Duchowney, iako y świeckiey Zołnierzow, Kawaleryi Polſkiey, iako też y poſpolſtwa, aſſyſtencyi z Kopaczowki do Latyczowa o trzy mile, przy oſtatniey Mſzy S. ktora ſię odprawowała przed tymże Obrazem, z zapaloną świecą Agnieſzka, uwolniona zoſtała, gdy podczas Elewacyi czart przeklety z wielkim trzaſkiem y wołaniem zá rozkazem Krolowey Nieba y ziemi muſiał ią wolną zoſtawić.

Tegoż Roku, Mieſiąca, y Dnia. W. J. Pani *Praxeda Mazarakowa* Podczaſzyna Pomorſka, choruiąc cały Rok ná *Zultaczkę*, y daley, zá daniem ſobie znać o prowadzeniu Obrazu Cudownego N. MARYI Panny z Lwowa do Latyczowa, nie daleko Wſi ſwoiey *Kołyban*, kazała ſię wywieść, gdzie wpoł prawie umarłą z wozu zdieli, á pozwolono z innemi nieść Obraz; natychmiaſt zá dotknięciem tegoż Cudownego Obrazu zaraz zdrową zoſtała, y aſſyſtowa-

wa-

wała temuż S. Obrazowi do ſamego Latyczowa; gdzie y Kielich *pro Voto* oddała w prędkim czaſie ná toż mieyſce.

Tegoż Roku, dnia 16. *Pazdziernika.* Obecną będąc Jmc. Pani *Maryanna z Zabokrzyckich Bębnowſka z Łazawy* ſumnieniem ſwym przyznała przy S. Spowiedzi, iż Dziecie Jey drugi rok maiące imieniem *Helenę* w oſtatnim punkcie życia zoſtaiące, y iuż prawie umarłe, ledwie co tylko ofiarowała do Cudownego Obrazu Matki Nayświętſzey Latyczowſkiey, zá oſobliwſzą łaſką y Protekcyą Jey dziecie poczeło do ſiebie przychodzić, y w krotkim czaſie uzdrowione zoſtało. Co ſumnieniem przyznała, y gotowa poprzyſiądz.

Tegoż Roku, Mieſiąca, y Dnia, Przytomni niżey wyrażeni Małżonkowie wyznali Cud doznany w ten ſpoſob: My *Jan Łebkowſki z Małżonką ſwoią* daiemy to świadectwo, y gotowiśmy ná to poprzyſiądz, iż Syn naſz *Jozef* będąc ciężką chorobą złożony, y iuż w życiu zdeſperowany, gdy iuż żadne lekarſtwa z Aptek nie pomogli, dowiedziawſzy ſię o Cudownym Obrazie N. MARYI Panny wprowadzonym do Latyczowa, ofiarowaliśmy go y niemial tegoż momentu dziecie poczeło przychodzić do ſiebie, ieść y pić proſząc. A gdyśmy ná Mſze S. obiecali poſłać do Latyczowa, á

po-

potym odmieniliśmy intencyą odkładaiąc z tym Dziecięciem Matce Boſkiey podziękować, zaraz Dziecie w pierwſzą ſłabość wpadło. W czym my poſtrzegłſzy ſię, obietnicom chcąc zadoſyć uczynić, poſtaliśmy do Obrazu Matki Nayświętſzey Latyczowſkiey ná Mſzę S. á tak dziecie zaraz ozdrowiało. Oboieśmy tedy z Dziecięciem do Latyczowa przyiechali, y zá ten Cud Matki Boſkiey podziękować, y niegodne naſze *Votum* oddać. Ná co ſię rękami własnemi podpiſuiemy: *J. A. K. Łebkowſki. Ludwika Łebkowſka mpp.*

Tegoż Roku, y Mieſiąca, dnia 27. Obecna w Latyczowie J. P. *Tereſſa Piotrowſka* ze Wſi *Kociurzyniec* pod ſumnieniem zeznała: iż Jey dziecie drugi Rok maiące, imieniem *Mateuſz* cierpiące wielką chorobę, zá ofiarowaniem go do N. MARYI Panny w Latyczowie Cudami ſłynącey, uzdrowione zoſtało. ✠

Roku 1723. *dnia* 11. *Kwietnia.* Dziecie czteroletnie J. P. *Jakuba Sadowſkiego* zabłąkane w leſie, zá poruczeniem go Opiece N. MARYI Panny Latyczowſkiey, piątego dnia znalezione czerſtwe y zdrowe, lubo przez ten czas nic nie iadło, ani piło. *mpp.*

Roku 1726. *dnia* 9. *Lutego.* J. P. *Jan Kazimierz Przyłuſki* ze Wſi *Butowiec* ciężkie bo-

bolenie głowy, y całego ciała niemoc cierpiący, gdy przez Brata swego *Jędrzeia* został ofiarowany do Cudownego Obrazu tuteyszego nazaiutrz zaraz zupełnie ozdrowiał. *mpp.*

R. 1727. d. 16. Czerwca. J. P. *Jozef z Więckow Więckowski* doznał Cudu, kiedy ośm Niedziel ciężko bardzo choruiąc ná nogi, po uczynioney Jntencyi odwiedzenia tego S. mieysca w iednym tygodniu przyszedł do zdrowia. Przybył tedy, z podziękowaniem Matce Nayświętszey, spowiadał się, kommunikował, á ná pamiątkę dobrodzieystwa, kule, ktoremi się podpierał, zostawił przy Ołtarzu, y podpisał się. *mpp.*

Tegoż Roku, dnia 14. Sierpnia. Przybył piechotą ná to S. mieysce z dziękczynieniem BOGU y Matce Nayświętszey P. *Michał Zielniak* Burmistrz Barski z tabliczką Srebrną, ná ktorey noga wybita, zeznaiąc to pod sumnieniem, iż przez cztery Niedziele, zapadłszy ná nogi, nie chodził; ale skoro się ofiarował do Nayświętszey Panny tuteyszey Cudowney, drugiego zaraz dnia folgę w nogach uczuł, y o kiiu wyszedł, w kilka zaś dni wcale do zdrowia przyszedł. ✠

Tegoż Roku, Mięsiąca, y dnia. Przybywszy W. J. P. *Franciszek Grącki Podstoli Sanocki* zeznał:

znał: iż będąc w drodze, niespodzianie zapadł na nogi w *nowym Konstantynowie*, tak dalece: że nie tylko stąpić, ale y ruszyć się z mieysca nie mogł; lecz gdy w tym razie całym sercem polecił się Nayświetszey Matce Latyczowskiey, natychmiast ozdrowiał. *mpp.*

Tegoż Roku, dnia 2. Grudnia. X. Ludwik Kaczkowski Dominikan w drodze z Międzyboża do Latyczowa sam iachał ná koniu, á Furman wiozł woz; gdy się przypadkiem woz rozerwał, konie młode, á zbytnie lękliwe skoczyły z przodem, ná ktorym woźnica osiadł; widząc niebespieczeństwo człeka X. Ludwik, przebiegł wierzchem konie, chcąc ie uchwycić, ale te w wielkim pędzie uderzyły go dyszlem w piersi tak potężnie, że wprzod samego z konia zwaliły, potym y konia obaliły, przebiegły przez leżących ná ziemi, y stratowały. Zawołał ostatnim tchem do Matki Nayświętszey pomieniony Ociec, y o! dziwne Cudo Boskie! bez żadnego szwanku powstał z ziemi. *mpp.*

Roku 1728. dnia 3. Stycznia. Podobny przypadek spotkał X. Stanisława Choynackiego S. T. D. Wikarego Latyczowskiego, acz nie tak ciężko, gdy w drodze przelęknione konie siedzącego ná Kolasce po lesie nosiły, á wędzidła od ztrzymywa-

nia porwały ſię, konie im wolnieyſze, tym ſzaleńſze z większym unoſzą niebeſpieczeńſtwem po między dębv, v pniaki. W tym razie Xiądz przeſtraſzony zawoła o ratunek do Matki Boſkiey w Latyczowſkim Obrazie Cudowney, natychmiaſt konie koło dęba rozſkoczywſzy ſię ſtanęły, y tylko ſzory porwały, á Xiądz w niczym nie ſzwankował. *mpp.*

R. 1728. *dnia* 12. *Sierpnia.* Przybył J. P. *Kazmierz Słotwiński* donoſząc Cudowne przez Protekcyą MARYI Panny otrzymane łaſki. *Nayprzod*: że ſam będąc obumarłym, przyprowadzony w Trumnie do pogrzebu, y poſtawiony w Kaplicy Nayświętſzey MARYI, gdy był oddany Matce Nayświętſzey w Opiekę, tudzież y ſam, poki był ieſzcze przy zmyſłach, ofiarował ſię, leżąc obumarły przez dwa dni, drugiey nocy w pomienioney Kaplicy do życia ſię wrocił. *Powtore*: że dziecię tegoż J. P. *Słotwińſkiego* ná imię *Wiktorya* śmiertelnie chore, ofiarowane do Matki Nayświętſzev, y przynieſione do Latyczowa przed Obrazem położone do pierwſzego przywrocone zoſtáło zdrowia. *mpp.*

Tegoż Roku, y Mieſiąca, dnia 16. W. J. Pan *Zbigniew Lubieniecki, Skarbnik Czerniechowſki, Staroſta Salnicki* przez lat dwie ciężką chorobą złożony, zwątpiony o życiu, opu-

opuſzczony od Lekarzow, nogę prawą wrzodami oſypaną maiący, y całym ſobą nie władnący, gdy od W. *Joanny z Szandrowſkich* Małżonki ſwey był do N. MARYI Panny w Obrazie Łatyczowſkim Cudowney ofiarowany, y ſam namowiony ná to Jey oddał ſię łaſce, natychmiaſt ozdrowiał. Co wyznał pod przyſięgą. *mpp.*

Tegoż Roku, dnia 27. *Września.* W. J. Pani *Maryanna Czaplicowa* Skarbnikowa Mściſławſka konaiąca prawie z ſłabości, przynieſiona do Kościoła Łatyczowſkiego, gdy ſię poleciła Nayświętſzey MARYI Pannie Cudowney w tuteyſzym Obrazie, lepiey ſię mieć poczeła, y do trzeciego dnia ozdrowiała. *mpp.*

Roku 1729. *dnia* 18. *Lutego.* W. J. Pani *Teofila z Kawieckich Chrząſtowſka* Cześnikowa Łęczycka w ciężkiey y długiey chorobie ſłuch utraciła, á zá przybyciem do Łatyczowa, y oddaniem ſię Opiece Nayświętſzey MARYI Panny tenże ſłuch wraz zupełnym zdrowiem odzyſkała. *mpp.*

Tegoż Roku y Mięſiąca, dnia 19. W. J. Pan *Teodor Lityńſki* Cześnik Zytomirſki, Vices-Gerent Grodzki Łatyczowſki pokilkakrotnie doznaiąc łaſk Nayświętſzey MARYI Panny Łatyczowſkiey w zamyſłach, y intereſſach ſwoich, naoſtatek gdy niebeſpiecznie chorował, y o życiu dal-

ſzym wcale był zwątpiony, zá poleceniem ſię Opiece teyże Przecudowney ná tym mieyſcu Pani, przyſzedł do zupełnego zdrowia. *mpp.*

Tegoż Roku, dnia 15. Marca. W. J. Pani *Wiktorya z Kaczanowſkich Chylińſka* Łowczyna Bracławſka zá wpadnieniem ſzpilki w gardło kłucie y krztuſzenie potężne maiąca, á zá uderzeniem w kark gdy taż ſzpilka aż w pierſi wpadła, y kłuciem ſwoim bol nieznośny czyniła, przywieziona do Latyczowa ofiarowana, lubo w drodze tenże bol cierpiała, iednak ſkoro przed Ołtarzem ſtaneła, niewiedzieć gdzie ſię ſzpilka podziała, y bol, y kłucie uſtało. Taż W. J. P. *Łowczyna* zeznała, iako w Mieſiącu Styczniu, w głowie Jey wrzod będący uchem ſwoy meat prowadził z ciężkim bolem, y łupaniem głowy, tak dalece: że przez trzy Niedziele nie ſypiała; zá westchnieniem do Nayświętſzey MARYI Panſtchnieniem do Nayświętſzey MARYI Panny w Latyczowſkim Obrazie Cudami ſłynącey żywą w Jey Opiece pokładaiąc nadzieię, ſypiać poczęła bol uſtał, y została zdrową. *mpp.*

Tegoż Roku y Mieſiąca, dnia 16. J. Pan *Mikołay Szander* ſtracił był ſłuch ná prawe ucho, ſzum wielki miał w głowie, y zawrot, iak ſię polecił Nayświętſzey Pannie w Latyczowie Cudowney, w dni kilka do ſiebie przyſzedł. ✠

Ro-

Roku 1735. *dnia* 11. *Pazdziernika*. W. J. Pan *Stanisław Kornacki* doznał łaſki Nayświętſzey Panny Latyczowſkiey, gdy po uczynionym przez przytomnych ofiarowaniu ná to S. mieyſce konaiącego, pulſa uſtałe, y mowę zawartą maiącego dzwignela MARYA. Zaprzyſiągł z dwoma świadkami, y *Wotum* do Obrazu oddał, *mpp*.

Roku 1737. *dnia* 11. *Kwietnia*. *Szymon Dadczuk* z *Kalney Derażni* z naſłania od Szatanow dręczony, ſkoro w Kościele Latyczowſkim przed Obrazem Cudownym Matki Nayświętſzey krzyżem upadł, nim ſię ieſzcze ſpowiadał, y kommunikował, uwolniony zoſtał. Było to w oczach Kapłanow mieyſcowych.

Tegoż Roku, *dnia* 15. *Czerwca*. Godziny wnoc dwunaſtey cały Kościoł Latyczowſki był oświecony, ktora światłość uderzyła ná całe Miaſto. Nieſpiący ieſzcze w chałupach ſwoich tuż przy Kościele, ná właſne oczy widząc tę światłość, á rozumieiąc, że ią złodzieie w Kościele wzniecili, przybiegli do Kościoła. Jeden z tych był Zakryſtyan, otworzył więc Zakryſtyą: po Kościele, y Kaplicach ſzukaią, lecz ani światła, ani złodzieia nie znayduią. Zadumieni ten Cud zeznali wſzyſcy pod przyſięgą: *Antoni Skiermunt* Zakryſtyan. *Błażko Drzałkowicz*. *Jacek* Malarz. *mpp*.

Ro-

Roku 1750. w *Lipcu* J. P. *Tomasz Wasilkowski* z pod Kompanii pierwszey Straży W. J. Pana *Turkuła Pułkownika* ná byſtrey rzece *Prut* nazwaney pod *Sniatyn* ciągnącey w niebeſpiecznym mieyſcu tonący, trzy razy pogrążony y zanurzony w wodzie, gdy wezwał ná ratunek Nayświętſzey MARYI Panny w Latyczowſkim Obrazie Cudami ſłynącey, lubo dłużey nad godzinę w wodzie zoſtawał, y daremnie od rybakow ſzukany, bez wſzelkiey ludzkiey pomocy ná brzeg wyrzucony zoſtał, gdzie woda uſty, nozdrzami, uſzyma wyſzła, życiu, y zdrowiu oddała. Zeznał pod przyſięgo z świadkami. *mpp.*

Roku 1751. *dnia* 18. *Marca* Cud nad tonącym, będzie położony między żywemi świadkami Kommiſſyi. *Tegoż Roku, dnia* 14. *Sierpnia.* J. P. *Adam Kaliſki* Marſzałek Dworu J. O. Xcia Jmc. Swiętoſława Swatopelka Czetwertyńſkiego maiąc odiętą mowę, y zapuchnienie twarzy, oddawſzy ſię przytomny w Kościele Latyczowſkim Matce Nayświętſzey w Opiekę, podczas pierwſzych Nieſzporow Uroczyſtości Wniebowzięcia, nazaiutrz cudownie ozdrowiał. *mpp.*

Roku 1753. *dnia* 24. *Grudnia.* Przybywſzy ná Przeoroſtwo tuteyſze X. *Felicyan Zbykalſki* S. T. Prezentat, [á teraz Doktor, y

Ex

Ex. Prowincyał, j y zastawszy wielki niedostatek przy ubostwie bez żadney Fundacyi Klasztoru tuteyszego, powietrze ná bydło, potym w Roku 1756. w *Niemierowie*, iako y wprzod w Roku 1755. w *Winnicy* y po innych pobliższych mieyscach ná ludzi; nieraz też przez czas pułczwartoletniego Przełożeństwa chorobami rożnemi złożony, ustawicznym strachom dla grassuiącego okolicznie hultaystwa będąc podległy, y niebespieczeństwu, w każdych tych, y innych potrzebach, y przygodach całym sercem oddawał się w Opiekę Cudowney w tym Swiętym Obrazie Nayświętszey Matki Boskiey, zá ktorey przyczyną obfite łask Boskich do żądań odbierał dobroczynności; iakoż y mury Klasztorne znacznie dokończył. Tenże *sub fide, honore & conscientia* zeznaie, iako słyszał, iż Synek *Jozef* WW. JJ. PP. *Kiliana y Ludowiki z Bąkowskich Wistockich* Łowczych Buskich przez lat dwie ustawicznie wielką chorobę cierpiał; iak tylko dziecie to ofiarowano do tuteyszego Obrazu Nayświętszey MARYI Panny, á z ślubu w Zakonną przyobleczono Sukienkę, natychmiast bez żadnych lekarstw zdrowe zostało, y dotąd nie cierpiało Paroxyzmu. *mpp.*

Roku 1755. *dnia* 21. *Marca*, J. Pan *Jan Łukasz Rowiński* maligną dręczony nákształt

ma-

manii przez Niedziel trzy, tak że go wiązano, trzymano, strzeżono, á ledwo kilkunastu radę mu dać mogło. Ofiarowany ná Cudowne mieysce Latyczowskie do Nayświętszey MARYI Panny, zaraz bez żadnych Lekarzow, y lekarstw do zdrowia przychodzić począł. Że zaś do tego przymieszało się coś, niby nasłanie Szatańskie, ile że mu się rożne pokazywały *Monstra*, odwodzące od podroży ná to S. mieysce. Widząc to Małżonka Jego imieniem *Barbara* y Brat rodzony *Konstanty*, maiąc ufność w Protekcyi Matki Nayświętszey gwałtownym go wywieźli sposobem do Latyczowa; ktory iak tylko z Domu wyiachał, wszystkie one straszliwe widowiska pokazywać się przestały. Co pod przysięgą wyznał; spowiadał się, kommunikował, Nabożeństwa zażył, y *Votum* ofiarował. *mpp.*

Roku 1757. *dnia* 28. *Czerwca.* Dziecie JJ. PP. *Jakuba y Magdaleny z Zurakowskich Gąsiorowskich* ná imie *Elżbieta*, przez ospę wzrok stracony, zá ofiarowaniem ná to S. mieysce, w tym punkcie przywrocony odebrało.

Tegoż Roku, Miesiąca, y Dnia. J. Panna *Eleonora Zurakowska* śmiertelnie bez nadziei życia chora, przywieziona do Kościoła, y w poł obumarła położona ná ziemi przed Ołtarzem, iak tylko otworzono Obraz, y Kapian

płan ze Mſzą S. wyſzedł, o ſwoiey podniosła ſię mocy, zdrową w momencie zoſtała, ſpowiadała ſię, kommunikowała, właśnie iakby niechorowała nigdy.

Tegoż Roku y Mieſiąca, dnia 30. Synek WW. JJ. PP. *Kazimierza y Jozefa Turſkich Skarbnikow Jnflantſkich* tak ſkurczony był, że żadną miarą ani palcow u rąk rozwieść, ani ſamych rąk wyciągnąć nie można było. W tym nadieżdża W. J. P. Obrębſki Ekonom Generalny Dobr J. O. Xcia Jmci Wojewody Ruſkiego, y widząc zmartwione Goſpodarſtwo, oddaie to dziecie Opiece Nayświętſzey Panny w Obrazie Latyczowſkim Cudowney; á maiąc ná palcu ſwym Sygnet poświącany, y pocierany o tuteyſzy Obraz, z wielką ufnością kładzie na paluſzki dziecięcia. Rzecz dziwna! w kilkanaście minut tak iak przedtym y palcami y rękami władnąć poczeło bez żadney pomocy ludzkiey. Co Ociec przy świadkach zeznał, y podpiſał. *mpp.*

Roku 1760. *dnia* 15. *Sierpnia.* W. O. *Maciey Komarowſki Paroch Skoworodecki* z nieznośnego bolu oczu, wzrok ſtracił; iak uczynił intencyą nawiedzić Kościoł Latyczowſki, y w nim przed Obrazem Matki Nayświętſzey Mſzą S. odprawić, natychmiaſt przeyrzał. *mpp.*

Roku 1764. *dnia* 6. *Sierpnia.* J. Pani *Ju-*

lianna

lianna z *Awedykow Szymańska* niegdyś ná wprowadzeniu do Latyczowa ze Lwowa Obrazu będąca; potym *w Janiszowce* pod *białą Cerkwią* mieszkaiąca, nieznośny głowy, junktur w ciele, y kościach bol cierpiała, z nagłemi á częstemi mdłościami, przeto wspomniawszy ná dobrotliwą w Obrazie Latyczowskim MARYĄ, do niego Synowi własnemu zawieść się kazała. Wyieżdzaią do Latyczowa: ale boiaźnią gęstych przechodow Woyska Rossyiskiego [ile podczas bez Krolewia przerażeni, odłożywszy napotym wykonanie ślubu, názad do domu wrocić usiłuią. Aliści potym zamyśle większę boleści y mdłości częste napadać poczęły. Czym przymuszona do dokończenia drogi przybyła pod Latyczow ná Rudnię wpołżywa. Tam kilka dni odbywszy w ustawicznych słabościach, przyprowadzona od Syna do Kościoła krzyżem upadła, y natychmiast zupełne odebrawszy zdrowie, o swoiey mocy po nabożeństwie wyszła, dziwuiąc się nad tak nagłym polepszeniem swoim, y dzięki czyniąc nieskończenie Cudowney MARYI. ✠

Tegoż Roku, w ostatnich Miesiącah. Dom W. Jmci Pana *Wawrzyńca Zagurskiego Łowczego Wiskiego* potrzykroć doznał łaski, Cudowney w Latyczowie MARYI. *Nayprzod*

 sam

ſam J. P. Łowczy w iedney godzinie z bolu głowy wpadł w pomieſzanie zmyſłow, wkrotce puchlina twarz, gardło, y ięzyk opanowała. Sami Doktorowie nie tuſzyli o iutrze, dopieroż o życiu; atoli nim Posłaniec do Latyczowa wyprawiony z proźbą o Mſzę S. przed Cudownym Obrazem, powrocił, Pan nad wſzyſtkich mniemanie ozdrowiał. *Powtore* Corka nayſtarſza imieniem *Klara* po kilko Niedzielney chorobie gdy iuż wſzyſtkie znaki konaiącego ná ſobie ziściła, ofiarowana do Cudownego w Latyczowie Nayświętſzey MARYI Panny Obrazu, lepiey ſię mieć poczeła, y lubo słaba do Kościoła tegoż zawieziona, atoli z niego zdrowa wyſzła. *Potrzecie*, Dziecie malutkie tegoż J. Pana *Zagurſkiego* ná imiona: *Wacław*, *Michał*, *Jgnacy* po gorączce zziębiał, pulſy uſtały, wzrok ſię zmienił, pierſiami począł robić, słowem: iuż konał. Skoro Posłańca wyſłano z Offertą do Matki Nayświętſzey w Obrazie Latyczowſkim Cudowney, zaraz ozdrowiał. Te trzy Cuda zaprzyſiężone, y ręką ſamego Jmci Pana Zagurſkiego podpiſane Roku 1765. dnia 15. Stycznia. *mpp.*

Roku 1772. *dnia* 1. *Kwietnia*. Dziecie małe JJ. PP. *Sobańſkich*, *Leona y Franciſzki*, Małżonkow, bardzo słabe, gdy przez Wotywę od Rodzicow zakupioną ofiarowane

ne było Nayświętszey MARYI Pannie w Latyczowie Cudami uwielbioney, iak ciż Rodzice Wotywy wysłuchawszy, powrocili do domu, Dziecie zdrowe znaleźli. *mpp.*

Tegoż Roku y Miesiąca dnia 23. Dziecie nie ostrożnie w drodze od Matki uduszone, z siniałe, y duchu wcale nie maiące, zá wezwaniem o ratunek y pomoc Cudami wsławioney w Latyczowie MARYI Panny, nadspodzianie ożyło ✠

Tegoż Roku, dnia 16, *Sierpnia.* Kopersztych, czyli Obrazek Nayświętszey MARYI Panny Latyczowskiey nabożnie uczczony, J. P. *Bogumile Narczewskiey* czterodniowy głowy bol uśmierzył. *mpp.*

Roku 1776. *dnia* 11. *Kwietnia.* X. *Kandyd Kosiński* Dominikan w Latyczowie mieszkaiący, przez malignę y kolki, znacznie ná zdrowiu osłabiony, żadney nie widząc nadziei życia, Sakramentami Swiętemi ná drogę wieczności został opatrzony. Y gdy według przepisu ustaw swych Zakonnicy modlą się zá konaiącego wspołBrata, Przełożony mieyscowy wiedząc o stałym umyśle chorego, że będąc zdrowym, zawsze był nabożnym do Nayświętszey Maryi Panny, Wotywe, y Litanią zá chorego zaśpiewać kazał, po ktorey chory przemowił, lepiey się mieć po-

czął, y potym ozdrowiawszy ná Kommissyi pod przysięgą wyznał. *mpp.*

Tegoż Roku Synek WW. JJ. PP. *Bielowskich, Woyskich Latyczowskich* śmiertelnie choruiący, y konaiący prawie, po uczynionym od Rodzicow rozporządzeniu w Domu do pogrzebu, ieśliby umarł, tym czasem od tychże przytomnych w Latyczowie Opiece Matki Nayświętszey przez Wotywę polecony, zá powrotem Rodzicow do domu zdrowy znaleziony. *mpp.*

Roku 1777. *dnia* 28. *Lutego.* JJ. PP. *Antoni y Antonina Bilińscy* powracaiący z *Kamieńca Podolskiego* do Wsi *Snitowki*, nie doieżdzaiąc o pułmile do Miasteczka *Znikowa*, w dole między gurami od wody z śniegow biegącey z sankami y końmi porwani, y daley iak ná dwoie stai uniesieni, w samym dole, gdzie woda miała spadek, z sanek wyrzuceni zostali. Padłszy wznak sam J. P. Biliński nie zdołał wołać ratunku, bo go woda zalewała. Zona zaś stoiąca w wodzie po szyię, całym głosem oddaie się pomocy y wsparciu w niebespieczeństwie iawnym, Nayświętszey MARYI Panny w Obrazie Latyczowskim Cudowney. Podczas ktorego wołania, nie wiedzieć iakim sposobem oboie, y konie staneli ná brzegu grząskim, Furman zaś przepłynął. Z tamdąd blisko połnocy przebrali się do

Wsi

Wſi *Hłuſzkowiec*, nazaiutrz zaś powroci-wſzy ná toż ſamo mieyſce, y konie y rze-czy w całości zaſtali. Co uſtnie zeznali.

Summaryuſz Cudow y łaſk doznanych przy Latyczowſkim N. M. P. Obrazie, á ná Kommiſſyi przyiętych, z Łacińſkiego ięzyka ná Polſki przetłumaczony, dla po-wſzechnego wſzyſtkich uwiadomienia.

„ Do roztrząśnienia Cudow y Łaſk w „ oſobliwey Kſiędze zapiſanych przyſtą-„ piliśmy. W ktorey to Kſiędze od Roku „ 1722. (*to ieſt* od powrotu Obrazu ze „ Lwowa do Latyczowa] łaſki iedne pod „ przyſięgą od tych, ktorzy doznali, ze-„ znane; drugie rękami ludzi godnych „ wiary podpiſane: inne, zwłaſzcza po-„ ſpolſtwu wyświadczone, od Zakonnych „ Oſob Klaſztoru Latyczowſkiego wpiſa-„ ne oglądaliśmy. Między ktoremi łaſka-„ mi y Cudami:

„ Po śmierci do życia przywroconych	4.
„ Od czarta uwolnionych .	3.
„ Wzrok przywrocony maiących .	2.
„ Słuch także . . .	2.
„ Zaduſzonego przywroconego do życia	1.
„ Niemego do mowy przywroconego	1.
„ Od ſkurczenia uleczonego . .	1.

„ Uto-

„ Utonionych ożywionych . . 5.
„ Zrożnych chorob uzdrowionych . 33.
„ Od wielkiey choroby czyli kaduka u-
„ zdrowionych . . . 2.
„ Z jawnego śmierci niebeſpieczeńſtwa u-
„ wolnionego . . . 1.
„ Od koni zkaleczonych, ztłuczonych, po-
„ noſzonych, po bezdrożach włoczo-
„ nych bez żadnego iednak ſzwanku bę-
„ dących zá wezwaniem Opieki MA-
„ RYI . . . . . . 3.
„ Drzewem w leſie przytłuczonego 1.
„ Dziecię kilka dni błąkaiące ſię po leſie,
„ bez pokarmu y napoiu, zdrowe y czer-
„ ſtwe znalezione iedne 1.
„ Naliczyliśmy, y poſtrzegliśmy. A to
„ wſzyſtko procz łaſk y Cudow tych, kto-
„ re ná ninieyſzey Kommiſſyi przez ży-
„ wych świadkow pod przyſięgą zezna-
„ ne ſą. „

GŁOS

GŁOS DZIEWIĄTY DO KORONY WZYWAIĄCY

Kommiſſya do uznania Cudow od Zwierzchności Duchowney wyznaczona.

ZE pokilkakrotnie wyżey wzmianka była o *Kommiſſyi*, wiedzieć potrzeba: iż Kościoł S. w wielkich rzeczy uwadze, do roztrząśnienia ich zwykł zawſze naznaczać Oſoby powagą, nauką, cnotami udoſtoione; á te Kommiſſarzow wziąwſzy ná ſię Urząd, pilnie y wiernie wybaduią ſię wſzelkich okoliczności dla docieczenia rzeczywiſtey prawdy. Rownym wymiarem gdy BOG Wſzechmogący od tylu lat wſławić raczył Cudami y Łaſkami niezliczonemi Obraz Nayświętſzey MARYI Panny w Latyczowie, ná doświadczenie tego, y roztrząśnienie Cudow Przewielebny w Bogu Jmć X. *Kazimierz Wilamowſki* S. T. D. Prowincyał naſzey Prowincyi Ruſkiey [iako od młodości ſwoiey doſtatecznie o łaſkach MARYI w tym mieyſcu wiadomy, á przeto ku niemu ſzczegulnieyſze maiąc przywiązanie, Sukienkę Zakonną w tuteyſzym przyiął Kon-

wen-

wencie) od początku Urzędu swego te pobożne przedsię wziął zamysły, aby w porządku do Uroczystey Koronacyi Cudownego Matki Boskiey Obrazu Latyczowskiego wyiednać u J. W. Pasterza wyznaczenie Kommissyi, do Cudow y łask przy tym Obrazie świadczonych roztrząśnienia. Y ná ten koniec uczynił poprzedzaiące kroki sam w Osobie swoiey do J. W. Nayprzewielebnieyszego w Bogu Jmci Xiędza ADAMA *Hrabi ná Krasnym* KRASINSKIEGO *Biskupa Kamienieckiego Podolskiego*, Orderu Orła Białego Kawalera, y zaniosł pokorne proźby; á otrzymawszy ochotne y łaskawe Kommissyi przyrzeczenie, sam odieżdzaiąc do Rzymu ná Kapitułę Generalską, zlecił uskutkowanie chęci Przeorowi mieyscowemu, ktory Jmieniem Jmci Xiędza Prowincyała powtorzywszy żądania o Kommissyą, otrzymał *ab Officio* wyznaczaiący JJ. XX. Kommissarzow *Instrument*. A tak ciż Jchmć. XX. *Kommissarze* ziachawszy do Latyczowa, Akt swoy, y Kommissyą w ten zaczeli sposob.

„ Actum in Ecclesia Parochiali Civita„tis Castrensis Latyczoviensis, sub cura „PP. Prædicatorum Annô Domini 1777. „ die Mercurii duodecimâ Mensis Martii. „ Coram Nobis infra scriptis ad Actum

„præ.

„ præſentem datis & delegatis Commiſſa-
„ riis, comparens perſonaliter A. R. *Ludovi-*
„ *cus de Oryni* Prædicator Generalis, atque
„ Conventûs Latyczovienſis Ordinis Præ-
„ dicatorum Prior in termino hodierno ex
„ Litteris Jnnoteſcentialibus legitimè, uti
„ à tergo earundem apparebat, executis, at-
„ què in vicinioribus Conventui Latyczo-
„ vienſi Eccleſiis intimatis, & publicatis;
„ Provenienti reproductis Remiſſorialibus
„ Litteris ex Officio Conſiſtorii Generalis
„ Camenecenſis Podoliæ die 22. Menſis
„ Februarii Annô currenti 1777. occaſio-
„ ne Jmaginis Beatiſſimæ Virginis MA-
„ RIÆ in Eccleſia Parochiali Latyczovienſi
„ ſub cura PP. Prædicatorum exiſtentis
„ prætenſæ miraculoſæ in Perſonas noſtras
„ emanatis: manu Jlluſtriſſimi, & Reveren-
„ diſſimi JGNATII LUCÆ *de Długie* DŁU-
„ SKI Suffraganei Nominati, Decani Ca-
„ thedralis, Vicarii in Spiritualibus, & Of-
„ ficialis Generalis Camenecenſis Podoliæ,
„ in *Międzyboż* Præpoſiti ſubſcriptis, & Si-
„ gillô Ejusdem communitis. Vigore ea-
„ rundem Remiſſorialium Litterarum ju-
„ risdictionem noſtram Commiſſorialem
„ fundari: eâquè fundatâ Sacram Jmaginem
„ B. V. MARIÆ miraculoſam prætenſam
„ revidi, & examinari: de origine illius:
„ unde ſit? tempore quo? & cujus Autho-

„ ritate

„ritate cultui ſit expoſita? à quonam pro
„ Gratioſa? ſit agnita? inquiri: de miracu-
„ lis potiſſimum per homines adhuc ſuper-
„ ſtites, Gratiarumquè Sanctiſſimæ hujus
„ Virginis MARIÆ expertes doceri, Vetu-
„ ſtatem picturæ cognoſci, ac utrùm per
„ Viſitationes Generales pro miraculoſa ſit
„ declarata? indagari: eademquè Decreta
„reproduci demandari, & adnotari: cæte-
„ raquè omnia ad mentem præallegatarum
„ Litterarum Remiſſorialium expediri de-
„ bita cum inſtantia poſtulavit. Præſenti-
„ bûs Religioſæ Communitatis Conventûs
„ Latyczovienſis Ordinis Prædicatorum
„ Patribus, idipſum enixiſſimè poſtulanti-
„ bûs; Præſentibus quoquè Perilluſtribûs
„ Magnificis *Sebaſtiano Gawroński* Vexillife-
„ rô Podoliæ Vice Capitaneô Caſtrenſi La-
„ tyczovienſi, *Dorożyński* Actorum Ca-
„ ſtrenſium Latyczovienſium Notariô, nu-
„ merosâ Advocatorum, Juriquè incum-
„ bentium Paleſtrâ; permultisquè PP. MM.
„ ac Generoſis Diſtrictûs Latyczovienſis
„ Incolîs, & Officialibûs, ad Judicia Ca-
„ ſtrenſia Latyczovienſia eô tempore
„ incidentia congregatis: variisquè tam de
„ plebe, quam de Civitate incolîs conflu-
„ entibûs, hancquè ſui ſpiritualem conſo-
„ lationem præſtolantibûs. Et Nobis, qui-
„ bus infra, Commiſſariis.

„ Et

„ Et Nos Commiſſarii infra ſcripti au-
„ ditâ A. R. *Ludovici de Oryni* Prædicatoris
„ Generalis Prioris Conventûs, ac totius
„ Communitatis Religioſæ Latyczovienſis
„ inſtantiâ: viſis præallegatîs Remiſſoriali-
„ bûs Litterîs in Perſonas Noſtras ema-
„ natîs: Visîs quoquè àc lectîs Jnnoteſcen-
„ tialibûs legitimè, uti à tergo Earundem
„ apparebat, per Eccleſias Collaterales pu-
„ blicatîs & executîs; attentâ quoquè ca-
„ dentiâ termini in diem hodiernam inci-
„ denti, Jurisdictionem Noſtram Commiſ-
„ ſorialem in DEI Nomine fundavimus,
„ Nos Commiſſarios competentes pronun-
„ tiavimus, àc præprimis ad revidendam
„ Jmaginem, inveſtigandamquè picturæ
„ antiquitatem, ejusquè cognoſcendam O-
„ riginem proceſſimus, atque hunc in fi-
„ nem Nobis exhibendum demandavimus.

Tym ſpoſobem ufundowawſzy JJ. XX. Kommiſſarze Juryzdykcyą, y rozkazawſzy przed ſiebię przynieść Obraz wyięty z Ołtarza, gdy onego zewſząd oglądali, naſtępuiące dali zaświadczenie, ktore z Łacińſkiego ięzyka ná Polſki tak ſię tłumaczy.

„ Zatym WW. OO. Konwentu Laty-
„ czowſkiego z powinnym uſzanowaniem
„ ten S. Obraz wyiąwſzy z Wielkiego
„ Ołtarza, przed oczy Naſze do oglądania

„ po-

,, podali. Ktorego to Obrazu kſztałt ieſt
,, takowy: Obraz ten Nayświętſzey MA-
,, RYI Panny ieſt ná wzor Obrazu Nay-
,, świętſzey Panny *Więkſzey* | czyli *Snie-*
,, *żney w Rzymie będącego y Cudami wſławione-*
,, *go* | ná płotnie z ſtarodawna odmalowa-
,, ny, kolorami doſyć żywemi y pięknemi
,, zwłaſzcza ná Twarzy y Rękach; gdyż
od dawności reſzta Obrazu y Sukienki nie-
,, co wytarta, owſzem brzegi ſame zna-
,, cznie nadpſute: dla czego | iako dobrze
,, wnoſić można | nie z inney przyczyny
,, płotno do tablicy drewnianey mocno
,, przykleiono, tylko aby poradzono dal-
,, ſzey tegoż Obrazu konſerwacyi. A cho-
,, ciaż ſtare Obrazy częſtokroć żywość ko-
,, lorow z czaſem tracą, iednakże ten bar-
,, dzo dawny Obraz, kiedy z Ołtarza pod
,, czas zapiſania Aktu. y ufundowania Ju-
,, ryzdykcyi ná publiczny wiernych widok
,, był odſłoniony, kolor ná Twarzy żywy
,, y purpurowy nad zwyczay pokazał, co
,, wſzyſcy z podziwieniem uważali przy-
,, tomni. Lecz gdy My Kommiſſarze
,, wyiąć z Ołtarza, y przed Nas podać do
,, opatrzenia rozkazaliśmy, purpurowy
,, ſwey Twarzy kolor w przyciemny za-
,, mienił, y taki w ręku naſzych dał ſię wi-
,, dzieć. Ktorego to Obrazu miara w po-

,, zdłuż

„ zdłuż ieſt ná dwa łokcie, wſzerz ná
„ pułtora „

Co zaś tylko ſłuży do wyrazu *MARIÆ MAIORIS* w tym S. Obrazie? ieſzcze przy Konſekracyi, czyli poświęceniu Kościoła znayduie ſię wſpomnienie takowe: „ De-
„ dicatio Eccleſiæ Parochialis ſub titulo B.
„ V. MARIÆ Aſſumptionis, Conventûs La-
„ tyczovienſis, Sacri Ordinis Fratrum Præ-
„ dicatorum Provinciæ S. Hyacinthi in Ru-
„ ſia facta ab Jlluſtriſſimo & Reverendiſ-
„ ſimo Domino FRANCISCO ANTONIO
„ KOBIELSKI Epiſcopo Camenecenſi
„ Annô 1738. die 20. Julii, quæ fuit Do-
„ minica ſexta poſt Octavas SSmæ Trini-
„ tatis, in qua modo ſolùm unum eſt con-
„ ſecratum Altare in honorem B. MARIÆ
„ MAIORIS, & SS. *Ceslai* Confeſſoris, &
„ *Nerei* Martyris. „

Poſtępuiąc daley Prześwietna Kommiſ-ſya w zleconym ſobie Urzędzie, podług Prawa ułożyła pytania, ná ktore mieli od-powiadać świadkowie, á te ſą takowe:

„ I. Jako świadek widział, albo ſłyſzał,
„ zkąd? y od kogo? Obraz Nayświętſzey
„ MARYI Panny w Kościele Latyczo-
„ wſkim będący, Kościołowi temu ieſt
„ dany, y przywieziony.

„ II. Jako świadek wie &c. z czyiego
„ rozkazu, lub czyią powagą do publiczne-
„ go uſzanowania wyſtawiony? „ III.

„ III. Jako świadek &c. że zá polece-
„niem się y ofiarowaniem w rożnych
„przygodach y potrzebach do Tego O-
„brazu, rożni ludzie łask Boskich dozna-
„wali, y od ktorego czasu?

„ IV. Jako świadek &c. że przez wszy-
„stkie te lata rożney kondycyi ludzie w
„potrzebach swoich naturalne siły prze-
„wyższaiących, łask Boskich, á tym samym
„Cudow doznawali. „

Ná pierwsze: odpowiedzieli świadkowie
„przysięgli przez *Tradycye* czyli podania
wyrażone *w Głosie trzecim.*

Na drugie: czyią powagą do publiczne-
go uszanowania iest wystawiony ten O-
braz: że nie wiedzą: słyszeli iednak, iż od
czasow pierwszego swego we Dworze
Starościńskim umieszczenia, zaczął się
wsławiać Cudami, y łaskami wspomniony
Obraz, y zawsze od wszystkiego ludu był
czczony, y szanowany.

Na trzecie: Zgodzili się, że co tylko lu-
dzi starych zaznali, wszyscy hoyność
MARYI czyniącey łaski y dobrodziey-
stwa w tym tu mieyscu głosili, y sławili;
y ztwierdza to Księga Cudami zapisana
od Roku 1722. do rewizyi Prześwietney
Kommissyi podana, y od WW. JJ. XX.
Kommissarzow własnemi rękami podpi-
sana.

Ná

Ná czwarte: Odpowiedzieli Zakonni świadkowie, iż patrzyli właſnemi oczyma ná podobnieyſzego do trupa, niżeli do żyiącego człowieka, ktorego ożywiła Protekcya tey Pani, tu ſłynącey łaſkami O. *Kandyda Koſinſkiego*, o ktorym wyżey w *Głoſie oſmym*. Więcey Cudow doznanych złożą żywi świadkowie w naſtępuiącym Głoſie. Wymienione zaś ná trzy *Punkta* odpowiedzi, zdaią ſię potwierdzać naſtępuiące publiczne y autentyczne *Inſtrumenta* *Pierwſzy* Nayiaśnieyſzego ZYGMUNTA III, Przywiley, ktory ieſt taki:

„ Sigismundus Tertius &c. Significamus „ &c. Quod cum ex relatione certorum „ Conſiliariorum Noſtrorum accepiſſemus, „ quosdam homines pietatis, religionisquè „ propagandæ zelô, in laudem Omnipo„ tentis DEI, & honorem Beatiſſimæ Vir„ ginis MARIÆ Eccleſiam tituli *Aſſumptio*„ *onis* ejusdem Glorioſiſſimæ Virginis, atquè „ Monaſterium, ſeù Conventum Religio„ ſorum Fratrum Prædicatorum Ordinis S. „ Dominici in Civitate Noſtra Latyczovi„ enſi in Podolia fundaſſe, agroſquè, hor„ tos, & alia nonnulla bona tam in dicta „ Civitate, quàm extra eam ſita in uſum „ eorundem Religioſorum aſſignaſſe, & do„ naſſe. Supplicantibus apud Nos dictis Re„ ligioſis Fratribus Conventûs illiûs Laty-

czo-

„ czoviensis, ut tam pium opus ratum habe-
„ re, Authoritatequè Nostrâ Regiâ à quibus-
„ vis contradictionibus, & molestationibus,
„ munire dignaremur. Nos pro innata
„ Nobis pietate, & ex propensa Nostra in
„ illum Ordinem voluntate, fundationem,
„ prædictam Ecclesiæ, & Monasterii, atquè
„ donationem, seû donationes fundorum,
„ agrorum, hortorum, & aliorum quorum-
„ vis bonorum á quopiam pro eadem Ec-
„ clesia & Monasterio, ac usu præfatorum
„ Religiosorum Fratrum quocunquè modô
„ factas, Regiâ Nostrâ Authoritate appro-
„ bandas, & confirmandas esse duximus,
„ uti quidem Præsentibûs Litterîs Nostrîs
„ approbamus, confirmamus, & ratificamus.
„ Decernentes eas donationes, & quamli-
„ bet earum vim, & robur debitæ, & per-
„ petuæ firmitatis obtinere, & ab omnibus
„ inviolabiliter observari debere. Fundos
„ præterea, agros, hortos, & alia bona
„ modô præmissô donata, uti ea, quæ D. O.
„ Max: dicata sunt, ab Jurisdictione Civili,
„ & quibusvis oneribus eximimus, & libe-
„ ramus, àc immunitatibus Ecclesiasticis ad-
„ scribimus, & incorporamus perpetuò.
„ Harum vigore & testimoniô Littera-
„ rum, quibus Manu Nostrâ subscriptis
„ Sigillum Regni Nostri est subappensum.
„ Datum Varsaviæ in Comitiis Regni Ge-

„ ne-

„ neralibus die 19. Menſis Xbris, A. D. 1613.
„ Regnorum Noſtrorum Poloniæ 26. Sve-
„ ciæ verò 20. Annô. Sigismundus Rex. „

Drugi Jnſtrument Staroſciňſki w te ſłowa:
„ Nicolaus à Potok Potocki Palatinus Bra-
„ cłavienſis, Exercituum Regni Campe-
„ ſtris Dux, Generalis Podoliæ, Camene-
„ cenſis, Latyczovienſis, Sliżynenſis &c.
„ Capitaneus. Cum ab Jlluſtri, Magnifico,
„ Chariſſimoquè Patruo Noſtro *Joanne Po-*
„ *tocki* Palatino Bracłavienſi Religioſis PP.
„ Ordinis FF. Prædicatorum, S. Dominici
„ locus tantummodò in Civitate Sacræ Re-
„ giæ Majeſtatis Latyczovienſis pro erigen-
„ da Eccleſia, & Conventu conceſſus ſit,
„ ipſiquè Religioſi pro more ſui Ordinis
„ tam de die, quàm de nocte cultui Divi-
„ no ferventer inſiſtant, aliiſquè piis incre-
„ mentis, prædicationibus, Miſſarum cele-
„ brationibus, propagatione SSmi Roſarii
„ B. Dei-Paræ V. MARIÆ populum ad cul-
„ tum Divinum collimare ſtudeant, actibus-
„ què Scholaſticis tam Philoſophiæ, quàm
„ Theologiæ inſudando, hoc - - in animos
„ hominum timorem Domini, veramquè
„ Chriſti fidem inſtillent, quotidiana Schi-
„ ſmata & hæreſum monſtra extirpando
„ - - - ne fraudentur in ſuis laboribus, pio
„ affectu commoti de munificentia Divina, ac
„ larga manu S. R. M. beneficia habentes

„ pro beneficiis & victoriis á DEO Ter O.
„ M. obtentis summo inimicorum victore
„ gratias referentes, Nostrorumquè Ante-
„ cessorum secuti vestigia - . . . benè favendo
„ ex collatis Nobis beneficiis aliquam par-
„ tem Proventuum in majorem promoti-
„ onem Cultûs Divini, tum etiam ut pro
„ Nobis, saluteque nostra, nec non pro Jl-
„ lustrissima ac Magnifica Consorte nostra
„ *Elizabetha Kazanowska* ac Charissima Prole
„ nostra Summo Largitori, provisoriquè
„ Omnium Deo, B. V. M. Cælitibusquè
„ omnibus supplicent, Decimam manipu-
„ larem omnis grani, seminis. & frumenti
„ concedere duximus, quam & concedimus,
„ damus, & elargimur ex prædio Capita-
„ neatûs nostri Latyczoviensis Vice-Admi-
„ nistratoribus Nostris ejusdem Capitanea-
„ tûs, nunc & pro tempore existentibus
„ præcipien: & recipienda Decima mani-
„ pulari non contradicant, imò ultrò & be-
„ nevolè præfatis PP. Ordinis Prædicato-
„ rùm offerant, ac eandem quotannîs ad
„ manum R.P.Prioris præfati Conventûs mo-
„ derni, ac pro tempore existentis median-
„ te quietatione manuali reddant. Pollice-
„ murqué S. R. M. Supplicasse, ut consen-
„ sum suum super hanc Decimam in per-
„ petuam rei memoriam præbere digne-
„ tur, Jn cujus rei fidem præsentes manu
„ no.

„nostrâ subscriptas, Sigillô Officii Nostri
„communiri jussimus. Datum Satycz:
„die 1. Februarii Annô salutis 1638. (L.S.)
„Nicolaus Potocki Palatinatus Bracławiensis
„Exer. Dux Camp. Generalis Podo-
„liæ.„

Trzeci Instrument utwierdzaiący toż samo:
„Vladislaus IV. Dei Gratiâ Rex Poloniæ,
„Magnus Dux Lithvaniæ, Russiæ, Prussiæ,
„Masoviæ, Samogitiæ, Livoniæ, Smolensciæ
„Czerniechoviæquè, nec non Sveciæ Goth.
„Vanq; hrùs Rex. Significamus præsenti-
„bûs Litteris Nostris, quorum interest,
„universis, & singulis. Eas Nos Respu-
„blicas felices existimare, in quibus Reli-
„gio, cultusquè Divinus maximè florent,
„pietasquè in dies majora capit incremen-
„ta, vinculô enim veræ fidei coadunati a-
„nimi hominum, & in virtutibus magis
„exercentur, proficiunt, & omnibus actio-
„onibus & negotiis ad hos veluti fines ju-
„stitiæ, Religionis, & boni publici unani-
„miter collimare solent, quò faciliùs tran-
„quillum, & felicem Rei-Publicæ statum
„vigente verâ Religione, & justitiâ con-
„servare possint. Quare cum inter alias
„Veneranda Religio Ordinis PP. Prædica-
„torum S. Dominici in eo vel maximè ela-
„boret, ut in animos hominum timorem
„Divinum, veramquè fidem instillet, cul-

„tum DEI promoveat, doctrinamquè Chri-
„sti toto Orbe (hæreses, Schismata, viti-
„aquè eradicando) diffundat libenter, eo-
„rum propositis, supplicationibusquè annue-
„re solemus. Cum igitur Nobis per cer-
„tos Consiliarios esset relatum, ipsum Ma-
„gnificum *Nicolaum Potocki* Palatinum Bra-
„claviensem, Exercituum Nostrorum Re-
„gni Campiductorem, Generalem Podo-
„liæ, Camenecensem, Latyczoviensem,
„Nizinensem &c. Nostrum Capitaneum
„de prædio ad Castrum Latyczoviense
„spectante decimam manipularem cujus-
„cunque grani, & seminis concessisse, No-
„bisquè, ut prædictis Patribus Ordinis
„Prædicatorum ad Ecclesiam Tituli Assum-
„ptionis B. MARIÆ Virginis Latyczovi-
„ensem eandem Decimam conferre digna-
„remur, supplicasse. Nos huic voto ipsius
„uti pio inhærentes, supplicationiquè ei-
„dem benignè annuentes, àc respectum
„sumptuum ex fundamentis munitionis,
„quâ maximam partem civitatis ejusdem
„Latyczoviensis ab incursione hostium
„murô, Turribûs erectîs, àc armîs defen-
„sivîs munierunt, habentes, prædictam de-
„cimam manipularem ex eodem Prædio
„ad Castrum Latyczoviense spectante, pro-
„veniendam, prænominatis Patribus dan-
„dam, & conferendam esse duximus, uti

„ qui-

„quidem damus, & conferimus, præſenti„bûs Litterîs Noſtrîs perpetuò & in ævum, „ita ut eandem Decimam manipularem „de prædicto Prædio percipiant, eâ nihi„lominus conditione, ut pro Nobis, ac „Sereniſſima *Cæcilia Renata* Conjuge No„ſtra, Sereniſſimisquè Succeſſoribus Noſtris „DEUM Ter Optimum Maximum, ejus„què Genitricem Virginem MARIAM „exorent, àc Miſſam quôlibet primô die „Menſis de Sacratiſſimo Roſario ejusdem „Beatiſſimæ Virginis celebrent. Quod ad „notitiam omnium, & ſingulorum, præ„ſertim verò Capitanei Latyczovienſis nunc „& in poſterùm exiſtentis deducimus, e„isdemquè mandamus, ut prædictos Patres „Conventûs Latyczovienſis circa endem „Decimam conſervent, conſervariquè ab „his, quorum intereſt, curent. Pro gra„tia Noſtra. In cujus rei fidem Præſentes „manu Noſtrâ ſubſcriptas, Sigillô Regni „communiri juſſimus. Datum Varſaviæ, die „25. Menſis Aprilis, Annô Domini 1638. „Regnorum Noſtrorum Poloniæ & Sve„ciæ Annô 6. Vladislaus Rex. (L.S.)

GŁOS DZIESIĄTY
DO
KORONY WZYWAIĄCY

Swiadkowie żywi, łaſki y Cuda doznane przy Obrazię Nayświętſzey MARYI Panny Latyczowſkim ná Kommiſſyi zeznaiący.

DLa większego Nayświętſzey MARYI Panny honoru pomnożenia WW. JJ. XX. Kommiſſarze roztrząſnąwſzy, y uważywſzy Cuda, y łaſki w Kſiędze ná to ſporządzoney zapiſane, rozkazali, aby żywi ſtawili ſię świadkowie, ktorzy iakiego Cudu y łaſki od Matki miłoſierdzia przy tym Obrazie doznali. Jakoż z wielką ochotą, z radością ſerdeczną, y nabożeńſtwem ſtanęło ich wielu, naſtępuiącym porządkiem; á pierwey uſtną y wyrażną ná to uczyniwſzy przyſięgę, zeznawali, y świadczyli:

„ *Swiadek pierwſzy* W. J. Pan *Michał Drużbacki* Komornik Ziemſki Latyczowſki,
„ ktory ſię ſpowiadał ná Swięto N. M. P.
„ Gromniczney Roku tegoż, lat maiący 46.
„ Obrządku Łacińſkiego, po przyſiągł, y

„ wy-

„ wyznał: My *Michał y Anna Drużbaccy* Mał-
„ żonkowie pod sumnieniem zeznaiemy,
„ iż pominąwszy częstych y znacznych do-
„ wodow Protekcyi Nayświętszey Panny
„ MARYI w Obrazie Łatyczowskim łaska-
„ mi słynącey, w każdym wezwaniu do-
„ znanych; dwoch osobliwszych, *Nayprzod*:
„ Przed lat kilką iadącym do Latyczowa ná
„ Fest Nayświętszey Panny Gromniczney,
„ czy Zwiastowania, konie zbięgały się
„ w lesie, w ciasnym bardzo mieyscu; sko-
„ ro o pomoc do tey Pani zawołaliśmy,
„ natychmiast iakoby ręką taiemną Stan-
„ greta zkierowane, ktorego nie było ná
„ poieździe, y nikogo w poieździe: gład-
„ ko y porządnie konie zwrocone zostały, y
„ przyszedłszy ku nam, tąż taiemną mocą
„ zatrzymane, iakoby umyślnie dla nas sta
„ nęły. My wsiadłszy, y Stangret ná swo-
„ ie mieysca, niezkazytelnie zaiachali do
„ Kościoła, y powrocili do Domu. *Powtore*:
„ Syn nasz *Filip* w Roku trzecim ná kaszel
„ przez Niedziel ośm tak ciężko chorzał,
„ że przez ten czas cały krwią charkał z
„ śmiertelnym zayściem się. Posłaliśmy
„ ná Wotywę y Litanią do Kościoła WW.
„ OO. Dominikanow, obiecuiąc y *Votum*
„ oddać: co się stało. Natychmiast, y w
„ tymże czasie ozdrowiał rzeczony Syn
„ *Filip*, krom wszystkich mniemania. Y po

„ kilka

„kilka razy potym ratowany bywał Cu„downą teyże Pani Protekcyą z drugim „Bratem swoim *Joachimem* iedyną tą zba„wienną Receptą.

„*Swiadek drugi* W. J. P. *Tomasz Jędrze„iowski* Podczaszy Wendeński, lat maiący „55. Obrządku Łacińskiego, spowiadany „ná Popielec tegoż Roku, przysiągł, y do„niosł: *Nayprzod*: Byłem tu wciąż Ekono„mem lat 35. napatrzyłem się rożnych „Dobrodzieystw świadczonych ludziom „uciekaiącym się w potrzebach do tego „Obrazu. Wszakże to oczyma swemi, ia„kom zaprzysiągł, widział, że Szlachcic „godny z Ukrainy porządnie w Kolasce „przyiachawszy zaniesiony do Kościoła „z Kolaski cudzemi rękami, gdy leżał „przez czas Wotywy krzyżem przed „tymże Obrazem, zdrow o swoiey mocy „wyszedł z Kościoła, kulę zostawiwszy „przy Ołtarzu, y dni potym kilka bawił „tu, sam chodząc do Kościoła. Wiem y „to, że wiele podobnych znakow pogine„ło zaświadczaiących Dobrodzieystwa tu „odebrane. *Powtore*: W domu moim gdy „dziecię starsze lat kilka maiące drugiemu „dziecięciu ćwierć roku zaledwie maiące„mu, á płaczącemu, zá odchyleniem się „Mamki chcąc go niby zabawić, obrzy„nek z miedzi dość znaczny y ostry po-

„ta-

„taiemnie w uſta włożyło, ktory wprzod „także bez poſtrzeżenia mego wzieło, z „pomiędzy kawałkow przynieſionych od „Maiſtrow robiących naczynia do go„rzelni ſłużące, ktorą zawiadowałem, a„żeby uſprawiedliwili wagę wziętey ná „naczynia miedzi, dziecię, czy niemowlę „leżące w kolebce, zá wſunieniem ſię tey „miedzi, czy z niey obrzynku w gardło, „duſić ſię poczeło. Nadbiegła mamka, „okrzyk uczyni nagłey odmiany: że ktore„go dopiero odeſzła żywego, iuż zſinia„łego, pianę toczącego, y prawie konaią„cego zaſtała. Nadbiegłem z izby ſwoiey „do dziecinney ná ten hałas, y wraz po„słałem y ná Wotywę do Nayświętſzey „Panny, y po moię żonę bawiącą w Ko„ściele: nikt iednak nie mogł ſię domy„śleć przyczyny ſłabości tak nieſpodzia„ney w dziecięciu: gdy y niemaiące zu„pełnego rozgarnienia, y przeſtraſzone „tym krzykiem kilkoletnie dziecię, ſwey „robotki opowiedzieć ani mogło, ani też „śmiało. Nim iednak ſkończyła ſię Wo„tywa ná moią intencyą odśpiewana, bo „to był czas ranny: zawołana w pobliſko„ści mieſzkaiąca Szlachcianka przybiegł„ſzy, po nieiakim domyśle, kazała dziecię „iuż prawie obumarłe przewrocić, mo„wiąc: iżali ſię czym nie udawiło? gdy

„my

„my pomocy y Opieki iuż z Zoną nade-
„szłą Nayświętszey MARYI Panny bez
„przestanku wzywali. Natych miast o-
„brzynek z gardziołka iuż dobrze krwią
„owrzały wypadł, więcey niż godzinę
„tam będąc, y zdrowe dziecie zostało.
„ *Swiadek trzeci* W. J. Pan *Antoni Młyński*
„Łowczy Liwski, lat około 60. maiący,
„Obrządku Łacińskiego, spowiadał się
„w Uroczystość Nayświętszey Panny Gro-
„mniczney Roku ninieyszego, poprzysiągł,
„y ogłosił: iako Roku 1751. dnia 18. Mar-
„ca maiący ná ten czas Gubernią w Laty-
„czowie, gdy groblę znaczna powódź
„rwała, á w sam wyrw człowiek wpadł,
„y tam zanurzony został; zuchwalém wpra-
„wdzie zawołał: *ieżeliś cudna w Obrazie La-*
„*tyczowskim, ratuy tego człowieka MARYA.*
„W kilka pacierzy woda go z nurtow wy-
„niosła ná kępinę dziwnym sposobem, y
„z zadziwieniem całego zgromadzonego
„pospolstwa, ná ratowanie z całego klucza
„zwołanego psuiącey się grobli; y bez
„wszelkiego naruszenia zdrow został.
„ *Swiadek czwarty* W. J. Pan *Maciey z Gra-*
„*bowa Grocholski* Miecznikowicz Trembo-
„welski lat około 25. maiący, Obrządku
„Łacińskiego, spowiadał się ná S. Maciey
„w teraźnieyszym Roku, zaprzysiągłszy
„złożył to świadectwo: Roku 1776. dnia

„21.

„21 Czerwca. Chłopiec maiący lat 10.
„dobrawszy rownych w leciech towarzy-
„szow, szukać ochłody w wodzie, czy
„rzece *Wołk* nazwaney, od gorących upa-
„łow poszedł; lecz nieumieiący pływać,
„gdy ná głębią się uniosł, á woda w wyrw,
„czy zakręt porwała, przy brzegu stoią-
„cy obcy, y Towarzysze wybiegli z wo-
„dy, Matce Nayświętszey w Łatyczow-
„skim Obrazie łaskami słynący polecać za-
„czeli. Potrzykroć zdał się z wody ná
„wierzch wypłynąć, przecież wodami za-
„lany ná dno poszedł, y utonął. Skoczyli ie-
„dni szukać człowieka umieiącego nurkiem
„pływać, żeby dobył ciała, drudzy żeby
„znać dali Panu, u ktorego on służył. Przy-
„był człek, y potrzykroć w głąb wody pu-
„szczał się daremnie, naostatek trafił ná
„utonionego, y wyciągnoł go ná wierzch.
„Pan zeznaiący ten Cud pod przysięgą, zá
„odebraniem wieści o utonieniu swego
„służącego, zaraz go polecił Opiece Nay-
„świętszey Panny w Obrazie Łatyczow-
„skim łaskami słynącey, y zastał, iako z
„nieżywego, y w wodzie więcey godzin
„dwoch będącego, wyciągnionego krew
„się ustami z wodą luneła, zá ktorey wy-
„płynieniem ow chłopiec ożył.
„ Tenże Cud zaświadczył przysięgą *Jo-*
„*zef Zaleski* Obrządku Łacińskiego lat ma-
„iący

„iący 41. ktory ſię ſpowiadał podczas Ju-
„bileuſzu w Roku dopiero ſkończonym,
„á chłopca nieżywego po kilkakrotnym
„zanurzeniu ſię w wodę wyciągnoł, y po-
„tym ożywionego widział.

„ Tu powtornie nadſzedł W. J. Pan *Dru-*
„*żbacki* pierwſzy Swiadek, á dwoiaką ła-
„ſkę od Nayświętſzey MARYI Panny ſo-
„bie wyświadczoną, y ręką właſną w Kſię-
„dze Cudow zapiſaną, w Akt Kommiſſyi
„by były wciągnione dopraſzał ſię, y po-
„dał tak: Já *Michał Drużbacki* zeznaię pod ſu-
„mnieniem, ktore dziś Spowiedzią, y wziętą
„S. Kommunią uſprawiedliwiłem, umyślnie
„to czyniąc ná podziękowanie Panu BO-
„GU, y Nayświętſzey Pannie Latyczow-
„ſkiey zá łaſki świeżo odebrane od teyże
„Pani, & *ſub jurata fide:* Ze Syn naſz młod-
„ſzy, będąc ieſzcze w Kolebce, gdy w
„nocy znaleziony był martwy bez znaku
„życia żadnego, zá wezwaniem ratunku
„w tey mierze, y weſtchnieniem ſzcze-
„rym moiey żony, y przytomnych, do
„Nayświętſzey Pany Latyczowſkiey, o-
„żył, y dotąd żyie, wyroſł, ma lat 16. Ná
„dwa tygodnie przed zaczęciem Kommiſ-
„ſyi dziś ſię tu agituiącey, względem ro-
„ztrząśnienia Cudow Nayświętſzey Panny
„w Latyczowſkim Kościele WW. OO.
„Dominikanow zdawna Cudowney, Cor-

„ka

„ka naſza ná imie *Maryanna* pułtora Ro-
„ku maiąca, niebeſpiecznie chora ná Fe-
„brę, kaſzel, y inne defekta bliſkie śmier-
„ci; iakom iá uczynił ſam intencyą taką:
„że gdy to dziecie ozdrowieie, y będzie
„uzdrowione, będzie to punktem nowym
„do Cudow, ktore będą podczas Kommiſ-
„ſyi naſtępuiącey rewidować, Nayświęt-
„ſza Panno Latyczowſka! y dałem nad to
„ná Wotywę ku tey ſamey intencyi, zo-
„ſtało uzdrowione zaraz, żyie zdrowe; y
„ná to ſię podpiſuię. Datt. w Latyczowie
„dnia 17. Marca, Roku P. 1777. *Michał*
„*Drużbacki* Komornik Ziemſki Latyczow-
„ſki Sądowy przyſięgły. *mpp.*
„ *Swiadek piąty* J. Pan *Szymon Swera Ja-*
„*ſtrzębſki* lat maiący 38. Obrządku Łaciń-
„ſkiego, ſpowiadał ſię ná S. Kazimierza,
„zaprzyſiągł, y opowiedział: *Łukaſz* Syn
„moy, lat cztery maiący, chorował Nie-
„dziel cztery ná oſpę, z ktorey wyſzedłſzy
„wpadł w nagłą ſłabość bez życia nadziei,
„y flegma pierſi mu zaległa, owſzem iuż
„organki grały; Oddawaliśmy oboie Cu-
„dami ſłynącey w tym Obrazie Pani, pro-
„ſząc Jey o zdrowie dla niego, á gdym
„kilka godzin w noc ſiedział przy nim,
„ſnem zmorzony ſpać nieco położyłem
„ſię. W tym gdy po niedługim czaſie
„ocknołem ſię, á światło zgaſłe zobaczy-
„łem,

„łem, krzyknąwſzy ná ſłużących, żeby zá
„świecili, ſam tym czaſem pobiegłem, do-
„wiedzieć ſię co ſię dzieie z mym ſłabym
„Synem? y zaſtałem iuż zimnego! więc z
„żalu uſkarżać ſię począłem, żem go odda-
„wał Opiece Twey Nayświętſza Panno! á
„*zacoż tak na mnie, iak dla drugich, nie łaſka-*
„*waś?* Gdy iuż zimnego, y obumarłego
„biorę, piaſtuię, y ná ręku mam Syna, po
„tych głoſach porwał ſię Syn, y w poł
„mię uiąwſzy, zawołał: *Tatuniu.* Krzyk
„ten trwał więcey przez puł godziny, w
„ktorym obiecywałem dáć ná Wotywę, y
„krzyżem leżeć: Com gdy po ożywie-
„niu tego uczynił dziecka, odeprzeć go
„nie można było, by zaraz nazaiutrz nie
„było do Kościoła wzięte. Ktore zdro-
„we całą Wotywę ſtało z zapatrzeniem ſię
„w Obraz oſobliwſzym, y dotąd zdrowe
„zoſtaie.

„ *Swiadek ſzoſty* Sławetny *Łukaſz Podwy-*
„*ſocki* Burmiſtrz Miaſta J. K. Mci Latyczo-
„wa, Obrządku Łacińſkiego, ſpowiadany w
„Grudniu Roku przeſzłego pod czas Jubi-
„leuſzu, lat maiący 45. po przyſiędze, w
„przytomności Magiſtratu tuteyſzego ze-
„znał: Jż Já przyiachałem do paſieki ná
„zbieranie roiow, zdaleka od paſieki zpę-
„tawſzy konia, puściłem ná paſzę: wlazłſzy
„więc ná drzewo do zbierania roiow, z

„ia-

„iakiey przyczyny niewiem, postrzegłem,
„że koń iak szalony wbiegł do pasieki, y
„sześć pni obaliwszy, ná się pszczoły w
„południową porę wzburzył: gdy oso-
„bliwszym krztałtem kwiczyć zaczął, z
„drzewa z skoczyłem, y wypędziłem go z
„pasieki, nazad do zbierania pszczoł wro-
„ciwszy się. Ale znowu z impetem po-
„wrocił koń do pasieki, y drugie sześć
„wywrociwszy ulow, á po małey chwili y
„trzecie sześć obalił. Zal mię ogarnął
„chudoby, y ná obronę znowu z drzewa
„rzuciłem się prawie; zamiast obrony zna-
„lazłem dla siebie niebespieczeństwo, iż
„y konia ná mieyscu zagryzły, y Já gdy-
„by nie Cudowna pomoć, ktorey wzy-
„wałem, Pani w Latyczowskim Obrazie,
„pewniebym żywo nie wyszedł: ktorey
„nieustannie Opiece oddaiąc się, tak żą-
„dłami okryty, że więcey ich w rękach,
„twarzy, głowie, y karku, niż włosow ná
„głowie, było, zaledwie aż zá pomocą
„cudzą *Marcina Kastorowskiego* wyciągnięty
„zostałem. Koniecznie sądzę, y ná to
„przysięgam, że rownie z koniem śmierć
„pożyć winien byłem, gdyby nie tey Pa-
„ni obrona.

„ *Tenże zeznał*, owszem cały *Magistrat*
„przytomny, iako ná to patrzał: iż Uro-
„dzony *Maciey Benistawski* przed lat 35.
„rządy

„rządy tu maiący, w tak ciężkie wpadł
„szaleństwo, że nawet nago po mieście
„biegał: ten od żony, y Domowych do
„Matki Nayświetszey ofiarowany, zwią-
„zany do Kościoła zaprowadzony, krzy-
„żem położony przez czas Wotywy; po
„ktorey skończoney zdrow zupełnie zo-
„stał, y do śmierci od tegoż szaleństwa
„był wolny.

„ *Tenże z Magistratem* pod przysięgą wy-
„znał: iako wspomniony *Maciey Bonisławski*
„drugi raz w suchey Wannie gorzałczaney
„spalony, y z trudnością wyrwany, po
„poleceniu się Nayświętszey Pannie,
„wkrotce ozdrowiał. Ná co y X. De O-
„ryni ná ten czas Kaznodzieia Kościoła
„tuteyszego, á w tym przypadku dyspo-
„nuiący pomienionego chorego, wezwa-
„ny ná świadectwo od Magistratu, przy-
„znaie.

„ *Swiadek siodmy. Klemens Synochub* Ob-
„rządku Grecko-Unitskiego, Mieszczanin
„Latyczowski, spowiadany ná Nawiedze-
„nie Nayświętszey Panny Roku przeszłe-
„go, lat maiący 40. przy zaświadczeniu
„tegoż całego Magistratu, wyznał to: *Jlko*
„Parobek *Rusin* był utonął w Stawie o
„osmey godzinie zrana ná dniu letnim.
„Był dobyty z wody nie prędko, y to z
„trudnością, nieżywy, y leżał długi czas

„nie

„nie żywy. Podczas nieszporow do Ko-
„ścioła przyniesiony, y tam Matce Bo-
„żey polecony, w oczach wszystkiego lu-
„du bez żadnego ratunku ożył, więc bę-
„dąc nie żywym, iak godzin ośm. Zył lat
„kilka; aż w powietrze umarł.

„ *Swiadek osmy. Franciszek Jaroszewski* Mie-
„szczanin Latyczowski, Obrządku Łaciń-
„skiego, lat maiący 45. spowiadał się ná
„Nayświętszą Pannę Gromniczną w tym
„Roku, poprzysiągł, y zeznał o sobie: Já
„sam przechodząc kładzią przez przerwę
„grobli Latyczowskiey, znagła spadłem
„w przerwę, woda impetem w wyr mię
„wniosła, gdzie blisko godziny woda mną
„kręciła. A gdy troche mię wybiła w
„gurę, zawołałem: *Matko Nayświętsza Cu-*
„*downa w tuteyszym Obrazie ratuy!* A w tym
„znowu od wody zanurzony zostałem,
„gdzie zmordowany ná siłach, ustałem, y ra-
„tować się przyrodzoną mocą nie mogłem.
„Aliści Cudownym sposobem sierak, kto-
„ry był ná mnie ciasno zapięty, y przy
„rękawach zawiązany, spłynął ze mnie, y
„tak mi się zdało, iakby ze mnie kto zdarł
„go; y gdy mi się troche ułatwiło, my-
„ślałem w duchu w pośrzod wod: *Nay-*
„*świętsza Panno ratuy mię!* á w tym y bot,
„ktory był ciasno zazuty, zpadł z nogi; y

„wkrotce nic nie zmordowany Cudowną
„pomocą ná brzeg wyſzedłem. Tenże
„Cud Brat iego rodzony ná imie *Maciey*
„lat maiący 40. przyſięgą zaświadczył, ile
„natenczas przytomny.

„ *Swiadek dziewiąty. Jakub Januſzewicz*
„Ławnik Miaſta, w Arcy-Bractwie Rożan-
„ca S. Brat ſtarſzy, Obrządku Łacińſkiego,
„lat maiący 50. ſpowiadał ſię ná S. Kazi-
„mierza tego Roku, po przyſiędze to do-
„nioſł: Wraz z Zoną moią będąc w Ko-
„ściele Latyczowſkim, dziecie małe puł-
„roku maiące zoſtawiliśmy w domu z
„chłopcem ſłużącym, ktoren trefunkiem z
„kolebki ná ſznurach wiſzącey dziecko po-
„mienione wyrzucił, y ná śmierć zabił.
„Dał ſam znać do Kościoła o tym w cza-
„ſie odprawuiącego ſię Rożańca. My
„ztrapieni poleciwſzy Nayświętſzey Pan-
„nie, pobiegliśmy do domu, zaſtaliśmy
„dziecie martwe, y więcey iak dwie go-
„dzin nie żywe, ktore prożno wodą oble-
„wano, y ratowano, ale żadnym ſpoſo-
„bem ożywić nie można było. Aliści zá
„powtornym udaniem ſię do Matki Bo-
„ſkiey Latyczowſkiey, Cudownym ſpo-
„ſobem ożyło, y dotąd żyie. Tegoż *Zo-*
„*na* wielkie cierpiąc łamanie nog, tak, że
„chodzić nie mogła, iak tylko *Votum* z wo-
„ſku zawieſić kazała przy Obrazie tym-

„że,

„że, zaraz tá boleść uſtała, y dotychczas
„iey niecierpi. Tenże w Roku 1770.
„śmiertelnie choruiąc dla nieznośnego
„bolu głowy, ktora mu bardzo była zpu-
„chła, mowę utracił, y Doktorowie od-
„ſtąpili: zá udaniem ſię zaś do Obrazu tey
„Pani, znagła zdrowie odebrał.
„ *Swiadek dzieſiąty.* W. J. Pan *Andrzey*
„ *Jozef Zelechowſki, Wrzeſzcz* Łowczy Czer-
„niechowſki, lat maiący 57. ſpowiadał ſię
„w Uroczyſtość Nayświętſzey Panny Gro-
„mniczney, ninieyſzego Roku, zaprzy-
„ſiągłſzy opowiedział: Gdy miałem lat
„ſześć, Matka moia razem z Sioſtrą ſwoią
„ *Michałowſką* Sędziną Winnicką, á Ciotką
„moią, iechali z Bachmatowiec tu do La-
„tyczowa poiazdem krytym, poſzoſtnym,
„dobrze ładownym. W ktorym mnie ra-
„zem z Bratem moim Ciotecznym Mi-
„chałowſkim, rowne mnie lata maiącym,
„wieziono. W poieździe gdyśmy ſwy-
„wolili, zá trąceniem drzwiczek, y onych
„otworzeniem ſię, Já wypadłem z poiazdu,
„w ktoren czas koło mię przeiachało, tak
„dalece: że mię ná tamtym mieyſcu, (iako
„mi zawſze tym nabiiali Rodzice pamięć
„dobrodzieyſtwa MARYI) nieżywego
„wzięto Y nie pamiętam, iak mię do La-
„tyczowa przywieziono, ná graduſach
„przed Ołtarzem Nayświętſzey Panny po-

„łożono, z ktorych, ożywiony, wſtałem
„zdrow, co ſam nie co pamiętam. Więc
„dowiedziawſzy ſię o ninieyſzey Kommiſ-
„ſyi, gdy nie ieſtem pewien: czy dawniey
„podali y zaprzyſięgli Rodzice moi ten
„Cud? mam ſobie zá obowiązek wyznać go,
„y zaprzyſiądz.

„ *Swiadek iedynaſty. Paweł Kraſuſki* Oby-
„watel Latyczowſki, Obrządku Łacińſkie-
„go lat maiący 60. ſpowiadał ſię ná Jubile-
„uſz w Grudniu Roku przeſzłego, zaprzy-
„ſiągł, y wyznał: Dziecie moie lat cztery
„cierpiało chorobę wielką, na oſtatku ie-
„dnym ciągiem bez przeſtanku przez tę
„chorobę było mordowane trzy dni; kto-
„rego gdym do tego Obrazu ofiarował,
„ozdrowiało, żyie, y nigdy z łaſki Boſkiey
„tey choroby iuż nie cierpi.

„ *Swiadek dwunaſty. Stefan Jaſzczeńko* Ła-
„wnik Latyczowſki, Obrządku Grecko-
„Unitſkiego, przeſzłego Roku podczas Ju-
„bileuſzu ſpowiadany, lat maiący około
„50. przyſiągłſzy donioſł: Czaſu iednego
„Wuy moy *Piotr Kozak* nazwany, w Cer-
„kwi ná Nabożeńſtwie zachorował ná wiel-
„ką chorobę, y całą dobę ią nieprzerwa-
„nie cierpiał. Lecz ſkorośmy go ofiaro-
„wali do Obrazu Matki Boſkiey w Koście-
„le Latyczowſkim zoſtaiącego, y zapro-
„wadzili od tego czaſu ná ten paroxyzm
„nie chorował, y nie choruie. „ *Swia-*

„ *Swiadek trzynasty.* *Piotr Jacarenko* Mu-
„larz Obrządku Grecko Unitskiego, spo-
„wiadany przed Bożym Narodzeniem, lat
„maiący 52, po przysiędze ogłosił: Brat
„moy, Mularz także, *Dymitr Witufzyński*
„nazwany, idąc iednego razu z *Międzybo-*
„*ża* ná Prażnik *Swięto-Jański* do Cerkwi
„ná *Latyczowce* będącey, tamże w Cerkwi
„niewiedzieć z czego w iakieś straszne
„wpadł szaleństwo, po lasach biegał: lecz
„skoro do Obrazu Matki Nayświętszey w
„Kościele tuteyszym zostaiącego, od nas
„ofiarowanym, y przyprowadzonym zo-
„stał, ná tychmiast ozdrowiał, zdrow był
„kilka lat, y dopiero w powietrze umarł.
„ *Swiadek czternasty.* J. P. *Jan Karwowski*
„Obrządku Łacińskiego, lat około czter-
„dziestu maiący, po spowiedzi, y przysię-
„dze opowiedział: Umyślniem tu z *Chmiel-*
„*nika* po to przyszedł, abym Matce Nay-
„świętszey podziękował, zá wyświadczo-
„ne mi dobrodzieystwo, y one publicznie
„wyznał. Tey albowiem zimy upadłem
„z koniem tak ciężko, że goleń do szczętu
„się pogruchotała; uleczyć iey nik nie po-
„deymował się; zá ofiarowaniem się moim
„do Matki Nayświętszey w Kościele tu-
„teyszym łaskami wsławioney, bardzo ią
„snadno y prędko zgoiłem.
„ *Swiadek piętnasty.* *Jakob Kwiatkowski* lat

„ma-

„maiący więcey niż 70. Obrządku Łacin-
„fkiego, fpowiadał fię ná S. Kazimierza,
„przyfiągłfzy wyznał: Gdym mieſzkał ná
„rudni, y zrąbałem w lefie znaczney wiel-
„kości lipę, tá upadłfzy mi ná nogę lewą,
„ná drobne mi ią kawałki zgruchotała, cia-
„ło, y żyły poprzecinała. W ktorey nie-
„wypowiedzianą bolesć cierpiąc, y o iey
„uleczenie przez trzy lata ftaraiąc fię,
„wfzyftek ná to moy gofpodarfki maiątek
„utraciłem. W lat dopiero trzy, gdym
„we śnie napomniony zoftał, abym wię-
„cey nie używaiąc lekarftw, do Kościoła
„Latyczowfkiego w tym razie udał fię, ná
„wozku tam zawieziony byłem, bo ani
„fzczudła, ani kul użyć przedtym nie mo-
„głem. Po Mfzy przez ktorą krzyżem
„leżałem przed Obrazem Matki Bofkiey,
„iuż ná kulach, y o fwoiey mocy wftałem,
„y wyfzedłem z Kościoła z zadziwieniem
„wfzyftkich ludzi patrzących, iakom
„wprzod cudzą pomocą był położony
„przed tymże Obrazem. Wkrotce po-
„tym ufługę do zgonu Kościołowi Laty-
„czowfkiemu poślubiwfzy, choć żadnego
„nie zażywałem lekarftwa, zupełnie wy-
„zdrowiałem, y kule przy Ołtarzu ná ścię-
„nie zawiefiłem. *Tenże wyznał:* Ze iuż
„Kościołowi ſłużąc, y ofiarki trzymaiąc w
„Roku 1775. Człowiek iakiś profty O-
„brząd-

„ brządku Greckiego świeczkę mu iakoś
„ nadpaloną, y krzyżyk z wosku urobiony
„ oddał, y prosił, ażeby tá świeca przed O-
„ brazem Matki Boskiey spalona była. Od-
„ bieraiąc świecę, nie pytałem się, z iakiey-
„ by mi ią przyczyny dawał, ponieważ to
„ częstokroć ludzie prości czynią: odbie-
„ raiąc tylko krzyżyk, pytałem się: ná ia-
„ kąby go pamiątkę ofiarował? odpowie-
„ dział człowiek pytany: świeca tá paliła
„ się u umarłego iedynego dziecięcia me-
„ go w głowach: krzyżyk podług zwy-
„ czaiu naszego iuż był ná piersiach po-
„ łożony, gdyśmy dziecię do trumienki
„ włożyli. Ale gdyśmy nad iedynym
„ tym dziecięciem zmarłym oboie z Zoną
„ moią płakali, y Matki Nayświętszey O-
„ piece polecali w Latyczowskim Obra-
„ zie zostaiącey, z trumienki z naszą po-
„ ciechą wstało. Zá co ná dziękczynienie
„ y krzyżyk, y świecę tu oddaię. Nie
„ przyprowadziłem iednak tego człowieka
„ do Xięży tuteyszych ná zeznanie Cu-
„ du tego, bom się nigdy nie spodziewał,
„ aby się kiedy o Cuda Matki Boskiey Xię-
„ ży naszych pytano, y tego wreszcie nie
„ wiedziałem, czy to się powinno zapisy-
„ wać, czy nie? lecz to prawdziwie, iakem
„ słyszał, zeznaię.„

Gdy w takowych słowach złożone, y

spod

pod przyśięgą wyznane przez żywych świadkow Cuda, y Łaſki Matki Boſkiey przy Latyczowſkim Jey Obrazie świadczone WW. JJ. XX. Kommiſſarze wysłuchawſzy, w Rotuł Kommiſſyi ſwoiey zapiſali, nowy nakoniec Cud y łaſkę wyznaią y wpiſuią z ſwey ſtrony, ktoren Polſkim ięzykiem tak śię ma:

„ Naoſtatek publiczna y ſpołeczna wſzy„ ſtkiego ludu wieść nieśie, y iawnie wy„ znaie, że tu ieſt powſzechna, y napotym „ będzie nieodmienna dla udaiących śię we „ wſzelkich potrzebach ucieczka MARYA, „ oſobliwiey y ſzczegulnieyſzym ſpoſo„ bem w tym Obrazie ſwemi ſzafuiąc ła„ ſkami. Do ktorych głoſow y wiary „ chcąc śie przychylić Wielmożny Nayprze„ wielebnieyſzy Jmc. X. *Jerzy Ferens* PAKO„ SZEWSKI Archidiakon Katedralny Ka„ mieniecki Podolſki, S. T. D. Proboſzcz „ Mikuliniecki y Czarnokoziniecki Łaſkę „ świeżo od śiebie doznaną w odzyſkaniu „ zdrowia zá udaniem śię do tuteyſzego S. „ Obrazu, w Kśięgę Cudow wciągnioną, „ rękami świadkow wiary godnych pod„ piſaną, á teraz przyśięgą ná słowach S. „ Ewangelii ztwierdzoną, w ninieyſzy Akt „ chciał mieć wpiſaną od słowa do słowa: „ Roku 1777. dnia 13. Mieśiąca Marca. „ Já *Jerzy Antoni Ferens Pakoſzewſki* S. T. D.

„ Ar-

„ Archidiakon Katedralny Kamieniecki Po.
„ dolſki, pod przyſięgą zeznaię, iako do-
„ znawſzy Cud Matki Boſkiey w Obrazie
„ Cudami y Łaſkami ſłynącym, w Koście-
„ le Farnym Latyczowſkim Zakonu Ka-
„ znodzieyſkiego, gdy wydane od Nay-
„ przewielebnieyſzych od J. W. ADAMA
„ *Hrabi ná Kraſnym* KRASINSKIEGO Bi-
„ ſkupa Kamienieckiego Paſterza Nayła-
„ ſkawſzego naſzego, przez J. W. JGNA-
„ CEGO ŁUKASZA *nà Długim* DŁU-
„ SKIEGO Nominata Suffragana, Dzieka-
„ na Katedralnego, Officyała Generalnego
„ Kamienieckiego wyznaczonych Kom-
„ miſſarzow Jnnoteſcencye albo Obwie-
„ ſzczenia, aby każdy iakiego Cudu do-
„ znał, ſtawił ſie ná agituiącą ſię Kommiſſyą,
„ Cud doznany zeznał, y zaprzyſiągł. Já
„ Cud przezemnie doznany opiſuię Roku
„ ninieyſzego 1777. dnia dwudzieſtego
„ Stycznia dla odwiedzenia Sioſtry moiey
„ W. J. Pani *Katarzyny z Pakoſzewſkich Boie-*
„ *rowy* W. J. Pana *Jacka Bernarda Boiera*
„ Maiora Woyſk J. K. Mci, y Rzeczy-Po-
„ ſpolitey Małżonki, zachorowałem nagle,
„ niebeſpiecznie, y śmiertelnie u tychże
„ Jchmciow bez żadney nadziei życia we
„ Wſi *Koroſtkach* w Dyecezyi Kijowſkiey zá
„ *Lubarem*, iako J. P. *Paweł Wenturelli* Medi-
„ cinæ Digniſſimus & publicus Doctor,
„ kto-

„ ktory mię kurował, decydował, y owſzem
„ widząc we mnie affekcyą, katar, kaſzel,
„ y ná lewey ręce wielkie nabrzmienie z
„ inflammacyą, oſądził zá znaki *gangreny*, y
„ obawiaiąc ſię aby ſię wewnątrz we mnie
„ nie wſuneła, użył medykamentow do za-
„ pobieżenia: ktemu iędnak było od Sio-
„ ſtry moiey ofiarowanie mnie Matce Bo-
„ ſkiey w Obrazie Swiętym Łatyczowſkim,
„ gdzie Já ſam po uſtałey ciężkiey malignie
„ ofiarowałem ſię, y zaraz Cudowney ła-
„ ſki y pomocy Boſkiey doznałem. Al-
„ bowiem J. P. Doktor *Wenurelli* zwątpi-
„ wſzy o mnie, tylko mi ſiedm dni życia
„ obiecywał. Já tedy uprzedzaiąc dzień
„ ſiodmy śmierci, wyſpowiadałem ſię przed
„ J. X. Makarym Baranowſkim Miſſyona-
„ rzem Zakonu Kaznodzieyſkiego, y Sa-
„ krament S. oſtatniego namazania przyią-
„ wſzy, á powtore Matce Boſkiey w Obra-
„ zie Łatyczowſkim oddawſzy ſię, do zdro-
„ wey, po uſtałey malignie, przyſzedłem
„ reflexyi, wſzyſtkie uſpokoiły ſię affekcye,
„ y że żyię, Matki Boſkiey Opiece Cudo-
„ wney to przyznaię, y iakom doznał Cu-
„ du, ná to przyſięgam, y to moie zeżnanie
„ ręką moią y świadkow przytomnych
„ chorobie moiey ſtwierdzam. Roku, Mie-
„ ſiąca, y dnia iak wyżey X. *Jerzy Antoni*
„ *Pakoſzewſki* Archidiakon Katedralny Ka-

„ mieniecki, Proboſzcz Czarnokoziniecki. „ *mpp.* Ja iakom ná śmierć dyſponował W. „ Jmci X. *Pakoſzewſkiego* Archidyakona Ka„ minieckiego, tak to zeznaię y świade„ ctwo moie podpiſuię. X. *Makary Barano„ wſki* Miſſyonarz Z. K. Jako W. J. X. „ Archidiakon Kamieniecki, Brat moy przez „ ośm Niedziel chorobą złożony, á od nas „ ofiarowany do Obrazu Matki Boſkiey La„ tyczewſkiey, y cudownie uzdrowiony „ te moie świadectwo podpiſuię. *Bernard „ Jacek Boier* Maior Woyſk Koronnych. „ *mpp.*

A tak zwyczaynym porządkiem cały Akt Kommiſſyi ſobie zleconey WW. JJ. XX. Kommiſſarze zakończywſzy, Rękami własnemi przy zwykłych Pieczęciach podpiſawſzy, zapieczętowali, y do Prześwietnego Konſyſtorza odeſłali.

Podpiſy WW. JJ. XX. Kommisſarzow takowe:

Georgius Antonius Ferens Pakoſzewſki S. T. D. Archidiaconus Cathedralis Camenecenſis Podoliæ, ad præmiſſa Commiſſarius *mpp.* [LS.]

Joannes Wisniowſki Canonicus Cathedralis Camenecenſis Podoliæ ad præmiſſa Commiſſarius *mpp.* [LS]

Fran-

Franciſcus Saleſius Ławſki Canonicus Camenecenſis, Curatus Zamiechovienſis, ad actum præſentem datus, & Delegatus Commiſſarius. *mpp.* (L.S.)

Mathias Nawrocki Eccleſiæ Præpoſituralis Międzybożenſis Commendarius, ad præmiſſa Delegatus Commiſſarius. *mpp.* (L.S.)

GŁOS JEDENASTY DO KORONY WZYWAIĄCY.

Dekret Prześwietnego Konſyſtorza Kamienieckiego o Cudach od Kommiſſyi wyſłuchanych.

PO otwartym, czytanym, y uważonym Kommiſſyi Protokule, w naſtępuiących terminach otrzymaliśmy Dekret: „ Annô „ Domini 1777. die Lunæ 28 Menſis A-„ prilis Cameneci in Podolia. Coram Per-„ illuſtre & A. R. Joanne Brzezińſki U. J. „ D. Canonico Cathedrali & Judice Sur-„ rogato Camenecenſi Podoliæ, & in Ejus „ publica cauſarum audientia, comparens „ perſonaliter A. R. & Religioſus *Vincentius*

„ *Ro.*

„ *Rościszewski* O. P. Conventûs Latyczovi-
„ ensis de speciali facultate suorum Supe-
„ riorum, Nomine A. R. Religiosi Patris
„ *Ludovici de Oryni* ejusdem Conventûs
„ Prioris, ac totiûs ejusdem Religiosæ Com-
„ munitatis agens, in causa patratorum mi-
„ raculorum ad Jmaginem B. V. MARIÆ
„ in Ecclesia Latyczoviensi PP. Ordinis
„ Prædicatorum suo in Judicio instituta, in
„ Terminisquè decisoriis pendente, Decre-
„ tum jam alias latum legi, & publicari,
„ seu alias adhærendo anterioribus instan-
„ tiis suis prout in iisdem decerni, statui,
„ & sententiari debita cum instantia suppli-
„ cavit. P. & A. R. D. Canonicus & Judex
„ Surrogatus Camenecensis Podoliæ &c.
„ sedens &c. audita A. R. & Religiosi Vin-
„ centii Rościszewski O. P. Procuratoris,
„ suo atquè A. R. & Religiosi Vicarii, to-
„ tiusquè Religiosæ Communitatis Conven-
„ tûs Latyczoviensis nomine instantia, &
„ justificatione Ejusdem, attenta, vigore cu-
„ jus idem A. R. Procurator Thaumatur-
„ gæ Jmaginis B. V. MARIÆ in Ecclesia
„ Regulari Parochiali Latyczoviensi in Ara
„ Altaris Majoris extantis, Cultui fidelium
„ expositæ Decretô Visitationis sub Annô
„ Domini 1741. per Jllustrissimum, Excel-
„ lentissimum Dominum *Venceslaum de Bo-*
„ *gustawice Sierakowski* tunc Episcopum Ca-
„ me-

„ menecenſem Podoliæ, ad præſens Leo-
„ polienſem, per Podoliam celebratæ rati-
„ one præſtandarum Gratiarum, àc mira-
„ culorum toties Chriſti Fidelibus in Ec-
„ cleſia eadem patratorum eôdem altiús ex-
„ preſſô Decretô, licet non ſpecialiter in
„ forma, ſatis tamen explicitè, quod ſit
„ gratioſa, ac miraculis clara relate, ean-
„ dem ſic, ut præmiſſum eſt, pro miracu-
„ loſa eſſe, agnoſcendam prætendit; & inſi-
„ ſtendo Conciliari Tridentinæ diſpoſitio-
„ ni de invocatione & veneratione, & re-
„ liquiis Sanctorum ſeſſ. 25. ut eadem ex
„ vi antecedentium, & identidem conſe-
„ quentium miraculorum, tanquam Matrem
„ Deiparam, auxilium, & Conſolatricem
„ Fidelium in Jmagine Thaumaturga Laty-
„ czovienſi de die in diem Gratiîs abun-
„ dare non ceſſantem, idquè referendo ſe
„ ad Terminos, & Terminum, ſpecialiter
„ per viam remiſſionis à DD. Commiſſa-
„ riis deſignat, jam autem, in fundamento
„ editarum in Perſonas ſuas Commiſſionis
„ Litterarum, in ordine deſumendæ rei ve-
„ ritatis, ob pleniorem informationem ſub
„ die Mercurii 12. Menſis Martii Annô
„ currenti ex Teſtibus fide dignis, ſerva-
„ tîs de Jure ſervandîs, effectuatæ Jnquiſi-
„ tionis, in clauſo Rotulo ad Judicium
„ præſens remiſſæ, facta, demum viâ ord

„ na-

„ nariâ Processûs reseratione Rotuli, ac pu„ blicatione dictorum, & dispositionibus „ Testium in anteriori Audientia subsecutæ, „ ut consultiùs, ac concludentiùs eadem „ prosperentur, Copiæ ex Actis eidem A. „ R. Procuratori nonnisi indultæ extite„ rant, verùm etiam & Decisioni DD. „ Theologorum per Decretum Judicii con„ cludenter, & determinativè, quatenùs „ circa eadem miracula disceptetur, & de„ cidatur, ad satisfactionem Legis, usûs, „ praxis, & salutaris consvetudinis in tali„ bus fieri solitorum, eodem Decretô de„ cisum est; & stante eo in virtute termini „ ex Actis & conservatione provenient: „ inter cæteras justificationes dictîs ac scri„ ptîs allatas, productîs eorundem DD. „ Theologorum resolutionibûs, quando„ quidem Testis 2dus, 5tus, 7mus, 9nus, „ & 15tus ad Punctum 4tum, ut patet ex „ iisdem dilucidè Jnquisitionibus, ope & „ auxilio B. V. MARIÆ in Jmagine Laty„ czoviensi pervetustè depictæ, circa invo„ cationem Ejusdem Nominis in sanatio„ nem Christi Fidelium repentinam, mira„ culosè àc mirabiliter, citra alias per mul„ tas Gratias specialiter concurrisse, atquè „ ab Annô 1722. post sui è Civitate Leo„ poliensi (ubi stante hosticô è *Latyczow* „ devecta permansit ad tempora pacis)

„ in-

„introductionem in eandem Ecclesiam La„tyczoviensem PP. Ord: Præd: & ante„hac, prout testatur liber seorsivus mira„culorum, resolutioquè & super iisdem „Theologorum, quod sint nonnullæ, gra„tiæ pro miraculis censendæ, ratificata, „tum ex eo, quod causæ ejusmodi in vires „agentium naturales refundi nequeunt, „adeoquè pro miraculis veris & realibus „omninò reputandæ veniant, tum ex eo, „quod videlicet *Casimirus Stotwiński* volen„tibûs Superîs è vita de hac luce sublatus, „post duos dies pro augenda gloria, & „honore MARIÆ, ut his in oris finiti„mis Fidelium augeatur ejusdem cultus, „exiit redivivus, tùm quoquè ratione re„pentinæ sanationis tam *Juliannæ Szymań„ska*, quàm alibi *Vladislai Zagurski* infantis, „atquè similis *Laurentii Zagurski* præter cæ„tera ratificant, censent, & approbant, ex„indequè præmissis ex rationibus Rem, & „negotium ejusdem evincentibus nonnisi „per singulares, sed etiam speciales gra„tias pateticè miraculosam inferunt, & per „se talem concludunt, & eô motivô saluta„ri decretum definitivum apponi, publica„ri, & per Diæcesim denunciari in virtu„te eorundem idem Religiosus expòscit, „prætendit, & efflagitat. Judicium nihilo„minùs eadem in causa, tanquam Religi-

„onis,

„onis, maturando, deliberatione intra ſe
„præhabitâ, eandem quò ad caſum reſol-
„vendo, perpensîs, àc maturatîs juſtificati-
„onibûs, ante omnia ad reviſionem ſingu-
„lorum miraculorum, & gratiarum acceſ-
„ſit. Conſiliîsquè Juris conſideratîs, ſiqui-
„dem miracula eadem citate ſpeciem 2di
„generis occaſione poſt tempus biduum
„Generoſi *Caſimiri Słotwińſki* à mortuis ſu-
„ſcitati, & de ſeipſo in depoſitione Te-
„ſtium, quod operante Divina gratia B.
„V. MARIÆ Thaumaturgæ Jmaginis in
„Eccleſia Ordinis Prædicatorum Latyczo-
„vienſi, cultui ab ævo expoſitæ, miracu-
„losè circa invocationem aliorum corde &
„ore, aſtantium, Nominis MARIÆ ut ſa-
„netur, de facto ſit ſanatus, ac cætera mi-
„racula tertii generis, & gradûs indubi-
„tatè juxta juſtificationem partis ſcripto-
„tenùs productam, ſpecialiter *Julianna*
„*Szymańſka*, & infantis *Vladislai Zagurſki* àc
„ejusdem Cognominis *Laurentii*, cætero-
„rumquè pari gradu, âc identitate, ut ha-
„betur in Teſte 15tô, videlicet *Jacobo*
„*Kwiatkowſki* Annorum ultra 70. habente,
„Teſte ad caſum jurato de ſeipſo, & alio,
„atquè in Teſte nono *Jacobo Januſzewicz*
„jurato reſpectu ſuſcitationis infantis ca-
„ſualiter interempti, tum quoquè M. *Drużbacki* itidem infantis de hac vita ſubitò

 „ſub-

„ ſublati, circà invocationem ejusdem B.
„ V. MARIÆ in Jmagine Latyczovienſi,
„ vitæ reſtituti, atquè Teſtis 7mi *Clementis*
„ *Synochub* Jncolæ Latyczovienſis de famu-
„ lo ſuo teſtantis, quod idem ſuffocatus
„ aquîs horâ 8va de manè, æſtate, deniquè
„ inventus exanimis jam Veſpere, in Eccle-
„ ſiam delatus, citra adminiculum ác juva-
„ men manuum, per ſolam nonniſi invo-
„ cationem adſtantium Nominis MARIÆ
„ in eadem Eccleſia Ordinis Prædicatorum
„ Latyczovienſi degentis, quatenus vi gra-
„ tiarum eundem miraculoſè ſuſcitet, & re-
„ pentinè effectuatum eſt, & inſuper ſerva-
„ tîs hîs omnibus de Jure ſervandîs, refe-
„ rendoquè ſe ad vetuſtatem Ejusdem per
„ DD. Commiſſarios ſub agitatione Com-
„ miſſionis reviſam, ſiquidem eadem ex de-
„ lineata ſpecie, & apparente pulchritudi-
„ ne ſat decenti dignoſcitur eſſe verè per-
„ vetuſta, in Carbaſo coloribûs ſat vivîs,
„ & decentibûs depicta, Tabulæ ligneæ ap-
„ primè agglutinata, per publicam traditio-
„ nem populi, eamquè ſpecialem ab ævo
„ notitiam, quod per Miſſionarios Ordinis
„ Prædicatorum ab aliquot ſæculis de Urbe
„ Romana in oras Podoliæ advecta ſit, &
„ delata, in Villa *Latyczowka*, caſaquè ibi-
„ dem protunc exſtante erat collocata, ex
„ quo in Civitatem *Latyczow* deportata eſſe

„ ne-

„ nequiverat. Possessore illius loci Capitaneô
„ in pravitate hæretica existente, & intui-
„ tù locationis consensum non præbente,
„ & removente, cum tamen universa hæc
„ Villa, & præcipuè casa, nocte profunda
„ quasi per violentum ignem omninò com-
„ buri videbatur, cælesti circumducta lumi-
„ nariô, ad instar incendii, operante gratiâ
„ DEI, cum populus ad extinctionem præ-
„ tensi àc si ignis accurreret, & ille quoquè
„ Loci Capitaneus perterrefactus pariter
„ ad sublevandum levamen convenerat, ab
„ impracticato luminis splendore tunc ap-
„ parente convictus, pravitati hæreticæ ab-
„ jurari fecit professus, Religionem Roma-
„ no Catholicam, celebriter adductâ in Ci-
„ vitatem *Latyczow* per Missionarios eâdem
„ Jmagine, locum proprium habitationis
„ suæ in Ecclesiam, & Conventum perpe-
„ tuô Jure PP. Ordnis Præd: adscripsit,
„ & obtulit. Hinc est, quod nonnisi Tra-
„ ditioni apponitur Fides, quam universus
„ profitetur populus illius Loci, documen-
„ ta etenim Authentica, & alia privata, per
„ varia vicissitudinis *Cosacorum & Tartaro-*
„ *rum* tempora, sævissimasquè eorundem
„ incursiones penitùs sublata, & in nihilum
„ redacta sunt, adhærendo, referendoquè
„ sed ad eadem omnia cumulativè, & sin-
„ gula, eandem Thaumaturgæ B. V. MA-

„ RIÆ in Ara Altaris majoris Ecclesiæ Pa-
„ rochialis Regularis Latyczoviensis Ordi-
„ nis Prædicatorum Jmaginem exstantem,
„ sic, ut præmissum est, Gratiosam, verè
„ realiterquè miraculosam esse decrevit,
„ & pro tali, ut declaratum est, quatenùs
„ ubiquè agnoscatur, & habeatur, decidit,
„ præfinit, determinat, concludit, & senten-
„ tiat. Decisionis præsentis Decretum, ut
„ per Ecclesias Diæcesis ex ambonis Eccle-
„ siarum Parochialium populo ad Divina
„ audiendi congregato, per locorum Paro-
„ chos publicetur, àc denuntietur, ut ex-
„ indè honor Omnipotentis DEI Regis
„ Regum, & Domini Dominantium, cujus
„ potestate gubernamur, Beatissimæ Cæli,
„ Terræquè Reginæ, Matris, Deiparæ, Vir-
„ ginis MARIÆ honor, & gloria propage-
„ tur, demandat, permittit, disponit, præ-
„ committit, & obligat. Decreti præsentis
„ agnitionis vigore, ad præmissa omnia, &
„ singula liberè & benevolè acciden: sal-
„ vo &c.

„ Præsentibûs Perillustribûs & Admo-
„ dum Reverendis Martinô Raduchowski
„ Judice Surrogatô subalternô. Petro Mal-
„ czewski, Michaele Zborowski, Martino
„ Odyniec, Canon: Cathedr: Came-
„ necen: Podoliæ, & me quo infra Actu-
„ ariô. (LS.)

GŁOS

GŁOS DWUNASTY, DO KORONY WZYWAIĄCY,

Przyznanie Koron złotych Dekretem Rzymſkim Obrazowi Latyczowſkiemu Nayświętſzey MARYI Panny.

CZuły y Nayłaſkawſzy Paſterz naſz J. W. ADAM Hrabia *ná Kraſnym* KRASINSKI Biſkup Kamieniecki Podolſki, Orderu Orła Białego Kawaler, w Oycowſką pieczołowitość, y ſtaranie przyiął tak naſze Zakonne, iako y powſzechne ludu Dyecezyi ſwoiey żądania, aby zá wyż wyrażonemi głoſami Cudowney Nayświętſzey MARYI Panny Obraz Latyczowſki, był złotemi z Rzymu ozdobiony Koronami. Więc z wrodzoney ſobie ku Matce Boſkiey pobożności tenże J. W. Paſterz wdaiąc ſię w tak wielkiey wagi intereſs, zanioſł do Tronu ſzczęśliwie panuiącego w Kościele PIUSA VI. pokorną proźbę: tudzież do Nayzacnieyſzey Kapituły Watykańſkiey, do ktorey takowe dawnością Cudow wſławione Matki Bożey koronować należy Obrazy, poważnie

się wstawił przez listy swoie ná ten koniec wysłane do Rzymu. Jakoż pobłogosławił BOG Swiętym J. W. Pasterza zamysłom, kiedy Obrazowi tuteyszemu N. M. P. przyznano, y przysądzono z wykłym tryumfem należące Korony złote, iako następuiący wyraża Dekret:

HENRICUS

Miseratione Divinâ Episcopus Tusculanus, Cardinalis, Dux Eboracensis, Sanctæ Romanæ Ecclesiæ Vice-Cancellarius, Sacrosanctæ Basilicæ Principis Apostolorum de Urbe Archi-Præsbyter, Ecclesiæ S. Laurentii in Damasco Commendatarius.

Nec non

CAPITULUM & CANONICI

Ejusdem Sacrosanctæ Basilicæ.

CUm exponi Nobis nuper fecerint PP. Provincialis Provinciæ Russiæ Ordinis „Prædicatorum, & Prior Conventûs *Latyczow* ejusdem Ordinis in Podolia superi„ori Camenecensis Diæcesis, mediante Per„sonâ Reverendissimi Patris *Fr. Dominici* „*Vincentii Mariæ Bertucci*, reperiri in Ec„clesia Parochiali ejusdem Conventûs, J„maginem Beatissimæ Virginis MARIÆ „antiquam, insimul, & prodigiosam, &

„quam

„quam Divina Majeſtas gratiîs, & benefi-
„ciîs populo, eadem Beatiſſimâ Virgine
„mediante, ab ævo immemorabili, usquè
„ad hæc tempora, continuò præſtari ſoli-
„tis, illuſtrare dignata eſt. Hinc ad hoc, ut
„ferventiſſima Chriſti Fidelium devotio
„ſemper magis vigeat, dictamquè Devo-
„tionem honore præſtantiori, quò fieri
„poteſt, iidem Patres augere cupientes,
„eandemquè Dei-Paræ Jmmaginem aureâ
„Coronâ coronare decreverint, eorum
„propriîs ſumptibûs facienda, & absquè
„ulla ſpe, illam quocunquè futuro tempo-
„re á noſtro Reverendiſſimo Capitulo re-
„petendi; ob id Nobis, ad quos Sacras Dei-
„Paræ Jmagines, claras miraculis coro-
„nandi munus ſpectat, & pertinet, enixè in-
„ſteterint, & ſupplicare fecerint, quatenus
„Nos hujusmodi Coronationem commit-
„tere dignaremur Rmo P. D. ADAMO
„KRASINSKI Loci Ordinario, eôquè im-
„peditô, ſeú abſente Reverendiſſimo P.
„D. JOANNI DEMBOWSKI Epiſcopo
„Draſenſi eius Coadjutori; Propoſitâquè
„itaquè in Noſtris Capitularibus Comitiis,
„in Domino legitimè habitis, die undeci-
„ma elapſi Januarii, currentis anni, hujus-
„modi laudabili inſtantiâ, habitâque deſu-
„per maturâ conſideratione vetuſtatis Jma-
„ginis, nec non dictorum miraculorum, &

„D.

„ Gratiarum, quibus DEUS Optimus Ma-
„ ximus Eam insignire dignatus est, & at-
„ tentâ favorabili relatione prælaudati Rmi
„ D. Episcopi, prout ex ejus Testimonia-
„ libus Litteris, ad Nos transmissis, quæ in
„ nostro Archivo asservantur, illi libenter
„ annuimus, & cum nunc denuò institerint,
„ pro totali executione dicti Capitularis De-
„ creti, ac expeditione ad hunc effectum
„ nostrarum Litterarum Delegatoriarum,
„ pro perfectione præfatæ solemnis Coro-
„ nationis; Confisi igitur de prudentia &
„ pietate præfati Rmi P. D. ADAMI KRA-
„ SINSKI Loci præfati Ordinarii, eôque
„ impeditô seù absente Rmi P. D. JOAN-
„ NIS DEMBOWSKI Episcopi Drasensis,
„ ejus Coadjutoris, seù alterius Personæ,
„ ut supra in Dignitate Ecclesiastica con-
„ stitutæ Ei benè visæ, & cuilibet ex Eis
„ solemnem Coronationem gerenti, vices
„ nostras, dictiquè nostri Reverendissimi
„ Capituli committimus, & conferimus,
„ quatenùs Coronam auream ut supra fa-
„ ciendam propriîs eorumdem RR. PP.
„ sumptibûs, & absquè ulla spe, eas à No-
„ stro Reverendissimo Capitulo, quôcum-
„ què futuro tempore, ut supra reperendi,
„ illam perfectam, dictam Sacram Dei-Pa-
„ ræ Jmaginem coronando Capiti Ejusdem
„ in eadem Venerabili Ecclesia superim

„ po-

„ ponere, & Solemnem hujusmodi corona-
„ tionem juxta modum, & cum ceremoni-
„ is, & ritu à Nobis fieri ſolitis, & per Nos
„ ad hunc effectum impreſſis, tranſmiſſis,
„ perficere dignetur, cunctaquè privilegia
„ à Nobis in ſimilibus concedi ſolita, omni
„ meliori, & validiori modô, quô poſſu-
„ mus, & debemus harum ſerie in Domino
„ concedimus, & elargimur. Jn Quorum
„ omnium & ſingulorum fidem, Præſentes
„ manu Reverendiſſimi D. Canonici no-
„ ſtri Capituli à Secretis, àc Noſtri, ejus-
„ demquè Sacroſanctæ Baſilicæ Cancellarii
„ ſubſcriptas, fieri, noſtriquè Capitularis
„ Sigilli, quô in ſimilibus utimur, juſſimus,
„ & fecimus impreſſione muniri. Datum
„ Romæ ex dicta Sacroſancta Baſilica, & ex
„ loco Noſtro ſolito Capitulari, Annô á
„ Nativitate Domini noſtri JESU Chriſti
„ 1778. Jndictione Romanâ XI. die vero
„ II. Januarii, quò ad Capitulare Decretum;
„ & quò ad præſentem expeditionem 10.
„ Julii, Pontificatûs autem Sanctiſſimi in
„ Eodem Chriſto Patris, & Domini Noſtri,
„ Domini PII. Divinâ Providentiâ Papæ
„ VI. Annô IV.

(L.S.) Octavius Boni Canonicus à Se-
cretis.

Joannes Maria Lorenginus
Cancellarius. *mpp.*

Nie-

NIeſkończone więc BOGU Wſzechmogącemu oddać potrzeba dzięki, że Ten wielowładnym rozrządzeniem ſwoim uſkutecznić raczył pragnienia ſtarannych o powiękſzenie czci MARYI w *Latyczowie*! Z tych iedni ſą pociągnieni wdzięcznością zá doznane łaſki, | iako wyżey w Cudach | drudzy żądania ſwe rozciągaią ná dalſzę życie, by ziednali Opiekę teyże Krolowy. Z oboyga powodow łączączy ſię z niemi Zakon Kaznodzieyſki, y w ſwoich wyrażonych GŁOSACH zamyka iednouſtne wychwalenie BOGA,

Ze:

KORONA ZŁOTA

Obrazowi Łatyczowſkiemu
Nayświętſzey
MARYI PANNY
Pod
Strażą OO. Dominikanow będącemu,
Zá
Rządow Kościołem Swiętym
PIUSA SZOSTEGO
Papieża.
Dnia 11. Stycznia, Roku 1778.
PRZYSĄDZONA.

A Dnia

A Dnia 4. Października w tymże *Roku* ma bydź Obrazowi oddana, przez nastę-puiące

CEREMONIE
Przy Koronacyach Cudownych Obrazow ZACHOWUIĄCE SIĘ.

DZień Koronacyi, przez trzy dni poprzedzaiące, Dzwonow odgłos, y rożne publiczney radości y nabożeństwa znaki oznaymować powinny. W Kościele wszelka wspaniałość y ozdoba, ná iaką tylko zdobyć się można, má się znaydować. Przed Kościołem nad wielkiemi Drzwiami wystawiony bydź powinien Portret Tego Obrazu, ktory ma bydź Koronowany, wraz z Portretem y Herbami Oyca S. y Koronatora. J. W. Koronator gdy ná mieysce przybędzie, z wszelkiemi honorami od Obywatelow przyięty bydź powinien. &c. &c.

W wigilią Koronacyi śpiewane lub grane bywaią Litanie Loretańskie z Hymnem: *Ave Maris Stella*, &c. y Modlitwą:

Ore-

Oremus

FAmulorum Tuorum quæſumus Domine delictis ignoſce: ut qui Tibi placere de actibus noſtris non valemus, Genitricis Filii Tui Domini Noſtri interceſſione ſalvemur. Qui tecum vivit & regnat &c.

Nazaiutrz J. W. Koronator ubrany *Pontificaliter* poświąca Korony. Przełożony mieyſca przyſięga, że Te Korony raz włożone ná Obraz, nigdy nie będą zdięte.

Poświącanie Koron

℣. Adjutorium &c. ℣. Dominus vobiſcum &c.

Oremus.

OMnipotens ſempiterne DEUS, cujus clementiſſima diſpenſatione cuncta ſunt ex nihilo: Majeſtatem Tuam ſupplices deprecamur, ut hanc Coronam pro ornatu Sacræ Imaginis Genitricis Filii Tui Domini Noſtri fabricatam, bene✠dicere, & ſanctificare digneris. Per eundem &c.

Aſpergantur aquâ benedictâ, & incenſentur.

J. W. Koronator zaczyna Hymn: *O Gloriosa Domina* &c. y z Proceſſyą Solenną nioſą Korony do Obrazu, gdzie ma bydź Koronowany. Tam przyſzedłſzy zakończona bywa Proceſſya modlitwą.

Oremus

DEUS qui Virginalem aulam Beatæ MARIÆ ſemper Virginis, in qua habitares,

res, eligere dignatus es: da quæſumus, ut ſuâ nos defenſione munitos, jucundos faciat ſuæ intercelle Coronationi. Qui vivis &c.

Tu ſkładaią ſię Korony ná Tronie. Ogłaſzaią ſię Odpuſty od Oyca S. Aktowi Koronacyi nadane. Zaczym ſię Mſza Solenna Wotywa o N. M. P. Po Ewangelii ſam J. W. Koronator má krotką mowę o pochwałach MARYI Panny.

Po ſkończoney Wotywie J. W. Koronator zacząwſzy Antyfonę: *Regina Cæli &c.* (ktora przez Kapelę kończona bydź powinna) przyſtępuie do Koronacyi w ten ſpoſob:

Neyprzod: Kładzie Koronę ná Głowę Pana JEZUSA mowiąc: Sicuti per manus noſtras coronaris in terris, ita & à Te gloriâ & honore coronari mereamur in cælis. To ieſt: *Jako przez ręce naſze ieſteś Koronowany na ziemi, tak y od Ciebie chwałą y Godnością niech będziemy godni bydź ukoronowanemi w Niebie.*

Potym wieńcząc Koroną ſkronie N. M. P. mowi: Sicuti per manus noſtras coronaris, in terris, ita & à Chriſto coronari mereamur in cælis. To ieſt: *Jáko przez ręce naſze ieſteś ukoronowana ná ziemi, tak od Chryſtuſá niech będziemy godni bydź ukoronowanemi w Niebie.*

Tu

Tu zaraz brzmienie trąb, dzwonow, huk armat, odgłos publiczny czynią. Potym J. W. Koronator błogosławi Kadzidło, y po trzykroć Ukoronowany Obraz z wielkim uszanowaniem kadzi; á po zakończonym graniu Antyfony, śpiewa następuiące Wiersze z Modlitwą:

℣. Corona aurea super Caput Ejus.

℟. Expressa signô sanctitatis, gloria honoris, & opus fortitudinis.

℣. Coronasti Eam Domine.

℟. Et constituisti eam super omnia opera manuum tuarum.

Oremus.

PRæsta misericors Pater, per invocationem Genitricis Unigeniti Filii Tui, Domini nostri JESU Christi, quem pro salute generis humani, integritate Virginis MARIÆ servata, carnem sumere voluisti, quatenùs precibûs Ejusdem Sacratissimæ Virginis, quicumquè eandem Misericordiæ Reginam, & gratiossimam, Dominam nostram, coram Hac Effigie suppliciter honorare studuerint, & de instantibus periculis eruantur, & in conspectu Divinæ Majestatis Tuæ de Commissis & omissis veniam impetrent; àc mereantur in præsenti gratiam adipisci, quam desiderant, & in futuro perpetuâ salvatione cum electis tuis valeant gratulari. Per eundem &c.

Po

Po zakończoney Modlitwie, następuie Powrot do Kościoła tryumfalny z Ukoronowanym Obrazem, *Processionaliter* przez Miasto według położenia mieysca, y sposobności. Pod czas tey Processyi má bydź śpiewany Hymn: *Te DEUM Laudamus &c.* Ten zakończywszy, y do Kościoła wszedłszy, J. W. Koronator doda Modlitwę:

Oremus.

DEUS cujus misericordiæ non est numerus, & bonitatis infinitus est thesaurus: piissimæ Majestati Tuæ pro collatis donis gratias agimus, Tuam semper clementiam exorantes, ut qui petentibus postulata concedis, eosdem non deserens ad præmia futura disponas. Per Christum &c.

Następuie Psalm zá Umarłych: *De profundis &c.* Ktory má bydź ofiarowany zá zmarłych Prałatow Kapituły Watykańskiey, z Modlitwą:

Oremus.

DEUS veniæ largitor, & humanæ salutis auctor, quæsumus clementiam Tuam, ut animas famulorum Tuorum, quæ ex hoc sæculo transierunt, Beatâ MARIA semper Virgine intercedente cum omnibus Sanctis Tuis ad perpetuæ beatitudinis consortium pervenire concedas. Per Christum &c.

Requiescant in pace. Amen.

Pater noster &c. Ave Maria &c.

Oremus pro Benefactoribus nostris.

REtribuere dignare Domine omnibus nobis bona facientibus propter nomen Sanctum tuum vitam æternam. ℟. Amen.

Oremus,

DEfende quæsumus Domine Beatâ MARIA semper Virgine intercedente, Sacro-Sanctæ Vaticanæ Basilicæ ab omni adversitate familiam, & toto corde Tibi prostratam, ab hostium propitiùs tuere clementer insidiis. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

O D P U S T
Z U P E Ł N Y.

NA pierwszy dzień Koronacyi Cudownego Obrazu w Latyczowie, lub też ná ktorykolwiek inny między Oktawą tego Aktu, według każdego woli obrany, Wszystkim wiernym Chrystusowym Kościoł Latyczowski nabożnie nawiedzaiącym y w nim spowiadaiącym się, kommunikuiącym, oraz ná Jntencyą Kościoła S. modlącym się, od Oyca S. PIUSA VI. pozwolony.

Ponieważ żadna Koronacya Cudownego Nayświętszey MARYI Panny Obrazu nie

nie obchodzi się bez nadania od Stolicy Apostolskiey dla wszystkich wiernych *Zupełnego Odpustu*, y nasza Latyczowska w tym korzysta szczęściu. Będąc albowiem osobiście w Rzymie X. Prowincyał nasz KAZIMIERZ WILAMOWSKI S. T. D. y otrzymawszy u Kapituły Watykańskiey Koronacyą Obrazu Latyczowskiego, podał pokorną supplikę do Oyca S. o pozwolenie Odpustu Zupełnego ná Akt pomieniony, w ten sposob:

BEATISSIME PATER!

„PRior Provincialis Provinciæ Russiæ, & „Prior, ac Fratres Conventûs Latyczo„viensis ejusdem Provinciæ, Ordinis Fra„trum Prædicatorum, cum singulari bene„ficio Sanctitatis Vestræ faciliùs sint conse„cuti, quod Jmago Beatissimæ Virginis „MARIÆ, quæ colitur in Ecclesia prædi„cti Conventûs, à Capitulo Sacrosanctæ Ba„silicæ Vaticanæ aureâ coronâ decorare„tur; ad pedes Sanctitatis Vestræ humilli„mè provoluti supplicant, ut concedere „dignetur Jndulgentiam Plenariam omni„bus Christi fidelibus, qui eandem Eccle„siam die Coronationis memoratæ Jmagi„nis, & infra Octavam præfatæ Solemnitatis visitaverint. Quam Gratiam &c.

Na którą Supplikę otrzymał pozwolenie w te słowa:

Ex Audientia SSmi die 13. Aprilis 1778.

„SAnctissimus benignè annuit pro Jndul-
„gentia Plenaria lucranda ab omnibus
„utriusqè sexûs Christi fidelibus, qui verè
„pœnitentes, & confessi, ac Sacrâ Communi-
„one refecti Ecclesiam introscripti Conven-
„tûs die Coronationis enuntiatæ Jmaginis, &
„altero die infra illius Octavam ad uniusc-
„cujusquè libitum eligendo devotè visita-
„verint, & in ea oraverint pro felici statu
„S. Matris Ecclesiæ, & juxta mentem San-
„ctitatis suæ, hôc annô tantum. „

J. R. Card. Rezzonicco.

Tych tedy Odpustow Rzymskich przyięcie w Dyecezyi Kamienieckiey następuiącym legalizowane sposobem:

Jgnatius Lucas de *Długie* Dłuski DEI & Apostolicæ Sedis Gratia Episcopus Hebronensis, Suffraganeus, Decanus Cathedr. Vicarius in Spiritual. & Officialis Generalis Camenecensis Podol. in *Międzyboż* Præpos.

„UNiversis & singulis, quorum interèst,
„aut quomodolibet interesse poterit, si-
„gnificamus præsentibûs Litterîs Nostrîs, &
„ad notitiam indubitatam deducimus, Quia

„Nos

„Nos visîs introcontentis Litterîs Apostolicîs Jndulgentiarum Ecclesiæ Parochiali Latyczoviensi Ord: Præd: applicatarum salvis, sanis, nec in ulla sui parte suspectis, easdem juxta illarum tenorem, vim, & obloquentiam, Authoritate Ordinariâ, quâ hac in parte fungimur, in toto admisimus, Facultatemquè, easdem publicandi, coram populo ad Divina audienda congregato concessimus. Jn quorum fidem &c. Datt. Cameneci in Podolia hac die 28. Mensis Augusti Annô Dominî 1778.„

(L.S.) Martinus Radochowski Canon. Cathedr. & Judex Surrogat. Camen. Podol. *mpp.*

MODLITWA DO NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY

w Obrazie Latyczowſkim Ukoronowaney.

JA NN. naywiękſzy grzeſznik ná świecie, iednakże twoy wieczny hołdownik Ukoronowana w tym nayślicznieyſzym Obrazie Monarchini, upadam z naygłębſzą pokorą przed Majeſtatem Twoim, y kłaniam ſię Swiętemu Cieniowi Twoiemu, czczę, y ſzanuię Cudowny Obraz ten Latyczowſki Ukoronowany, tą czcią, y uſzanowaniem, iakie ſię należy Swiętym Obrazom Twoim, Matko Boża, dobroci y łaſki pełna, naywyżſzego Krola Matko chwalebna, Oświecicielko zaślepionych, Pocieſzycielko opuſzczonych, Wſpomożenie wiernych, Przewodniczko błędnych, Zycie umarłych, Wzroku ślepych, Uzdrowienie chorych, Ratunku tonących, Zbawienie wſzyſtkich w Tobie ufność maiących, Panno przed porodzeniem, Panno przy porodzeniu, Panno po porodzeniu, Zrźodło miłoſierdzia, krynico łaſki, y odpuſzczenia; zbiorze pociechy, nadzieio po BOGU Zywota wiecznego: iakoś roziaśniała w tym Swiętym Obrazie Twoim całe oświeca-

iąc

iąc Latyczowa Miaſto, tak oświeć rozum moy, abym oświecony ná duſzy moiey, nigdy w drodze do ſzczęśliwey niezbłądził wieczności. Amen.

MODLITWA II.

NAyświętſza Panno MARYA w Swiętym Latyczowſkim Obrazie łaſk rożliczności, Cudow wielkością nayſławnieyſza, ktoraś niegdy zaślepionym w błędach kacerſkich światło prawey Wiary ziednała, Woyſku Koronnemu ſtałą wdzięczney pamięci ſławą, poważną przyczyną Twoią zwycięſtwo nad nieprzyiaciołami dała, y dotąd wſzyſtkim nabożnie Cię wzywaiącym, y ſzczerze ufność w Tobie pokładaiącym gruntowną z Macierzyńſkiey miłości udzielaſz pomoc. Já nayniegodnieyſzy grzeſznik, iednak Twoy nay wiernieyſzy poddany, do Nog dobroci Twoiey upadam, niechciey mną pogardzać dla wielości, y wielkości grzechow moich, O! Nayświętſza uciekaiących ſię do Ciebie pociecho y wſpomożycielko! ale przez mnogość przedziwnych łaſk Twoich, weyzrzyi ná mię, y przyimiy modły moie, wſpomagay mię we wſzyſtkich Du-

ſzy,

ſzy, y ciała potrzebach, á oſobliwie w teraźnieyſzych uciſkach y utrapieniach NN. day mi pocięchę, y wſparcie; oddal, y odpędź odemnie nieprzyiacioł moich natarczywości aby uznali Moc Twoią, á upamiętani niech doznaią wewſzyſtkim miłoſierdzia Twoiego ſkutkow, y wyſławiaią Jmie Twoie Nayświętſze. Proſzę Cię iak naypokorniey przez miłość, ktoraś miała ku Naymilſzemu Synowi Twemu JEZUSOWI Panu, á wzaiemnie Syn Twoy Nayukochańſzy miał ku Tobie. Amen.

